



GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA „ZA WYTRWAŁOŚĆ” KRONIKA

Wydawca: Górska Odznaka Turystyczna „ZA WYTRWAŁOŚĆ”
Miejsce wydania: Warszawa, 1957 r.

I KOLEJNA



WYDZIAŁ

WYDZIAŁ
WYDZIAŁ

WYDZIAŁ
WYDZIAŁ
WYDZIAŁ

WYDZIAŁ
WYDZIAŁ

GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA „ZA WYTRWAŁOŚĆ” KRONIKA

Janusz Milewski, u

1

I NORMA

(mała brązowa GOT)



LEŚNICZY
Leśnictwa Szronowlec

Mieczysław Gołąb



04.08.2007

Trasa:
MICHAŁOWICE --> Trzy Jawory --> Szklarska Poręba Górna --> Wodospad Szklarki (Schronisko PTTK „Kochanówka”) --> **MICHAŁOWICE**

CHATKA NIEDŹWIADKA



ul. Karkonoska 24
58-513 Dziwiszów
tel. 501 175 785

Zapraszamy codziennie od 10 do 22

Trasa:
JELENIA GÓRA (Zabobrze III, „Juventur”) --> Dziwiszów (pałac, smażalnia ryb) --> Chałupy --> Komarno --> Chałupy Dziwiszów (smażalnia ryb, pałac) --> **JELENIA GÓRA** („Juventur, Zabobrze III)

Shell Polska Sp. z o.o.

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 7a
02-386 Warszawa
NIP 526-10-09-190 REGON 01080981
STACJA PALIW U5505
Aleja Jana Pawła II 47, 58-506 Jelenia Góra

„CHATKA NIEDŹWIADKA”

Karolina Karmelita
Dziwiszów, ul. Karkonoska 24
58-508 JELENIA GÓRA 14
tel. 0 501 175 785
NIP: 511-243-92-47 Regon 020496623



Kawiana „Czorny Tulipan”
w Komarnie 36

05.08.2007

SCHRONISKO Szwajcarka

58-515 Karpniki, tel. 075 / 75 35 283

Schronisko „SZWAJCARKA”

położone w Rudawskim Parku Krajobrazowym,
30 miejsc noclegowych w spartańskich
warunkach, pole namiotowe,
imprezy plenerowe.

Organizujemy:

- turnusy wspinaczki skałkowej
- ekstremalne trasy rowerowe

PLN 075-7535077

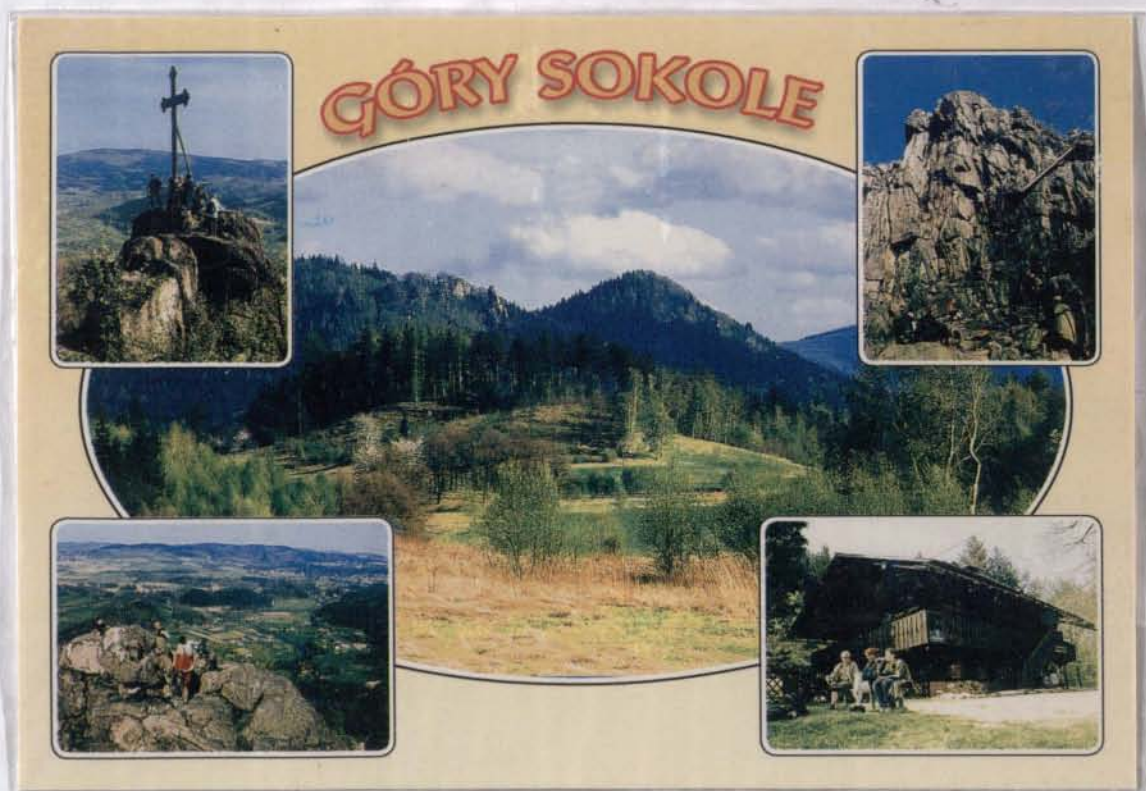
10.08.2007

SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
SPÓŁKA CYWILNA
Edyta Jasna / Euzebiusz Jasny
58-508 Jelenia Góra 14, Wojanów 35
NIP 611-11-20-839

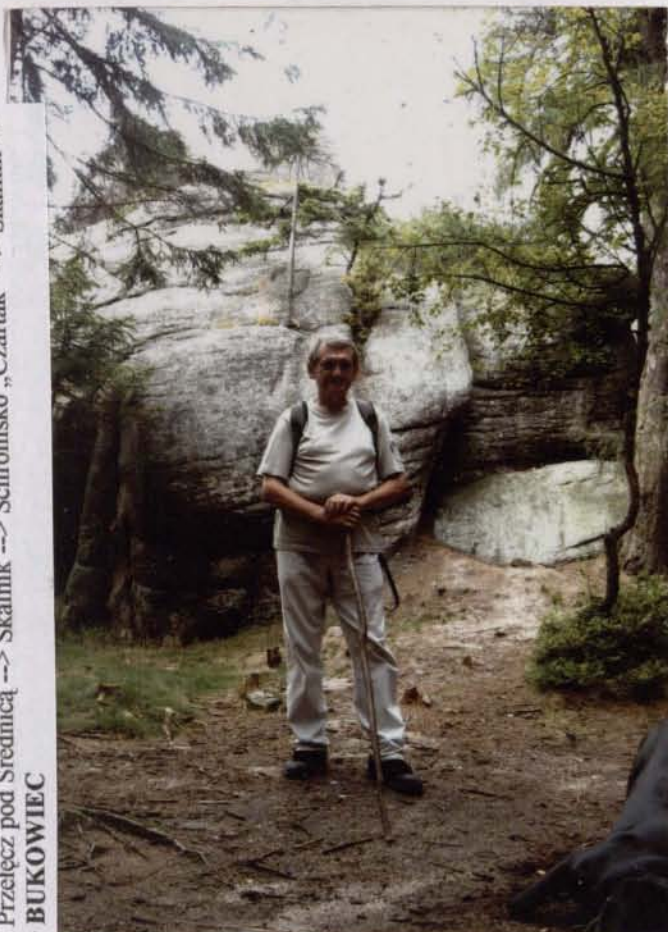


Trasa:

WOJANÓW --> Przełęczka --> Schronisko PTTK „Szwajcarka”
--> Przełęczka --> WOJANÓW



Trasa: --> Skalník --> Schronisko „Czartak” --> Skalník --> Przełęcz pod Średnicą --> Skalník --> BUKOWIEC
Przełęcz pod Średnicą --> BUKOWIEC



Na Skalniku (945 m n.p.m.)

Na tle lipy drobnolistnej obok prywatnego schroniska „Czartak”

18.08.2007

SKLEP OGÓLNOSPOŻYWCZY
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „MAREX”
Marek Szybisty
BUKOWIEC, ul. Robotnicza 14, tel. 718-33-06
58-532 MYSŁAKOWICE
NIP: 611-130-56-97 R-231168829



26.08.2007

SDRUŽENÍ C+K
IČ: 49082582
HOSPODA U TETŘEVA
FERDINANDOV - HEJNICE
Mobil: 736 604 381

Trasa:
HEJNICE (Jizerské hory) --> Ferdinandov --> Štolpišská „alpská”
silnice --> Vodopád Vel. Štolpichu --> Ořešník --> HEJNICE





Vodopad Velký Štolpich (774 m n.p.m.)



Trasa:
 Josefův Důl → Kamená Závra →
 Albrechtice → Spátek → Tanvald
 09.09.2007



GABINET WETERYNARYJNY

lek.wet. Andrzej Konarzewski

58-533 Mysłakowice, ul. Jeleniogórska 8

tel. 075/71 31 575

K. W. 2008

M

04.10.2008

Trasa:

MYSŁAKOWICE → Głębock → Przełęcz 590 m →

→ Kaplica św. Anny → Przełęcz 590 m →

→ Głębock → MYSŁAKOWICE



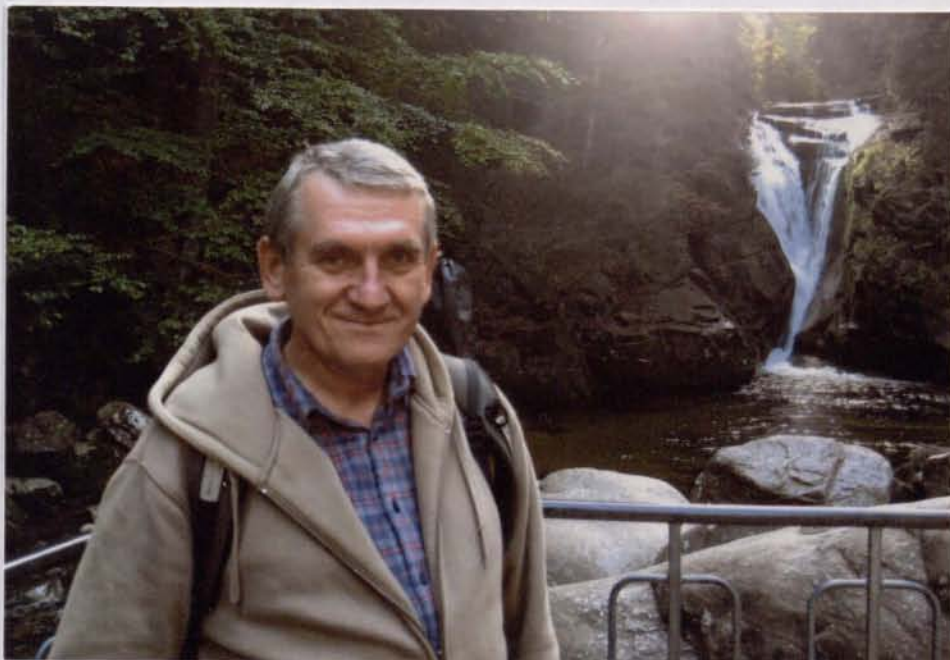
z Kaganem pijemy wodę ze źródła przy kaplicy św. Anny

Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd → Rozdroże pod Grzybowem → Michałowice → Wodospad Szklarki →

→ Michałowice → Rozdroże pod Grzybowem → JAGNIĄTKÓW Pd

05.10.2008



Wodospad Szklarki nadal niezwykle urokliwy (!)

12.10.2008

Trasa:

KOPANIEC → Rozdroże pod Kozią Szyją → Rozdroże pod Świerkowcem → Rozdroże Izerskie →
→ Rozdroże pod Świerkowem → Rozdroże pod Kozią Szyją → KOPANIEC



A Rozdroże Izerskie nadal nieuporządkowane i brzydkie

22.03.2009

Trasa:

JELENIA GÓRA MACIEJOWA → Trzcianko PKP → Radomierz → Straconka →
→ Baraniec → Przełęcz Komarnicka → Komarno → JELENIA GÓRA MACIEJOWA

SKLEP OGÓLNOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
„REMIZA” Sylwia Przywara
Radomierz nr 68
58-520 JANOWICE WIELKIE
NIP 694-161-45-56 Ragon 020443472



PRZĘDOWNIK
TURYSTYKI PIESZEJ
Nr leg. 95111
Wiktor Gumprecht
Mysłakowice



Widok z łąk trzciniowych na Montes Hiveos (Góry Śnieżne – Karkonosze)

29.03.2009

Trasa:

KOMARNO → Przełęcz Komarnicka → Podgórki → Widok → DZIWISZÓW

SKLEP WIELKOBRANŻOWY
Art. pocz. zagranicznego
HANDEL OBWOŻNY
Urszula Łępa
Podgórki nr 65
58-579 WOJCIESZÓW

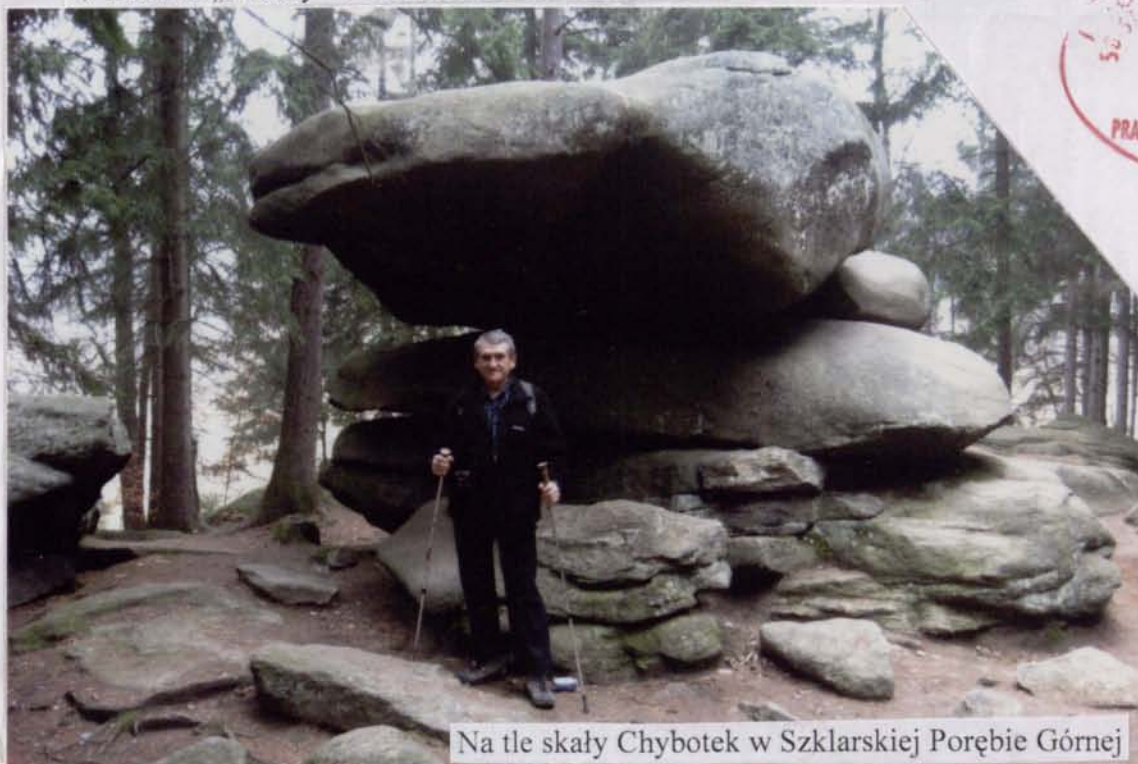
PRZODOWNIK
TURYSTYKI PIESZEJ
Gawron
WIKTOR GUMPRECHT
Myślęcinek



Na Przełęczy Komarnickiej

05.04.2009r. Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA ŚREDNIA (Muzeum Ziemi) → Dom W. Hofmana →
→ Chybotek → Wyrobiska dawnej kopalni pirytu → Zbójeckie Skąły →
→ Rezerwat „Krokusy” → PIECHOWICE GÓRZYNIC



Na tle skały Chybotek w Szklarskiej Porębie Górnej

PIECHOWICE, ul. Żymierska
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 071 75 12 12
e-mail: informacja@piechowice.pl
PRACOWNIK IT: Morus
BILET WYJAZDOWY
J. GÓRA D. R.
S. M. S.
PIU 1 7.20
CENH 7.20
#41132#000007# 07:57:45
NUMER KONTROLNY #212#055542167#
ZEP DZI 05079197

13.04.2009r. Trasa:

WOJANÓW → Przelęczka → Sokolik → Przelęczka →
→ Krzyżna Góra → Przelęczka → Schronisko PTTK „Szwajcarka” →
→ Trzcianko → JELENIA GÓRA MACIEJOWA



PRZEWODNIK
TURYSTYKI PIESZEJ
nr leg. 9518
Gump
Wiktor Gumprecht
Wyszkowice



Z Sokolika widać za mną jeszcze śnieżne Karkonosze

18.04.2009r. Trasa:

PIECHOWICE → Schronisko PTTK „Kochanówka” Wodospad Szklarki →
→ Szklarska Poręba Górna → Muzeum „Dom Hauptmannów” w Szklarskiej
Porębie → Muzeum Mineralogiczne (Ziemi) w Szklarskiej Porębie Średniej →
→ Schronisko PTTK „Kochanówka” Wodospad Szklarki



Karkonoski Park Narodowy
Wodospad Szklarki

Foto: Roman Bąpat



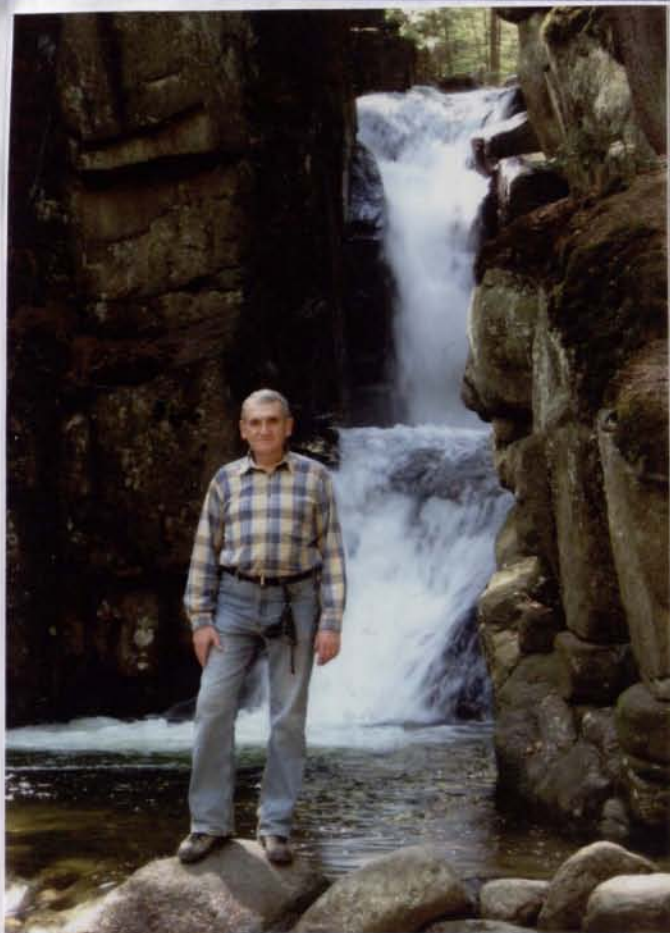
SKLEP SPOŻYWCZY „VINICO”
Ewa Kołodziejczyk
ul. Sudecka 10a, 58-573 Piechowice
tel. 792 190 305, e-mail: vinico@o2.pl
NIP 611-211-63-95 REGON 020878023

FIRMA HANDLOWA
Izabela Krysztofiak
ul. 1-go Maja 5, tel. 781 337 333
58-580 SZKLARSKA PORĘBA
NIP 611-150-09-38 Regon 020599843



19.04.2009r. Trasa:

PIECHOWICE GÓRZYNIC wiadukt kolejowy → Kozia Szyja → Babia Przełęcz →
→ **PIECHOWICE**



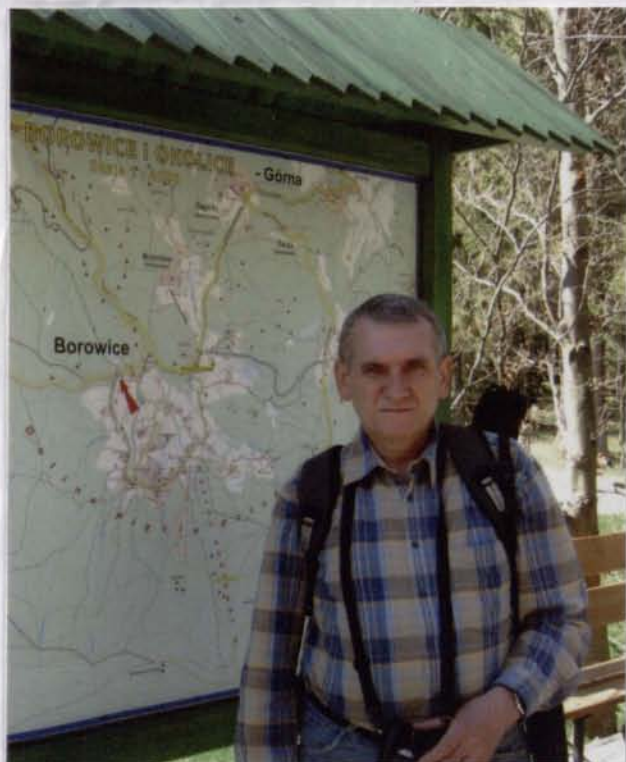
I udało się uratować Wodospad
Podgórnej przed „elektrownią” (!)



Nieciekawa ta Kozia Szyja

26.04.2009r. Trasa:

BOROWICE → Wodospad Podgórnej → Przesieka Złoty Widok → Przełęcz L. Różyckiego → Zachełmie →
→ Żelazny Mostek → Schronisko PTTK Chojnik → **JELENIA GÓRA SOBIESZÓW**



„Szczygieł-Wieczorek”
Sp. z o.o.

58-562 Podgórzyn, Zachełmie 24
NIP 542-304-20-37 REGON 2001 3405

UNIwersytet Ekonomiczny
WE WROCLAWIU
DOM PRACY TWÓRCZEJ
„PAN TWARDOWSKI”
58-562 ZACHEŁMIE 26, tel. (075) 76-21-652
000766920

02.05.2009r. Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA → Szklarska Poręba
Huta → Wysoki Most → Wodospad Kamieńczyka →
Schronisko PTTK „Hala Szrenica” → Mokra Przełęcz →
→ Twarożnik → Czarcia Ambona → Twarożnik →
→ Mokra Przełęcz → Szrenica → Schronisko PTTK
„Hala Szrenica” → Wodospad Kamieńczyka → Wysoki
Most → Szklarska Poręba Huta → **SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA**



Schronisko
KAMIEŃCZYK
• 27m wys
• 846m n.p.m.



SZRENICA

1362 m. n.p.m.



Po latach udało mi się ustalić przy pomocy XIX-wiecznych miedziorytów,
że na tym znaczku pokazano Wielki Śnieżny Kociół od Czarnej Ambony.

08.05.2009r. Trasa:

JELENIA GÓRA ZABOBRZE --> Jeźów Sudecki Szybowisko -->
--> **JELENIA GÓRA ZABOBRZE**



"KEX-A 66"

Małgorzata Jędrzejczak

8-521 Jeźów Sudecki, Góra Szybowcowa

tel. 0-607 789 608

NIP 898-112-15-68, Regon 231178762



SZYBOWNIA - POKOJE GOŚCINNE

Małgorzata Wiśniewska

ul. Szybowisko 1B

58-521 JEŻÓW SUDECKI

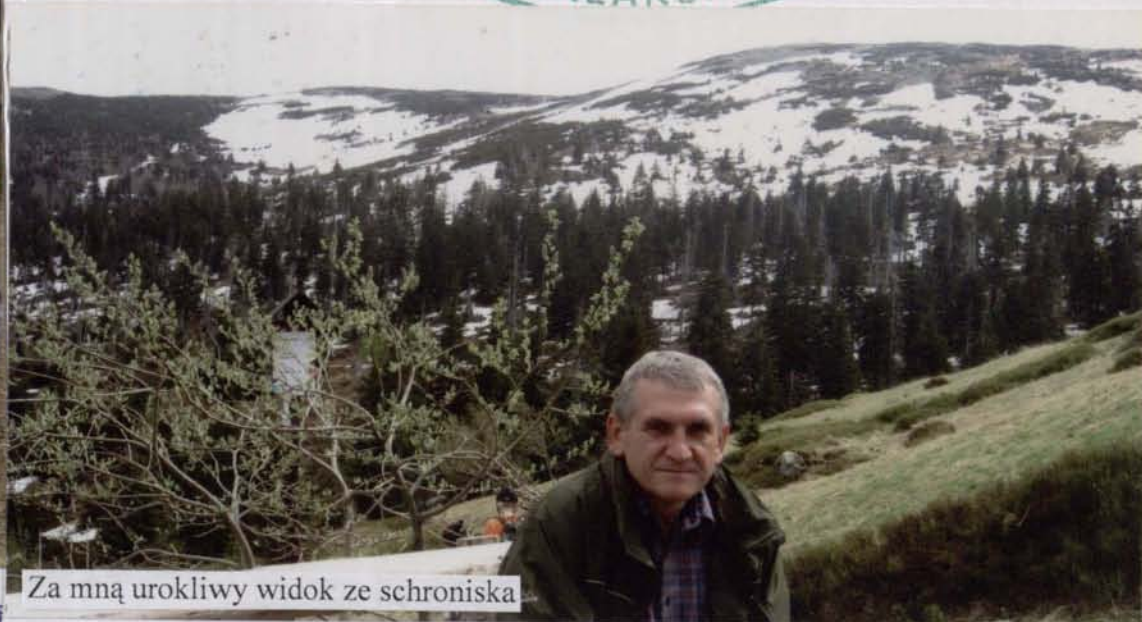
NIP 611-219-62-76 REGON 230493177

Z wiernym psim turystą-
Kaganem na górze
szybowcowej

09.05.2009r. Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd --> Trzy Jawory -->

--> Schronisko PTTK „Pod Łabskim Szczytem” -->

--> Trzy Jawory --> **JAGNIĄTKÓW Pd**

Za mną urokliwy widok ze schroniska

10.05.2009r. Trasa:

WAŁBRZYCH MIASTO --> Lisi Kamień --> Rusinowa --> Podlesie --> Jedlina Zdrój -->--> **WAŁBRZYCH GŁÓWNY****PRZODOWNIK**

TURYSTYKI PIESZEJ

tel. 95 18

Gumprecht

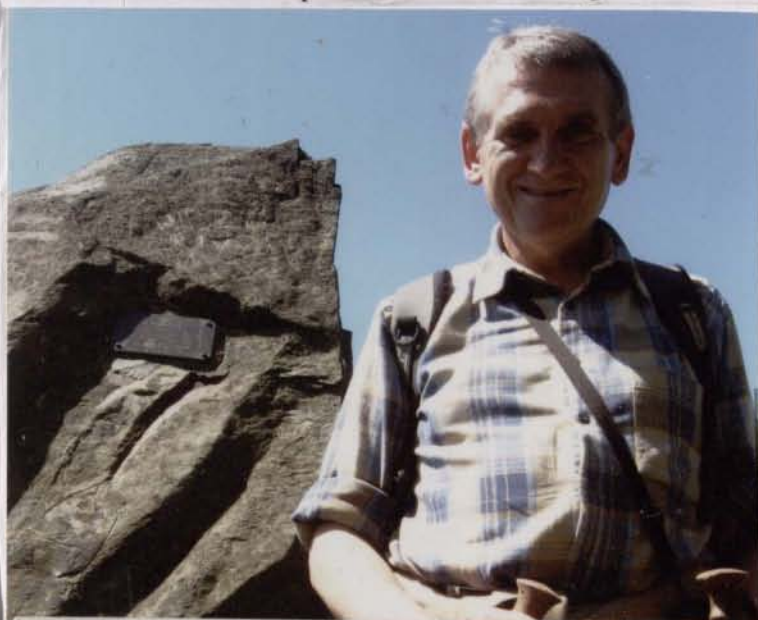
Wiktor Gumprecht

Mysłakowice



DZIWIŚZÓW WIDOK → Chrośnicka Przełęcz → Przełęcz pod Świerkami → Okole →
→ Rozdroże pod Leśniakiem → Rogatka → Tarczynka → Tarczyn → **WLEŃ**

BAR "BIŁY DOMEK"
Teresa Zakrzewska
ul. Jana Pawła II - 7a
50-610 WLEŃ
MIP 616-000-67-53



1	1	1	1
2	2	2	2
3	3	3	3
4	4	4	4
5	5	5	5
6	6	6	6
7	7	7	7
8	8	8	8
9	9	9	9
10	10	10	10
11	11	11	11
12	12	12	12
13	13	13	13
14	14	14	14
15	15	15	15
16	16	16	16
17	17	17	17
18	18	18	18
19	19	19	19
20	20	20	20
21	21	21	21
22	22	22	22
23	23	23	23
24	24	24	24
25	25	25	25
26	26	26	26
27	27	27	27
28	28	28	28
29	29	29	29
30	30	30	30
31	31	31	31
32	32	32	32
33	33	33	33
34	34	34	34
35	35	35	35
36	36	36	36
37	37	37	37
38	38	38	38
39	39	39	39
40	40	40	40
41	41	41	41
42	42	42	42
43	43	43	43
44	44	44	44
45	45	45	45
46	46	46	46
47	47	47	47
48	48	48	48
49	49	49	49
50	50	50	50
51	51	51	51
52	52	52	52
53	53	53	53
54	54	54	54
55	55	55	55
56	56	56	56
57	57	57	57
58	58	58	58
59	59	59	59
60	60	60	60
61	61	61	61
62	62	62	62
63	63	63	63
64	64	64	64
65	65	65	65
66	66	66	66
67	67	67	67
68	68	68	68
69	69	69	69
70	70	70	70
71	71	71	71
72	72	72	72
73	73	73	73
74	74	74	74
75	75	75	75
76	76	76	76
77	77	77	77
78	78	78	78
79	79	79	79
80	80	80	80
81	81	81	81
82	82	82	82
83	83	83	83
84	84	84	84
85	85	85	85
86	86	86	86
87	87	87	87
88	88	88	88
89	89	89	89
90	90	90	90
91	91	91	91
92	92	92	92
93	93	93	93
94	94	94	94
95	95	95	95
96	96	96	96
97	97	97	97
98	98	98	98
99	99	99	99
100	100	100	100

MYSŁÓW --> Lubrza --> Płonina --> Pastewnik --> Pustelnik --> **MARCISZÓW**



PKS*TRANS-POL*, P.T. Jawor
 61P 471-228-33-15 2009-06-07
 81 LET NORMAL NY-T1
 Kura 384 17019 19819 108:40:50
 JELENIA 60 -- MYSCOW 23 km
 P11 12 42 Gf
 Cena+PTU 6 Zk 40 Gf
 74 9515348

14.06.2009r., Trasa:

PIECHOWICE --> Zakręt Śmierci (Szkłarska Poręba Górna) --> Wysoki Kamień -->
--> Zakręt Śmierci (Szkłarska Poręba Górna) --> **PIECHOWICE**

SKLEP ODZIEŻOWY

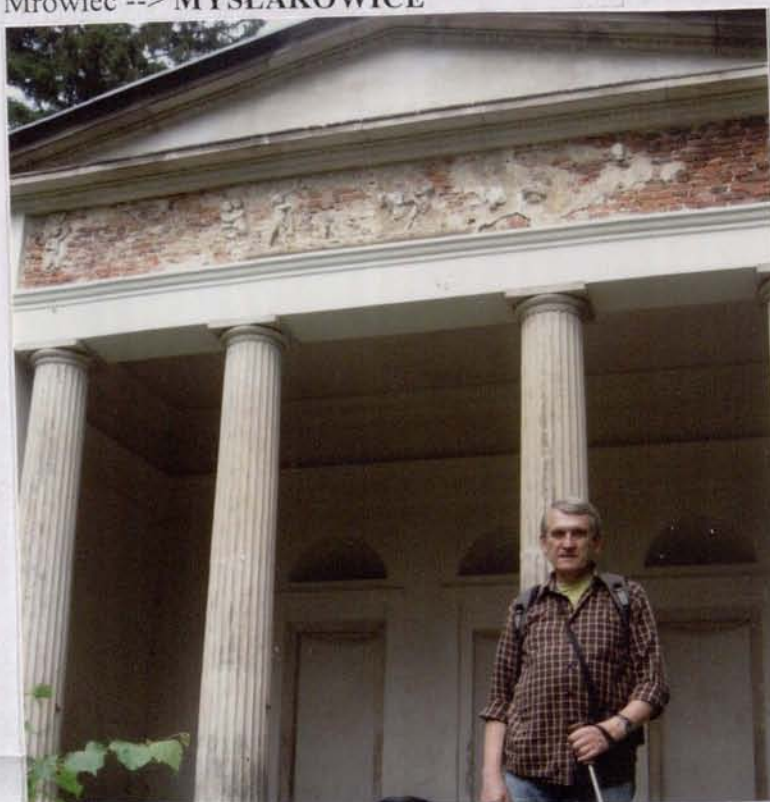
SKLEP MARIANNA

Piechowice, ul. Żymierskiego 70
40-00-74 REGON 231206174



20.06.2009r. Trasa:

MYŚLAKOWICE --> Mrowiec --> Bukowiec -->
--> Mrowiec --> **MYŚLAKOWICE**



HANDEL ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI

KRAM

tel./fax 075-71-31-396

Sławomir Gądzina

58-533 Myślakowice ul. J. Piłsudskiego 29

NIP 611-230-69-54 Regon 231125100

Józef Gołba dopiął swego - wybudował schronisko na Wysokim Kamieniu

Chrzcziny ponad Szklarską

Nowiny Jeleniogórskie 2009/22

Po sześciu latach ciężkiej pracy Józef Gołba z dumą oprowadza po schronisku na Wysokim Kamieniu, które sam wybudował. Pierwsi goście podjęci zostaną prawdopodobnie w najbliższych dniach. - Znajomy chce robić tutaj chrzcziny - mówi właściciel.

Wysoki Kamień ma 1058 metrów nad poziomem morza, znajduje się nad Szklarską Porębą. Położony jest pomiędzy Zakrętem Śmierci a kopalnią nad Jakuszykami. W sąsiedztwie nie ma wyższych gór, dzięki czemu z Wysokiego Kamienia roztaczają się wspaniałe widoki na wszystkie strony świata.

- Tam widać Bolesławiec, tam Gryfów, dalej Zgorzelec. Z tamtej strony jest Świeradów, a z tej Jelenia Góra - pokazuje Józef Gołba.

W Wysokim Kamieniu zakochał się przed laty, gdy przychodził tu z dziećmi na wycieczki. Gdy nadarzyła się okazja, by kupić (w 1996 roku) teren na szczycie góry, wykorzystał okazję. Sześć lat temu rozpoczął budowę schroniska. Wszystko robi sam. Materiały budowlane wwoził samochodem lub wnosił w plecaku.

Pracy zresztą nadal jest wiele - wykończenie i wyposażenie schroniska w pojedynkę to wciąż wielkie zadanie. Tym bardziej że Józef Gołba zarabia na wszystko sam. Emeryturę nauczycielską ma niewielką, po nocach dorabia jako opiekun nocny w domu wczasów dziecięcych w Szklarskiej Porębie.

Bar na dole, spanie na górze

Schronisko prezentuje się okazale. Turysty nadal obsługiwani są w szopie, gdzie żona właściciela - pani Dorota, sprzedaje napoje, ale otwarcie baru w schronisku jest kwestią krótkiego czasu. Wystarczy zamontować drzwi wejściowe z prawdziwego zdarzenia, uprzątnąć główną salę z desek i innych przedmiotów, a także doczekać się ław i stołów, które zostały już

zamówione. Budynek będzie ogrzewany przez piec kaflowy.

- Na noclegi przyjdzie pora w przyszłości - mówi Józef Gołba. - Wodę pitną mogę pociągnąć ze źródła. Gorzej z wodą do mycia. Może wykorzystam deszczówkę, postaram się o zbiornik na nią...

Miejsca noclegowe będą na górze. Na razie jest tam spora sala. Jeśli wstawi się ścianki działowe, powstaną dwa pokoje. W zależności od wykorzystania miejsc może być od kilku do kilkunastu.

- Raczej będę stawiał na jakość, a nie na ilość - deklaruje właściciel.

Sam chce zamieszkać w schronisku wraz z żoną. Znajdzie się też miejsce dla syna i córki.

Pomysły na gości

Wysoki Kamień jest o około godzinę spaceru z dworca kolejowego w Szklarskiej Porębie Górnej, więc na brak gości nie narzeka.

W starym miejscu

Schronisko wybudowane na Wysokim Kamieniu przez Józefa Gołbę jest trzecim w tym miejscu. Pierwsze powstało w 1837 roku i służyło turystom do 1882 roku, gdy spłonęło. Zostało odbudowane. Po 1945 roku popadało w ruinę, nie miało gospodarza. Zostało rozbrowane i zniszczone. Resztki przetrwały do 1963 roku.



Józef Gołba snuje już jednak plany, których realizacja ma zapewnić większą frekwencję.

- Obok schroniska chcę wybudować wieżę widokową - mówi. - Zakładam też Stowarzyszenie Wysoki Kamień, którego celem będzie zdobycie pieniędzy na zakup ratraka oraz przygotowanie i utrzymanie biegowych tras narciarskich.

Z Wysokiego Kamienia blisko na kopalnię, gdzie dochodzą trasy narciarskie, zorganizowane przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Kopalnię łączy z nowym schroniskiem szlak pieszy, który można w sporej mierze wykorzystać jako trasę narciarską. Tylko pewien jego fragment, bardzo stromy, trzeba ominąć, co powoduje konieczność wytyczenia nowej trasy trawersem i wycinki. O zgodę pewnie nie będzie łatwo, ale próbować z pewnością warto.

Józef Gołba myśli też o rowerzystach i biegaczach. - Jedni i drudzy tu docierają, choć żadna trasa rowerowa - a jest ich w okolicy wiele - nie prowadzi na Wysoki Kamień - opowiada. - Dla biegaczy chcę urządzić bieg ze stadionu w Szklarskiej Porębie na szczyt - obojętnie jaką trasą, byleby dobiec w jak najkrótszym czasie.

Leszek Kosiorowski

05.07.2009r., Trasa:
HOSTINNÉ --> Hubertova vyšina -->
--> U kapličku --> Liška --> VLČICE

HOSTINNÉ



Alena Balcarová
Tovární 93, 542 42 Plíníkov
IČO 86870645

54 *0104-109 6428 Výdejna Trutnov hl.n. 917
9036428 05.07.09 ČD, a.s.

Sleva pro skupiny
Jednoduchá

Osob 3

Třída 2

Km 18



Z Trutnov hl.n.
Do Hostinné
Přes

Sazba DPH 9%

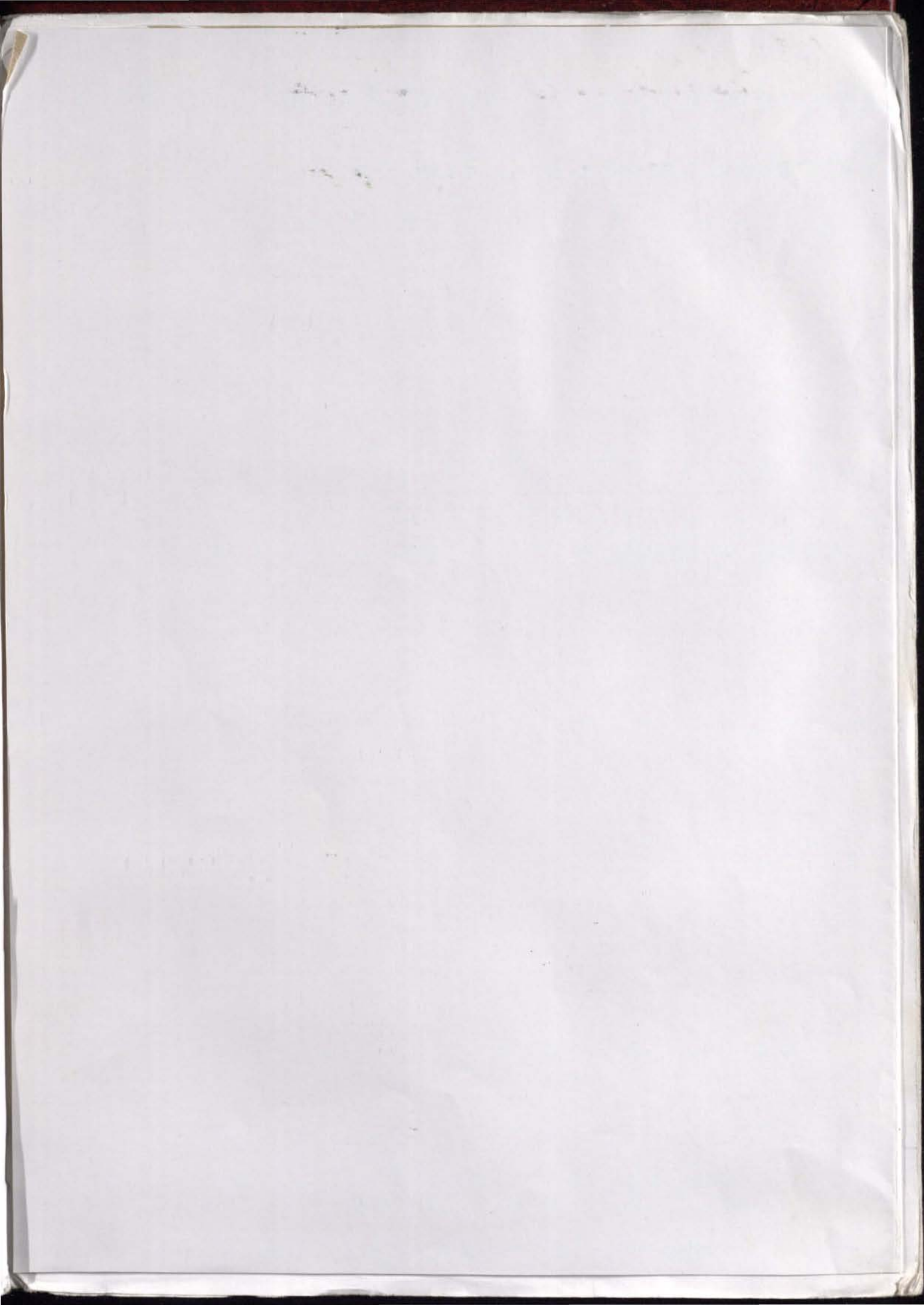
Odjezd 05.07.09

Platí do 06.07.09 06:00

Sleva 1 x % Druh

Kč 56,-





05.07.2009r., Trasa:

HOSTINNÉ --> Hubertova vyšina -->

--> U kapličky --> Liška --> VLČICE

HOSTINNÉ



Alena Balcarová
Tovární 93, 542 42 Plíníkov
IČO 86870645

54	*0J04-109 6428	Výdejna	Trutnov hl.n.	917
	9036428		05.07.09	ČD, a.s.
Sleva pro skupiny Jednoduchá		Osob 3	Třída 2	Km 18
Z Trutnov hl.n.		Sazba DPH 9%		
Do Hostinné				
Přes				
Odjezd	30	05.07.09	Platí do	06.07.09 06:00
Sleva	1 x	% Druh	Kč	56,-



11.07.2009r. Trasa:

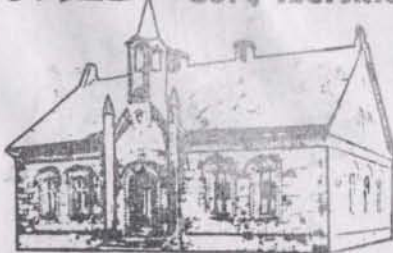
PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (Jakuszyce) --> Rozdroże pod Cichą Równią -->
Orle --> Orle Jizerka --> Orle --> **PRZEŁĘCZ SZKLARSKA**

P.H.U. "MÜLLER" - B.H.R. Müller, U. Jarosz Spółka Jawna
58-530 Kowary, ul. 1 Maja 82a
tel. (075) 718-27-32
MÜLLER
STACJA PALIW - JAKUSZYCE 5
tel. (075) 717-54-00 NIP 611-10-03-832
Skr. poczt. 181



ORLE

Schronisko
Turystyczne
Góry Izerskie



250 lat
osady **ORLE**
(Carlstał)
1754 - 2004

[Handwritten signature]

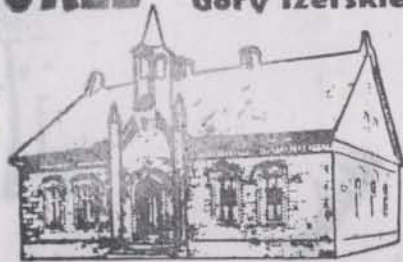


12.07.2009r. Trasa:

PRZEŁECZ SZKLARSKA (Jakuszyce) --> Orle -->
--> Izerska Hala (Chátka Górzystów)--> Rozdroże pod
Cichą Równią --> **PRZEŁECZ SZKLARSKA**



ORLE Schronisko
Turystyczne
Góry Izerskie



„Biathlon”
Ośrodek Szkolenia
i Przygotowań Olimpijskich w Biathlonie

ZAPRASZAMY PRZEZ CAŁY ROK!!!

58-580 Szklarska Poręba Jakuszyce 7
075 717 36 12, +48 0600393400
jakuszyce.biathlon@op.pl

www.szklarska.ig.pl/biathlon





Zdjęcie Daniela Antosika z cyklu wystawowego zaprezentowanego na wystawie w Galerii Sztuki BWA w Jeleniej Górze pn. „*Kilka chwil codzienności*” w dniu 14 marca 2009r.

Antosika
Klauska

Polanski
Stanislaw

Autografy bohaterów zdjęcia – prowadzących „Chatkę Górzystów” –
Wiesławy i Sławomira POLAŃSKICH

26.07.2009r. Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA → Schronisko pod Łabskim Szczytem → Wysoki Most
→ (Marysin) → **SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA**



Muzeum Mineralogiczne
700 m.n.p.m.
Szklarska Poręba, ul. Kilińskiego 20

01.08.2009 r. Trasa:

ROZDROŻE IZERSKIE --> Rozdroże pod Kopą --> Izerska Hala -->
Rozdroże pod Kopą --> **ROZDROŻE IZERSKIE**



Widok z Rozdroża Izerskiego na nieczynną już kopalnię kwarcu „Stanisław” w Izerach



01.08.2009

02.08.2009r. Trasa:

BLĄŻKOWA --> Stara Białka --> Zadzierna --> Bukówka --> **LUBAWKA**

* OZNACZA LICZBĘ OSÓB UPRAWNIANYCH DO
BEZPŁATNEGO PRZEJAZDU.

Bilet numer Data wydania Kasa wydania

58613560 02.08.09 Jelenia Góra

BILET GRUPOWY TAM
(Przew. Reg.) 62 -----
Jelenia Góra

Blązkowa
Marciszów*Gedzisław*

Wyjazd w dniu 02.08.09 w ciągu 3 godzin od 07.21

TAM ważny do 02.08.09 39

POW. ważny do 02.08.09 PTU ***6

7%

IA058613560 0095#055906801/026

50955ET985 REAED 04093576

"PKP Przewozy Regionalne"
w Warszawie

NIP: 526-25-57-278

Seria IA

PKP S.A. 2725-713-42 (H-3147) DKK



Z tyłu widok na tamę zbiornika retencyjnego w Bukówce

02.08.2009

PL Wolności 14, tel. 321
W.Z. Szostek
LUBAWIA S.C.
Hotel i Restauracja

Podróż po euroregionie za dwie dychy

www.124.pl
Nr 30, 28 lipca 2009

To doskonała oferta dla turystów oszczędnych oraz dla tych, którzy mają więcej czasu niż pieniędzy. Bilet euroregionalny kosztuje tylko 20 złotych, a dojedziemy na jego podstawie do starego Bautzen, kameralnego Loebau, Bad Muskau z parkiem z listy UNESCO, a także do wielu innych perełek. Będzie jeszcze taniej, gdy pojedziemy w kilka osób i kupimy sobie bilet zbiorowy. Można z nim podróżować również po przygranicznym obszarze Czech.

Bilet euroregionalny zwany jest też ZVON - od niemieckiej nazwy związku komunikacyjnego Górnych Łużyc i Dolnego Śląska. Chodzi w nim o to, że niemieckie przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolejowe i autobusowe) dogadały się i wprowadziły do obiegu bilet, który uznają wzajemnie na swoich liniach. Z czasem dołączyły (i nadal dołączają) przedsiębiorstwa z Polski i Czech.

W tych krajach bilet nie obejmuje jednak tak wielu połączeń jak w Niemczech. PKP, na przykład, honoruje bilety euroregionalne na połączeniach, które dowiozą nas do bądź w kierunku granicy z Niemcami: Jelenia Góra - Zebrzydowa - Bolesławiec, Jelenia Góra - Lubań - Zgorzelec, Węgliniec - Jelenia Góra, Bolesławiec - Goerlitz.

Dlatego bilet ZVON opłacalny jest zwłaszcza podczas wycieczek do Niemiec. 20 złotych to nawet nie pięć euro. Normalne, jednorazowe bilety na niemieckie autobusy i pociągi kosztują tyle na dystansach kilkudziesięciu kilometrów. Ze ZVON-em można sobie jeździć do woli przez cały dzień, także komunikacją miejską (np. w Goerlitz i Bautzen). Ważny jest do godziny czwartej nad ranem następnego dnia.

- Dotarcie do wielu miejsc w Niemczech, oddalonych od granicy, ale w zasięgu jednodniowych wycieczek z Jeleniej Góry i okolic, kosztowałoby, jadąc z normalnymi biletami, kilkadziesiąt euro. Byłoby więc w praktyce nieosiągalne - tłumaczy przewodnik turystyczny Wiktor Gumprecht.

Swoją drogą, z biletu ZVON opłaca się korzystać nawet podczas wycieczek tylko w Polsce. Na przykład, jeśli ktoś jedzie ze Zgorzelca przez Jelenią Górę do Karpacza, to za same bilety na autobus PKS do Jeleniej Góry (i powrotny) zapłaci ponad 20 złotych.

Nasz region jest dość dobrze skomunikowany z Niemcami, czego nie da się niestety powiedzieć o połączeniach z Czechami. Jest wprawdzie pociąg do Trutnova, ale ZVON go nie obejmuje. Ten pociąg zresztą bardzo wcześnie wraca, co właściwie uniemożliwia wydłużenie wycieczki gdzieś dalej. Sytuacja poprawi się, gdy ruszą w przyszłym roku (jeśli wierzyć urzędnikom) regularne kursy kolejowe przez Jakuszyce do Czech.

Wiktor Gumprecht

Wiktor Gumprecht z Mysłakowic-Przewodnik Sudecki - duch opiekuńczy naszych górskich wycieczek w ramach nieustającego „Rajdu Na Raty”



- Gdybyśmy musieli kupować bilety jednorazowe, wiele miejsc byłoby dla nas niedostępnych - mówi przewodnik Wiktor Gumprecht. Dziękujemy za fachową konsultację.



Widok na dorzecze Bobru ze szczytu Zadziernej (724 m n.p.m.) w paśmie górskim Szczepanowski Grzbiet w środkowej części Bramy Lubawskiej



Razem z Basią (czarownicą) na Czarciej Ambonie



06.08.2009.

czy Grzbiet) --> Czarna
NISKO PTTK „Pod



Podróż p

www.24.pl

Nr 30, 28 lipca 2009

To doskonała oferta dla turystów oszczędnych oraz z listy UNESCO, a także do wielu innych perełek. Będz Bilet euroregionalny zwany jest też ZVON - od n i wprowadziły do obiegu bilet, który uznają wzajemnie. W tych krajach bilet nie obejmuje jednak tak wielu p Jelenia Góra - Luban - Zgorzelec, Węgliniec - Jelenia Dłatego bilet ZVON opłacalny jest zwłaszcza podczas można sobie jeździć do woli przez cały dzień, także ko - Dotarcie do wielu miejsc w Niemczech, oddalonych przewodnik turystyczny Wiktor Gumprecht.

Swoją drogą, z biletu ZVON opłaca się korzystać nawet złotych.

Nasz region jest dość dobrze skomunikowany z Niemcami, uniemożliwia wydłużenie wycieczki gdzieś dalej. Sytuacja



Kartka z podróży Alpy Ba

Wojciech Witczak, jeleniogórzanin, od 45 lat jest czynnym przewodnikiem sudeckim. Podróżuje zawodowo i prywatnie.

- Zawodowo kręcę się jak stara lokomotywa manewrowa, tam i z powrotem: Śnieżka, Szrenica, Jelenia Góra... ale czynię to z przyjemnością, jakoś mi się nie znudziło - deklaruje przewodnik.

Prywatnie podróżuje (zawsze z żoną) dopiero od 12 lat, odkąd... pożegnał się z mundurem wojskowym. Podróżnik w stanie awansu

Wiktor Gumprecht

Wiktor Gumprecht z Mysłakowic-Przewodnik Sudecki – duch opiekuńczy naszych górskich wycieczek w ramach nieustającego „Rajdu Na Raty”



- Gdybyśmy musieli kupować bilety jednorazowe, wiele miejsc byłoby dla nas niedostępnych - mówi przewodnik Wiktor Gumprecht. Dziękujemy za fachową konsultację.



Widok na dorzecze Bobru ze szczytu Zadziernej (724 m n.p.m.) w paśmie górskim Szczepanowski Grzbiet w środkowej części Bramy Lubawskiej

06.08.2009r. Trasa:

PRZESIEKA --> Schronisko PTTK „Odrodzenie” --> Petrovka (Hutniczy Grzbiet) --> Czarna Przełęcz --> Przełęcz pod Śmielcem --> Czarcia Ambona --> **SCHRONISKO PTTK „Pod Łabskim Szczytem”**



Razem z Basią
(czarownicą) na
Czarciej Ambonie



06.08.2009.

09.08.2009r. Trasa:

NOWA RUDA → Krępiec → Włodzicka Góra → ŚWIERKI

118767

Bilet ważny w trasie bez rezerwacji w poc. wydania POSP.

58614634 09.08.09 Jelenia Góra 801
N U

PRZEJAZD TAM 1. Kc.
Od: (IC)
Jelenia Góra 2 D
Do: Nowa Ruda OF: 1
Wałbrzych Gł.* 7 0 9 0 1 0 9 0 8 76294

Wyjazd w dniu	Km	Cena + PTU zł
TAM ważny do 09.08.09	76	
POW. ważny do 09.08.09	PTU ***18,00@	
	7%	****1,18@

IA058614634 0124#055806801/005 07:06
AED 04093576

"PKP Przewozy Regionalne" spółka z o.o.
w Warszawie
NIP: 526-25-57-278
Seria IA
PKP S.A. 2725-713-42 (H-3147) D

58614634



118768

Bilet numer Data wydania Kasa wydania

58614635 09.08.09 Jelenia Góra 801
N U

PRZEJAZD TAM 1. Kc.
Od: (Przew. Reg.)
Świerki Dolne 2 D
Do: Jelenia Góra OF: 1
Wałbrzych Gł.*

Wyjazd w dniu	Km	Cena + PTU zł
TAM ważny do 09.08.09	64	
POW. ważny do 09.08.09	PTU ***11,00@	
	7%	****0,72@

IA058614635 0125#055806801/005 07:07
AED 04093576

"PKP Przewozy Regionalne" spółka z o.o.
w Warszawie
NIP: 526-25-57-278
Seria IA
PKP S.A. 2725-713-42 (H-3147) DKK

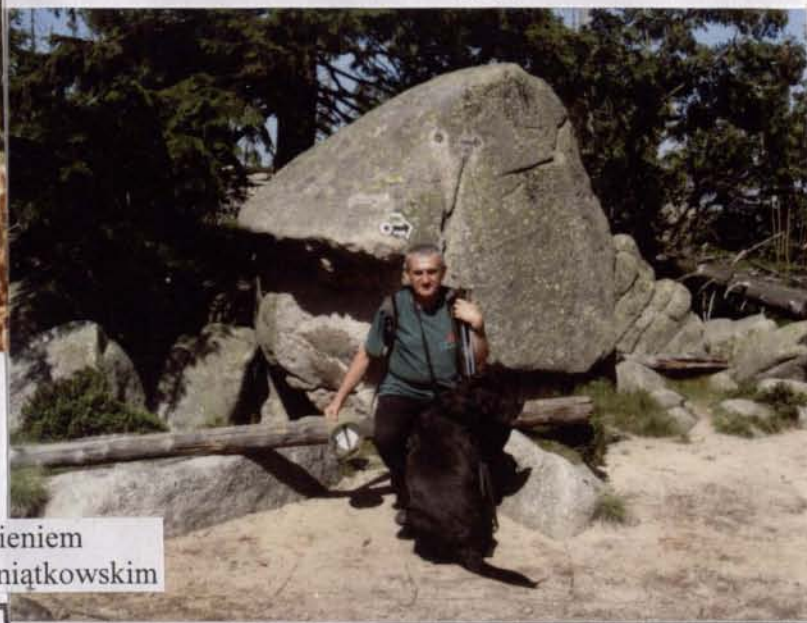
58614635



Widok z Włodzicy na Góry Wałbrzyskie

15.08.2009 r. Trasa:

JAGNIĄTKÓW PD → Rozdroże pod Śmielcem → Rozdroże pod Jaworem → **JAGNIĄTKÓW PD**



Odpoczynek pod kamieniem
w Czarnym Kotle Jagniątkowskim

25.08.2009r. Trasa:

ŚWIERADÓW ZDRÓJ → Schronisko PTTK „Na Stogu Izerskim” → Łącznik → Suchacz → „Chatka Górzystów” na Izerskiej Hali → Polana Izerska → **ŚWIERADÓW ZDRÓJ**



MAŁA GASTRONOMIA IJANDEL
A. POŻYWCZYMI
ul. Zdrojowa 1
59-850 Świeradów
tel. dom. 78-16-646
Regon 230530872, NIP 616-000-74-16



nowiny jeleniogórskie

TYGODNIK Nr 32 (2617) Rok 51, 11 sierpnia 2009 Nakład 18.200 egz. cena 2,50 zł (w tym Vat 7%)

Gdyby pomysłodawcy sami weszli na te wieże Papierowy szlak

Czy szlak wież widokowych jest realny? Urzędnicy twierdzą, że tak. Są jednak podstawy, aby przypuszczać, że z zaplanowanych trzech do użytku zostanie oddana tylko jedna wieża.

Jeszcze rok temu plany były bardziej spektakularne i zakładano udostępnienie turystom pięciu wież: Krzywoustego, baszty zamkowej na Podwalu, wieży ratuszowej, zegarowej przy bramie wojanowskiej oraz którejs z wież kościelnych (w „Pankracym” albo „Garnizonowym”). W projekcie nie ma ani wieży ratuszowej, ani żadnej kościelnej. - Wieża ratusza była częścią tego projektu, a teraz nagle wyparowała - mówi Cezariusz Wiklik, jeleniogórski radny. - Całe założenie od początku było nierealistyczne. Dobrze byłoby, aby pomysłodawcy szlaku sami weszli na choćby jedną z wież, wtedy przekonaliby się, że nie da się tam wprowadzić turystów! - kończy.

Aktualne plany magistratu są następujące: turyści będą mogli wchodzić na wieżę Krzywoustego oraz basztę zamkową na Podwalu. - Planujemy wybudowanie zewnętrznej klatki schodowej wraz z galerią widokową na baszcie - mówi Janusz Nagórny z wydziału kultury urzędu miasta. - Natomiast wieża przy bramie wojanowskiej nie może być udostępniona zwiedzającym i nie będzie można na nią wchodzić. Ale planujemy wyeksponować jej piękny zegar - podsumowuje.

- Czyli to ma być wieża widokowa z poziomu ziemi, tak? - pyta Wiklik. - Powstanie więc szlak wież widokowych, na które nie wolno będzie wchodzić. To ewenement na skalę Europy!

Spektakularny w zamyśle projekt staje się więc coraz mniejszy. Istnieją bowiem poważne przeszkody na drodze do uruchomienia szlaku. Choćby względy bezpieczeństwa; nikt nie po-

zwoli przecież na budowę tylko jednego ciągu schodów na baszcie obronnej, bo jak wchodzący będą miłać się ze schodzącymi? W jaki sposób ta klatka schodowa będzie kryta, kiedy przyjdzie mróz i lód? To tylko kilka pytań, na które nie ma odpowiedzi. - Według mnie odchudzony projekt, czyli z trzema wieżami, ma nikłe szanse realizacji - podsumowuje Wiklik.

Na razie jedyną uruchomioną wieżą, na którą będzie można wejść, będzie „Grzybek”. Tutaj z kolei problemem jest samo podejście pod obiekt.

- Obecnie prowadzimy tam prace ziemne. Trwa wycinka drzewostanu i równanie terenu - mówi Janusz Nagórny. - Do końca tego roku powinniśmy skończyć.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że starsi turyści nie podejną pod górę po drodze usłanej kamieniami i korzeniami, a na jesień pojawi się też błoto i lód. - Ci turyści, którzy staną na górze wieży Krzywoustego, zobaczą m.in. dach Castoramy oraz oczyszczalnię ścieków - mówi z ironią radny Wiklik - To będzie jedyny widok, jaki zapamiętają z naszych wież.

Czas pokaże, czy szlak, o którym słyszemy od dwóch lat, w ogóle zaistnieje. Z pięciu obiektów zostały trzy, a udostępniona będzie pewnie tylko jedna. Znamienne jest, że prezydent Obrębalski zajął 9. miejsce w rankingu Newsweeka (z 30.11.2008r) na najlepszych prezydentów małych miast. W opisie jego dokonań widniało zdanie: „Magistrat odnowił cztery wieże widokowe”.

Tomasz Targański

T. TARGAŃSKI



Baszta zamkowa miała być ważnym punktem szlaku wież widokowych, tyle tylko, że nie ma dobrego pomysłu, jak ją przystosować do ruchu turystycznego

ich posłuchać za granicą niż w Polsce. - Tam jest mnóstwo imprez,

wegetarianami jeszcze zanim się poznali. - Nie chcemy dokładać ręki

stroną. Śpiewają o paradoksach życia. Tak jest np. w piosence „Kapelanie”.

nurtuje. Potem ja biorę to do domu i przerabiam.

ani rywalizować. Po prostu gramy mówią Mokry i Szumio. (rot

Artystki w BWA



tygodniu oglądać w Galerii Sztuki BWA w Jeleniej Górze.

Każda z odsłon w BWA jest zupełnie inna. W sali wystawienniczej na parterze obrazy Elżbiety Suchcickiej prowadzą odbiorców sztuki w „rejonach dalekich od nowoczesności”. Obrazy niczego nie ilustrują, nie komentują rzeczywistości. Artystka - z zawodu architekt - tworzy estetyczne obrazy, eksperymentując z fakturą, stosując technikę mieszaną, podążając za impulsem koloru, wrażenia. Niektóre z nich

pokój. Z pozoru infantylne, agresywne prowadzą widza w zawity świat kobiecości, lęków, niedopowiedzeń.

Na tym tle prace Joanny Kowalczyk - rysunki czarną nicią na białym płótnie - wydają się niemal ascetyczne, czyste w formie.

- Zależało mi na uproszczeniach, konturowości, surowości - mówi Joanna Kowalczyk, studentka piątego roku Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, zajmująca się arteterapią i edukacją artystyczną.

Punktem wyjścia do tego projektu były zdjęcia. Obrysowane, przeniesione w komputerze na język rysunku, a potem na białe płótno czarną nicią, uwodzą widza prostotą i siłą wyrazu. W centrum uwagi za każdym razem jest artystka - „podmiot liryczny” obrazów.

- Najtrudniej opowiadać o sobie - przyznaje Joanna Kowalczyk - Najpierw jednak trzeba poznać siebie, żeby móc poznawać innych.

GITARĄ i PIÓREM

21-22
sierpnia

KARPACZ



WATRONATEM BURMISTRZA MIASTA KARPACZA

Karkonoskie schroniska wśród najlepszych i najgorszych w Polsce
Pod Łabskim Szczytem sukces
Przytulne i wspaniałe położone schronisko Pod Łabskim Szczytem powyżej Szklarskiej Poręby zajęło czwarte miejsce w ogólnopolskim rankingu schronisk PTTK magazynu „nrm”. W gronie najgorszych znalazło się schronisko na Stogu Izerskim. Jego dzierzawcy są oburzeni tak niską oceną.

Pracownicy i współpracownicy magazynu turystyki górskiej „nrm” zbierali dane do rankingu przez rok. Odwiedzali schroniska, nie informując, że będą je oceniać. Kryteria były następujące: warunki noclegowe i sanitarne, wyżywienie, obsługa i ogólna atmosfera.

13.09.2009r., Trasa:

Trzy Jawory (655 m n.p.m) → Leśniak (808 m n.p.m) → Droga II →
Skrzyżowanie z czarnym szlakiem Hutniczego Grzbietu (1040 m n.p.m) →
Skrzyżowanie czarnego szlaku z żółtym szlakiem (Droga pod Regłami) i ER-2
w Jagniątkowie → ER-2 Międzynarodowym Szlakiem Rowerowym
LICZYRZEPA → Wejście do Karkonoskiego Parku Narodowego przed
Michałowicami



Z wiernym Kaganem na skrzyżowaniu z czarnym szlakiem Hutniczego Grzbietu



Odpoczynek po zejściu z Hutniczego Grzbietu na skrzyżowaniu z żółtym szlakiem w Jagniątkowie



20.09.2009r. Trasa:

WITKÓW ŚLĄSKI --> Trójęgarb --> Lubomin --> Chełmiec --> BOGUSZÓW
GORCE

„PKP Intercity” BILET
Spółka Akcyjna PRZEJAZD TAM
"TY i raz, dwa, trzy"
Wyjazd dn: 20.09.2009 * ważny do: 20.09.2009

POC: 0 NORMAL. : 1
OF: 16 ULG. : X

30	⌚	OD	→ DO	30	⌚	KL
*	*	Jelenia Góra	→ Witków Śląski	*	*	2
*	*	*	*	*	*	*

PRZEZ: Marciszów*** Przewoźnik: PKP PR

Wyjazd w ciągu 3 godzin od 07.31

KM: 32

PLN ****7,50
GOTOWKA

595410502 Jelenia Góra NIP 5262544258 PTO 7% PLN ****0,49
A 059541050 0015#055814030/009 160299 20.09.09 07:30 AE AEO 04093107
25983



Na tle Trójęgarbu w Górach Wałbrzyskich



A tutaj na szczycie Chełmca obok wieży
widokowej w nieustającym remoncie

„PKP Intercity” BILET
Spółka Akcyjna PRZEJAZD TAM
"TY i raz, dwa, trzy"
Wyjazd dn: 20.09.2009 * ważny do: 20.09.2009

POC: 0 NORMAL. : 1
OF: 16 ULG. : X

30	⌚	OD	→ DO	30	⌚	KL
*	*	Boguszków Gorce	→ Jelenia Góra	*	*	2
*	*	*	*	*	*	*

PRZEZ: Marciszów*** Przewoźnik: PKP PR

Wyjazd w ciągu 3 godzin od 17.00

KM: 40

PLN ****7,50
GOTOWKA

595410524 Jelenia Góra NIP 5262544258 PTO 7% PLN ****0,49
A 059541052 0017#055814030/009 160301 20.09.09 07:31 AE AEO 04093107

27.09.2009r. Trasa:

JANOWICE WIELKIE (370 m n.p.m.) → Janowickie Skały (536 m n.p.m.) → Przełęcz Karpnicka → Rozdroże pod Jańską Górą → Krowiarka → **JANOWICE WIELKIE**

Do biletu nr IA0058844562

"TY i raz, dwa, trzy"

128492

Bilet numer Data wydania Kasa wydania

58844563 27.09.09 Jelenia Góra

PRZEJAZD TAM

KŁ. 06C.

Od: (Przew. Reg.)

Jelenia Góra

2 0

OF: 17

Janowice Wielkie

Wyjazd w dniu

Km

Cena + PTU zł

TAM ważny do

27.09.09

12

XXXXXXXXXXXX

PTU

****9,00@

XXXXXXXXXXXX

7% ****0,59@

IA058844563

0038#055806801/024

09:34

AED 04093576

**"PKP Przewozy Regionalne" spółka z o.o.
w Warszawie**

NIP: 526-25-57-278

Seria IA

PKP S.A. 2725-713-42 (H-3147) DKK

588445631
TE9544895

Do biletu nr IA0058844564

"TY i raz, dwa, trzy"

128494

Bilet numer Data wydania Kasa wydania

58844565 27.09.09 Jelenia Góra

801
N U

PRZEJAZD TAM

KŁ. 06C.

Od: (Przew. Reg.)

Janowice Wielkie

2 0

OF: 17

Jelenia Góra

Wyjazd w dniu

Km

Cena + PTU zł

TAM ważny do

27.09.09

12

XXXXXXXXXXXX

PTU

****9,00@

XXXXXXXXXXXX

7% ****0,59@

IA058844565

0040#055806801/024

09:35

AED 04093576

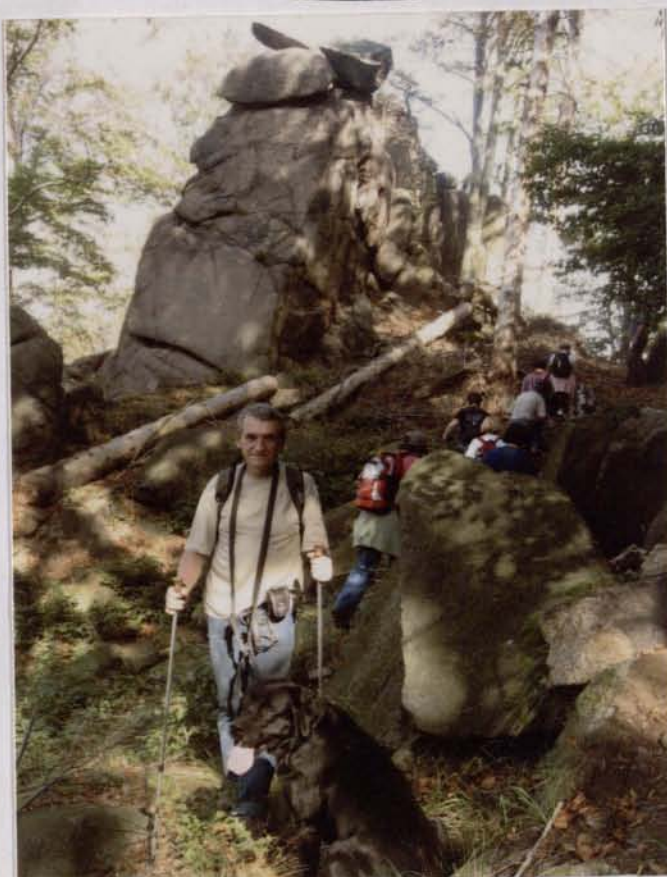
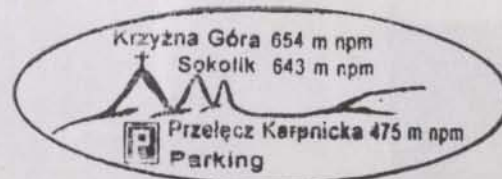
**"PKP Przewozy Regionalne" spółka z o.o.
w Warszawie**

NIP: 526-25-57-278

Seria IA

PKP S.A. 2725-713-42 (H-3147) DKK

588445653
ES9544895



Mało znane skałki koło Janowic Wielkich



Zaraz będziemy wchodzić na zamek Bolczów

11.10.2009r. Trasa:
GRYFÓW ŚLĄSKI → Oleszna Podgórska → Kopka → Płóczki Górne → Płóczki Dolne →
LWÓWEK ŚLĄSKI

#52139#000035# 08:33:13
NUMER KONTROLNY #2332086357402#
PACH 85079365

Działalność handlowa detaliczna i hurtowa.
Artykuły spożywcze i przemysłowe.
LILLA GORZKOWSKA
Płocki Górne 78, 58-600 Lwówek Śl.
NIP 616-000-17-67

LUBOMIERZ → Kołodziej → Rozdroże pod Kwilacą → Pławna Średnia → **MARCZÓW**

#25452#000099# 08:28:45
NUMER KONTROLNY #2182088269427#
ACH 06254899

www.milinski.com.pl
platon9@op.pl

Pławna Dolna 93
59-623 Lubomierz



Dopłata do		
*) Opłata dodatkowa	*) Opłata za wydanie biletu w pociągu	
Razem		00 00
Potracono		
Pobrano		00 00
Stempel identyfikacyjny		17 7
*) Niepotrzebnie skreślić		

Przewodnik sudecki chce rewolucji

Podróże z bardem. Laboranci w Karkonoszach. Ścieżkami Świętej Jadwigi. Skarby i tajemnice III Rzeszy. Duchy są wśród nas. Szlakiem karczm sudeckich. Noc Sudeckich Pejzaży albo... wycieczka ezoteryczna. To tylko niektóre z haseł wycieczek proponowanych przez Gildię Przewodników Sudeckich.

Nieformalna grupa, którą przewodnicy założyli przed kilkunastoma dniami, ma zrewolucjonizować sposób zwiedzania Karkonoszy i całego regionu.

Zobaczyć Śnieżkę i... wrócić

Jeszcze przed trzema laty przeciętny turysta, który przyjeżdżał w Karkonosze, zaliczał Śnieżkę, wodospady, przebiegi

dzenie wycieczek musi mieć coś z teatru - przekonuje „Druid Szalony”.

Takich, którzy tak myślą, jest pośród przewodników sudeckich przynajmniej kilkunastu. Założyli właśnie Gildię Przewodników Sudeckich.

Trasy niekonwencjonalne na topie

- To nie młodzi gniewni wchodzą na rynek - uśmiechają się przewodnicy. Gildia Przewodników Sudeckich skupia ludzi w różnym wieku, funkcjonujących na tym rynku dłużej i krócej. Zaczęło się od tego, że część przewodników proponowała obok zlecanych tradycyjnych tras wycieczkowych - obejrzenie czegoś nowego.

Damian Sadowski najchętniej prowadził wycieczki zamiast na Śnieżkę - w Rudawy Janowickie. Agnieszka Ludkiewicz - zwa-

kaz pisać z turystami, współpracę z grupą wycieczkową.

Gildia Przewodników Sudeckich ma własną stronę internetową, „wykutą w Kuźni Smaków”, na której można obejrzeć zdjęcia z niekonwencjonalnych tras wycieczkowych. Stroną opiekuje się Jarek Szczyżowski, przewodnik sudecki od dwóch lat, bard, który gra na lirze korbowej.

Gildia znaczy samokształcenie

- Chcemy się szkolić, żeby nie było lipy - mówi Jarek, przewodnik-bard. W pamięci ma moment, kiedy zdał egzamin na przewodnika i usłyszał: „To nie koniec nauki, to dopiero szczyt góry lodowej”.

Za własne pieniądze organizują wycieczki, przemierzają trasy, uczą się od siebie.

- Ważna jest nie tylko wiedza, ale i modulacja głosu, znajomość minerałów, ziół i przekonanie, że przewodnikowi potrzebny jest rekwizyt, bo to łącznik pomiędzy grupą a przewodnikiem - przekonuje „Druid Szalony”. I właśnie dlatego na wycieczkę bard Jarek zabiera lirę korbową, chce przy tym uczyć turystów także... średniowiecznych tańców.



Agnieszka Ludkiewicz - „Księżna na wieży”.

Złotą Uliczką w Pradze, wyjechał do Dreżna czy Skalnego Miasta i... wracał do domu.

- Turysta zaczyna wymagać, chce poznać, nie tylko zaliczać, szuka ciekawych miejsc w najbliższej okolicy - przekonuje Waldemar Ciołek, przewodnik sudecki. - Coraz częściej turyści chcą zwiedzać nie według „szkoły warszawskiej”, czyli przebiec, zaliczyć, mieć dużo czasu wolnego. Zaczyna dominować „szkoła krakowska” - zwiedzania nieśpiesznego, a w dodatku ze smaczkami.

Turyści nareszcie pytają, są ciekawi miejsc i ludzi - zauważa Waldemar Ciołek, zwany wśród przewodnickiej braci... „Druidem Szalonym”. To od szat, które przyodziewa na czas prowadzenia wycieczek.

- Turysta może wypożyczyć audiopłot, ale przecież nie o to chodzi. Prowa-

na „Księżną na Wieży” - proponowała nadrobienie kilku kilometrów, aby obejrzeć Wieżę Rycerską w Siedlęcinie.

Promowanie miejsc niebanalnych, choć mało popularnych, daje efekty.

- Jeszcze w 2005 roku o wieży w Siedlęcinie nikt prawie nie wiedział, w ciągu roku odwiedziło ją 1800 turystów - mówi Agnieszka Ludkiewicz, przewodnik sudecki - w 2008 roku - 10 500 turystów, wieża żyje, organizowanych jest tutaj mnóstwo imprez.

Walczą o nową markę

- Nie ukrywamy, że chcemy stworzyć nową markę przewodników - mówi „Druid Szalony” - To odpowiedź na głos z rynku, na narzekania na przewodników.

Agnieszka Ludkiewicz wskazuje na takie aspekty jak: estetyczny wygląd, za-



Bard Jarek Szczyżowski na wycieczkę zabiera lirę korbową.



„Druid Szalony” po Pradze prowadzi niekonwencjonalnymi ścieżkami.

Waldemar Ciołek potrzebował 14 lat i doświadczenia z grupą na trasie, aby przekonać się o słuszności hasła przewodnika Stęca: „przewodnik ma wiedzieć - co mówi, a nie mówić - co wie”.

Gildia Przewodników Sudeckich jest grupą otwartą.

- My nie tworzymy nowego biura podróży, chcemy konkurować na rynku poprzez oryginalne działania, podnoszenie własnych kwalifikacji.

- Dobrzy oryginalni przewodnicy nie mają problemów, żeby dzielić się z innymi swoją wiedzą. Na takich jesteśmy otwarci - mówią „nieformalni” z Gildii. Swoją pracę traktują z pasją. Oczkiem w głowie Agnieszki Ludkiewicz jest regionalizm.

- Choć to nasza praca, twierdzą, że nie przepracowaliśmy w życiu jeszcze ani jednego dnia - przekonuje przewodnik Jarek Szczyżowski.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



ek będzie lepiem na turystów

Prace potrwają jeszcze przez kilka miesięcy.

powstała, miejsca odpoczynku dla turystów. Przed wieżą stanie panorama Karkonoszy. Dzięki temu turyści będą mogli zapoznać się z widokiem jeszcze przed wejściem na górę.

- W planie miejscowym przewidziano możliwość zorganizowania w tym miejscu punktu gastronomicznego, punktu sprzedaży pamiątek - mówi Marek Obrębski.

Grzybki to piękne miejsce i idealne na spacer z rodziną. Na razie wieża jest niedostępna dla turystów, teren ogrodzono, na miejscu trwają prace.

(rob)



Przewodnik sudecki chce rewolucji

Podróże z bardem. Laboranci w Karkonoszach. Ścieżkami Świętej Jadwigi. Skarby i tajemnice III Rzeszy. Duchy są wśród nas. Szlakiem karczm sudeckich. Noc Sudeckich Pejzaży albo... wycieczka ezoteryczna. To tylko niektóre z haseł wycieczek proponowanych przez Gildię Przewodników Sudeckich.

Nieformalna grupa, którą przewodnicy założyli przed kilkunastoma dniami, ma zrewolucjonizować sposób zwiedzania Karkonoszy i całego regionu.

Zobaczyć Śnieżkę i... wrócić

Jeszcze przed trzema laty przeciętny turysta, który przyjeżdżał w Karkonosze, zaliczał Śnieżkę, wodospady, przebiegł

dzenie wycieczek musi mieć coś z teatru - przekonuje „Druid Szalony”.

Takich, którzy tak myślą, jest pośród przewodników sudeckich przynajmniej kilkunastu. Założyli właśnie Gildię Przewodników Sudeckich.

Trasy niekonwencjonalne na topie

To nie młodzi gniewni wchodzą na rynek - uśmiechają się przewodnicy. Gildia Przewodników Sudeckich skupia lu-

kaz picia z turystami, współpracę z grupą wycieczkową.

Gildia Przewodników Sudeckich ma własną stronę internetową. „Wykuta w Kuźni Smaków”, na której można obejrzeć zdjęcia z niekonwencjonalnych tras wycieczkowych. Stroną opiekuje się Jarek Szczyżowski, przewodnik sudecki od dwóch lat, bard, który gra na lirze korbowej.

Gildia znaczy samokształcenie

- Chcemy się szkolić, żeby nie było lipy - mówi przewodnik-bard. W na-



przed pięćdziesiątką. Są wśród jeleniogórskich studentów i tacy, którzy mają na studiach swoje dzieci, a sami dobiągają do pięćdziesiątki. Na przykład Eugeniusz Grabas - kierownik Referatu Gospodarki Miejskiej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Świeradowie Zdroju.

- Wybrałem Wyższą Szkołę Menedżerską, bo mam do niej blisko - mówi. - Ogólnie zaś wzięłam się za studia, gdyż wcześniej jakoś nie mogłam ukończyć dziennych. Świeradów to dziś jeden wielki plac budowy i kierowanie moim referatem wymaga poszerzania

wyżywienie i dodatki mieszkaniowe (w sumie np. około 500 zł) otrzymywało ostatnio około 15 procent studentów. Dla porównania - miejsce w akademiku kosztuje 270-310 złotych miesięcznie. Podobnie z pomocą socjalną jest na innych uczelniach.

- Ja nawet rozważałam zaoczne studia we Wrocławiu - tłumaczy Katarzyna Martul, która rozpoczęła naukę na I roku inżynierii środowiska w ciepłotekim ośrodku Politechniki Wrocławskiej.

- Studiuję w Jeleniej Górze, by nie być zbyt dużym obciążeniem dla rodziców - mówi Artur Rykiewicz.

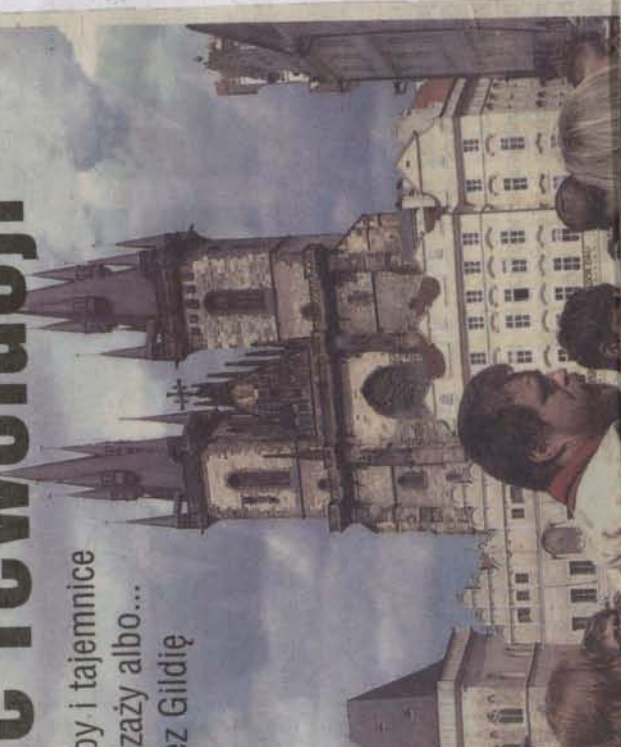
zatrudniać ludzi dyspozycyjnych nie tylko w tygodniu, ale także w soboty i niedziele, czyli wtedy, gdy na studiach są zjazdy.

Ostatecznie Kasia Martul została w Jeleniej Górze i zdecydowała się na studia stacjonarne. Pracę znalazła w kawiarni w Cieplicach, w której największy ruch panuje w weekendy i popołudnia. Jest więc nadzieja na takie ułożenie grafiku

wa Śl. - Tam kompletnie nic się nie dzieje - mówi.

W Gryfowie Śl. znacznie trudniej byłoby o pracę dla studenta. W Jeleniej Górze też nie jest łatwo, ale

szanse na znalezienie szefa, który będzie mieć zrozumienie dla osoby chcącej pogodzić pracę z nauką, są większe. Artur Rykiewicz mówi, że pod tym względem wyróżniał się McDonald's. Plac 6-7 złotych za godzinę. Poza tym studenci radzą sobie tak jak zawsze - dzieląc korepetycje.



Grzybek będzie lepem na turystów

Pełną parą idzie remont wieży widokowej na Wzgórzu Krzywoustego w Jeleniej Górze. - To będzie jedno z piękniejszych miejsc w mieście - zapowiadają władze.

Odnowiona wieża, panorama widokowa, ławeczki - tak będzie wyglądała okolica Grzybka po zakończonym remoncie, czyli pod koniec 2009 roku.

- Przez lata był to obiekt zaniedbywany. Jest to atrakcyjne miejsce, ale nie było chlubą Jeleniej Góry - mówi prezydent Marek Obrębalski.

Remont „Grzybka” będzie kosztował ok. 305 tys. euro. Miasto lwia część z tej kwoty pozyskało z funduszu EWT Polska-Czechy. - Złożyliśmy wspólny projekt z miastem Turnov - mówi prezydent. - Otrzymaliśmy na jego realizację 260 tys. euro.

Resztę, czyli ok. 45 tys. euro, miasto dołoży z własnego budżetu.

Co za to powstanie? Przede wszystkim wieża przejdzie gruntowny remont. Odnowiona zostanie elewacja, zabezpieczony dach Grzybka. Wokół teren zostanie uprzątnięty,



Prace potrwać jeszcze przez kilka miesięcy.

powstaną miejsca odpoczynku dla turystów. Przed wieżą stanie panorama Kotliny Jeleniogórskiej. Dzięki temu turyści będą mogli zapoznać się z widokiem jeszcze przed wejściem na górę.

- W planie miejscowym przewidzieliśmy możliwość zorganizowania w

tym miejscu punktu gastronomicznego, punktu sprzedaży pamiątek - mówi Marek Obrębalski.

Grzybek to piękne miejsce i idealne na spacer z rodziną. Na razie wieża jest niedostępna dla turystów, teren ogrodzono, na miejscu trwają prace.

(rob)

Perła Zachodu jak nowa

Nasze Jeleniogórze 2009 nr 41

Zbliża się do końca duży remont Perły Zachodu w Siedlęcinie w powiecie jeleniogórskim - cudownie położonego zabytkowego budynku z restauracją i pokojami gościnnymi.

- Kończymy nowe poszycie dachowe - mówi nam podczas pracy Józef Pawłowski. - Nowe są wszystkie okna, jak również hydraulika. Kominy zostały przemurowane.

W planie jest jeszcze wymiana podpór pod wieżą widokową oraz pomalowanie całego budynku. Koloru oczy-

wiście nie zmieni. Jeśli pozwoli pogoda, ostatnie prace wykonane zostaną jeszcze w tym roku.

Remont finansowany jest przez spółkę Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK w Jeleniej Górze. Firma ta stopniowo stara się odnawiać wszystkie budynki, które do niej należą (m. in. karkonoskie schroniska). Codzienne zarządzanie należy do dzierżawców.

Rok 2009 jest bardzo udany dla Perły Zachodu i jej gości także dlatego, że, po wielu latach oczekiwania, re-

montu doczekała się droga dojazdowa do niej od strony Siedlęcina. Monstrualne dziury i inne nierówności zostały zastąpione równiutkim dywanikiem asfaltowym.

Przypomnijmy, że Perła Zachodu, położona nad Jeziorem Modrym na Bobrze, to bardzo popularny cel spacerów i przejazdów rowerowych jeleniogórczan. Asfaltowa ścieżka (na krótkim odcinku zbudowana z bruku) zaczyna się w pobliżu dworca autobusowego.

(kos)



Panoramy, aż po horyzont

KARKONOSZE 5/2009 • 21



Tomasz Kozłowski



Dla wielu dolnośląskich towarzystw górskich wieże widokowe były nie tylko wyrażeniem materialnej obecności i oznaką aktywności w rozwijaniu turystyki górskiej, ale także symbolem przywiązania do patriotycznej tradycji i powodem dumy. Taką też była, przechodząca przeobrażenia, wraz z upływem lat, turystyczno-pomnikowa wieża widokowa na Wielkiej Sowie (*Hohe Eule*).

Od początku XIX w. wieże widokowe ustawiane były głównie z inicjatywy właścicieli ziemskich i restauratorów na gruntach prywatnych i nie były udostępniane ogółowi, to w latach 90. tegoż stulecia sytuacja dostępności wież widokowych zmieniła się diametralnie. Podatnym gruntem do rozwoju typowo „turystycznie” ocenianych konstrukcji, z których zwykli turyści mogli podziwiać piękne panoramy górskie, okazała się moda na czynne spędzanie wolnego czasu, która zapanała właśnie w końcu XIX w. Odpowiedzią na tak silne zapotrzebowanie na wieże widokowe były działania licznych organizacji górskich, które w latach 1880-1914 bardzo szybko zdały sobie sprawę z walorów istnienia na ich terenie tego typu obiektów. Wieże widokowe były namacalnym dowodem zaangażowania się towarzystw górskich w kształtowanie aktywnej turystyki górskiej, ale także wyrazem silnej więzi narodowej. Ustawiane były przy szlakach turystycznych, na górskich szczytach, na których pełniły rolę propagującą dany rejon górski oraz, jak

mawiano wówczas promowały „wyprawy”. Nieobce ówczesnej silnie rozwijającej się świadomości mieszczańskiej, były też funkcje patriotyczne tego typu budowli. Wieże widokowe – wieże pomniki, poświęcane wybitnym osobistościom życia politycznego Niemiec wznoszone były już w I poł. XIX w. Ta działalność wzmogła się po zjednoczeniu Niemiec. Budowano wówczas najczęściej tzw. pomniki żołnierskie – *Kriegerdenkmale*, oraz pomniki zwycięstwa – *Siegesdenkmale*. Z kolei, pod koniec XIX w. zapanał zwyczaj na wznoszenie tych, jakże charakterystycznych górskich pamiątek architektonicznych – wież widokowych poświęconych bohaterom zjednoczonego cesarstwa niemieckiego.

Drewnem obwiedziona

Obiektem o charakterze widokowym o ciekawej historii, który został zbudowany z inicjatywy Towarzystwa Sowiogórskiego (*Eulengebirgsverein*, EGV) z Dzierżoniowa była wieża widokowa na Wielkiej Sowie (1014 m n.p.m.). Wieża miała powstać na gruntach należących do hrabiego Wilhelma von Magnisa z Bożkowa, a prace projektowe zostały zlecone murarzowi i cieśli zarazem o nazwisku Heuber pochodzącemu z Walimia. Ponadto, ze względu na szacowane wysokie koszty budowy wieży (ok. 3000 marek) podjęto współpracę z Towarzystwem Sowiogórskim z Walimia, na tej zasadzie, że towarzystwa dzieliły koszty budowy proporcjonalnie do liczby swoich członków.

Już 20 września 1885 r. został wmurowany kamień węgielny pod przyszłą budowę. Na walnym zebraniu dzierzoniowskiego stowarzyszenia, które obradowało 9 grudnia 1885 r. podjęto ostateczną decyzję o budowie wieży widokowej. Zimą 1885-1886 wykonano większość prac przygotowawczych, m.in. wybudowano szopę dla robotników, wykarczowano teren pod budowę, zwieziono potrzebne materiały. Prace budowlane ruszyły wiosną, a zakończone zostały w lipcu 1886 r.

Uroczyste poświęcenie wieży oglądali licznie zgromadzeni przedstawiciele wielu towarzystw górskich oraz tłumy gości. A mieli oni, co podziwiać. Wieża bowiem liczyła 20 m wysokości. W tej liczbie zawierała się 2-metrowa kamienna konstrukcja nośna oraz 18-metrowa drewniana konstrukcja szkieletu wieży. Budowla miała do dyspozycji cztery kondygnacje, a z platformy widokowej przepiękne panoramy okolicznych gór mogło oglądać 16 osób jednocześnie.

Mimo wykonania tak solidnej i wysokiej podstawy (2 m) następne lata trwania wieży na Wielkiej Sowie związane były z ustawicznymi i kosztownymi zabiegami konserwacyjnymi. W każdym kolejnym roku obiekt był kontrolowany i naprawiany. W 1898 r. wymieniono podpory wieży, jednak drewniana konstrukcja nie wytrzymała surowego klimatu. 24 maja 1904 r. dwóch turystów spadło na niższą kondygnację, gdy załamały się pod nimi spróchniałe stopnie schodni. Jeszcze w tym samym dniu wieża została zamknięta.

Murowana iglica

Na tym zdarzeniu nie zakończyła się jednak historia wieży na Wielkiej Sowie. W czerwcu 1904 r. w czasie obrad Federacji Towarzystw Górskich przy Sowie w Pilawie Górnej zdecydowano o wybudowaniu nowej – murowanej wieży, poświęconej Ottonowi von Bismarckowi. Warto dodać, że propagatorem idei budowy murowanej konstrukcji wieży był przewodniczący Towarzystwa Sowiogórskiego z Dzierżoniowa Richard Tamm. Od kilku lat przekonywał o potrzebie zamknięcia drewnianego zabytku, którego stałe remonty pochłaniały zbyt wielkie sumy i były po prostu nieopłacalne.

Zawiązany komitet budowy wieży widokowej Bismarcka (*Bismarck-Turm-Ausschuss*) już 23 lipca 1904 r. wyłonił z konkursowych ofert projekt wieży złożony przez murarza Henniga z Walimia. Jesienią 1904 r. stara wieża została rozebrana. Lokalizację nowej postanowiono przesunąć 30 m w kierunku północnym, na szczyt Wielkiej Sowy. Teren ten należał już jednak do hrabiego Ernsta Juliusa von Seidlitz-Sandreczki z Bielawy i on to wydał zgodę na budowę wieży.

Rajd na Raty

Krzysztof Tęcza

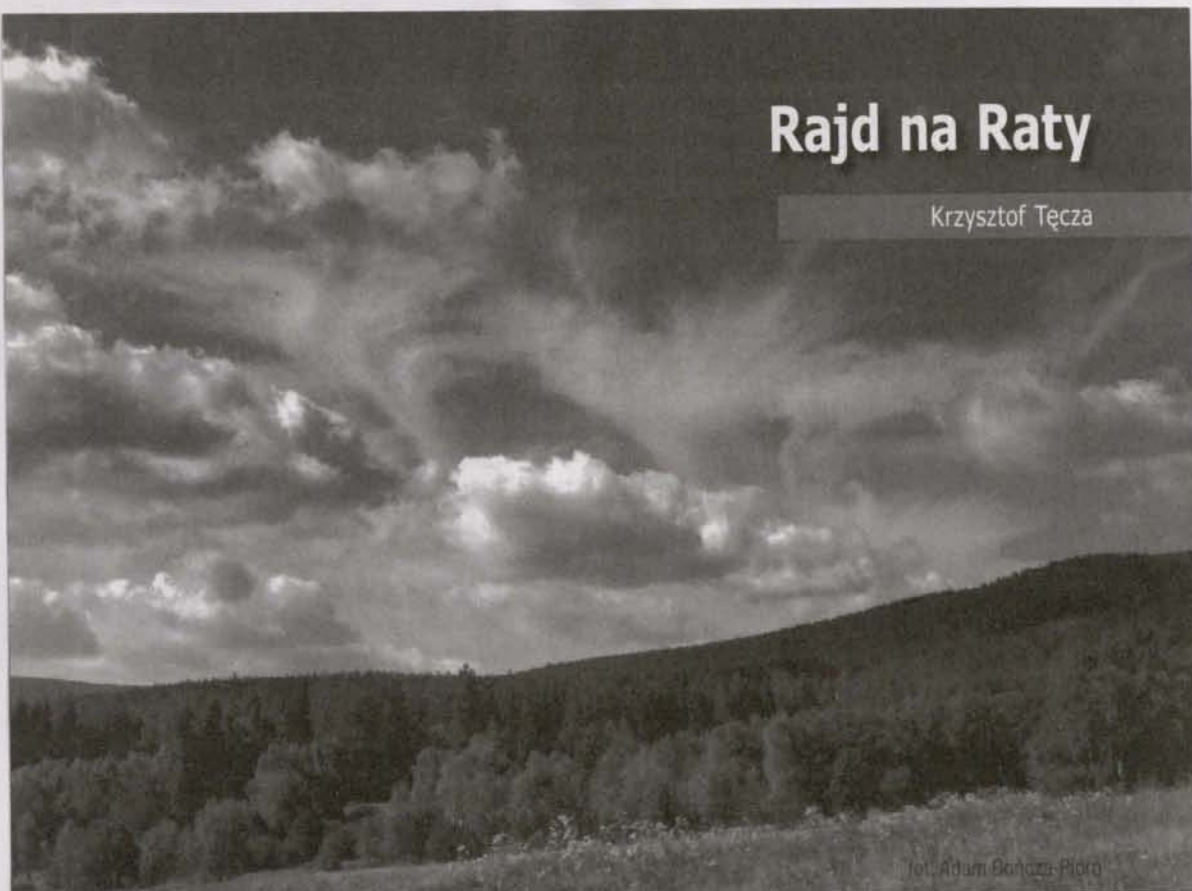


foto: Adam Boncz-Piorn

Nie da się ukryć, że od 39 lat organizowany jest przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze Rajd na Raty. Informacje na temat bieżącej wycieczki możemy znaleźć w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie” lub w internecie.

Pomysłodawcą był zmarły niedawno

Teofil Ligenza vel Ozimek.

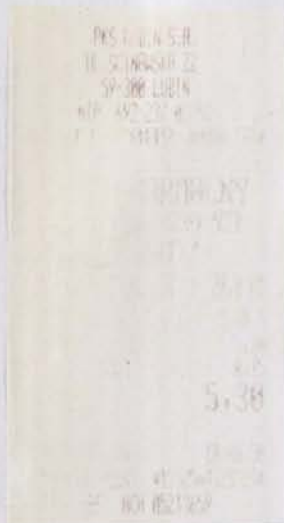
Impreza ta miała wg jej twórcy pomagać turystom nie tylko poznawać piękno okolic Jeleniej Góry, ale być również zachętą dla normalnych ludzi, aby wraz z całymi rodzinami wyruszyli w teren i zażywali nieco ruchu.

A jak wiadomo najtrudniej człowiekowi zdecydować się samemu na taką wyprawę. Bo to że sam, że nie wie gdzie, że nie wie jak itd. A właśnie forma zorganizowana zwalniała potencjalnego uczestnika wycieczki z tych wszystkich „nie wiem”. To działacze PTTK zajęli się zorganizowaniem każdego wyjazdu. To właśnie oni, społecznie (niepopularne dzisiaj słowo, prawda?) opracowywali przebieg trasy, bacząc by nie była ona zbyt długa i uciążliwa. Sprawdzali możliwości dojazdowe, wyszukiwali połączenia oraz wybierali obiekty przewidziane do pokazania, tak by nie było ich zbyt wiele. Bo przecież przede wszystkim miała to być przyjemność. I tak od początku lat 70. XX w. trasy miały przeważnie 12-13 km długości, a przebiegały głównie terenami nizinnymi, zahaczając o pogórza i przedgórza, raczej nie wchodząc w wyższe partie gór. Dlatego na tej właśnie imprezie uczestnicy zaczęli zdobywać coraz popu-

III NORMA

11.11.2009r. Trasa:

SZKLARSKA POREBA GÓRNA --> Wysoki Most --> Wodospad Kamieńczyk --> Schronisko „Chatka Robaczka” --> Rozdroże pod Wysokim Kamieniem --> Zakręt Śmierci --> **PIECHOWICE**



SKLEP PRZEMYSŁOWY
"W.M. Zdziech"

58-573 Piechowice, ul. Żymierskiego 92
NIP 611-23-65-069 Regon 230909293

15.11.2009r. Trasa:

JELENIA GÓRA SOBIESZÓW --> Jagniątków Pn. --> Rozdroże pod Grzybowcem --> Michałowice --> **PIECHOWICE**



PLAN EKSTREMALNYCH
WYSPRĄŻEK
"GÓRZE WILHELMIA"
Zyrardki

58-573 Piechowice, ul. Wrocławska 6, tel. 0*75 76 17 331(2)
NIP 883-060-88-51 REGON 230362854-00058

08.11.2009r. Trasa:

MYŚLAKOWICE --> Mrowiec --> Bukowiec --> Przełęcz pod Brzeźnikiem --> Wojków --> **KOWARY**

PKS "TOUR" SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA
58-500 JELENIA GÓRA
UL. DORONCOW POKOJU 1 B
NIP 611-23-28-859
08-11-2009

BILET NORMALNY
KURS NR 165 / SZYFR 6500
J.GÓRA D.K
MYŚLAK D.K
WARTOŚĆ BILETU
SP. OPD. PTU B
PTU B 7,00%
CENA 4,40

NUMER KONTROLNY 00000000000000000000
ACH 00000000000000000000

PKS "TOUR" SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA
58-500 JELENIA GÓRA
UL. DORONCOW POKOJU 1 B
NIP 611-23-28-859
08-11-2009 #00033740#

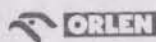
BILET NORMALNY
KURS NR 640 / SZYFR 6500
KOWARY D.K
J.GÓRA D.K 16,8 KM
WARTOŚĆ BILETU 5,00 B
SP. OPD. PTU B 5,00
PTU B 7,00% 0,33
CENA 5,00

NUMER KONTROLNY 00000000000000000000
ACH 00000000000000000000



28.11.2009r. Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA → Wysoki Kamień → Rozdroże pod Zwaliskiem → Rozdroże pod Izerskimi Garbami → Rozdroże pod Cicha Równią → **PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (JAKUSZYCE)**



Polski Koncern Naftowy ORLEN
Spółka Akcyjna

09-411 Płock, ul. Chemików 7
NIP 774 00 01 454, REGON 610188201

REGION HANDLU DETALICZNEGO POŁUDNIE
Stacja Paliw nr 130 w Szklarskiej Porębie
ul. 1-go Maja 3A, 58-580 Szklarska Poręba
tel: (0-75) 717 55 36, fax: (0-75) 717 55 34



REGON 020188201 NIP 611-138-60-00
58-580 SZKLARSKA PORĘBA
Jakuszyce 7, tel. 0*600 393 400
W BIAŁOŁONIE
PRZYGOTOWAN OLIMPIJSKICH
OŚRODEK SZKOLENIA

18. Wycieczka Rajdu na Raty

36 • KARKONOSZE 4/2010

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Tęcza

20 czerwca br. po raz osiemnasty spotkali się turyści na trasie wycieczki zorganizowanej przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

W słoneczną niedzielę ponad dwadzieścia osób dotarło do Piechowic, gdzie po obejrzeniu najstarszego w Kotlinie Jeleniogórskiej cisa, pomnika przyrody mającego 700 lat, wyruszyli na prawdziwie górską trasę. Ponieważ turyści biorący udział w Rajdzie są już doświadczonymi piechurami, bez problemu pokonali założoną drogę. Pierwsze podejście, mimo że ciężkie było dosyć miłe ze względu na płynący obok ścieżki Cichy Potok. Woda nim płynąca przyjemnie szmerła, kojąc nasze nerwy. Dzięki takiej ilości wody w Cichej Dolinie jest duża wilgotność i rośnie tu wiele ciekawych roślin. Niektóre z nich, mimo że są trujące, wykorzystuje się w celach leczniczych. Ale tam, gdzie jest duża wilgotność, pojawiają się komary. Tutaj nie ma z tymi owadami specjalnych problemów, ponieważ w wydrążonych w czasie II wojny światowej sztolniach, które później zamurowano, żyje kolonia nietoperzy. Każdy z nich potrafi w ciągu nocy zjeść do 3000 komarów. Są one



Uczestnicy wycieczki w Cichej Dolinie

bardziej skuteczne w tym względzie niż wszelkiego typu środki owadobójcze. I m.in. dlatego należy je chronić. Po minięciu Piotrowych Skał poszliśmy utworzoną tu w latach 2005-2006 ścieżką edukacyjno-ekologiczną o nazwie „Cicha Dolina”. Co kilkaset metrów możemy na roztawionych tablicach przeczytać informacje o rosnących tu roślinach. Umieszczone są nawet zdjęcia pozwalające nam ich rozpoznanie. Myślę, że za zrealizowanie tego projektu należą się słowa uznania dla Nadleśnictwa Szklarska Poręba.



Po krótkiej przerwie znowu wyruszamy w trasę

łansa
tia ta-
odpi-
ia Al-
cić po
upila
pierw
o go,
awiu.
niemy
szący
□



29.11.2009r. Trasa:
JELENIA GÓRA CIEPLICE → Marzycze → Grodna → Staniszków → Witosza →
MYSŁAKOWICE

KARKONOSZE

31. wycieczka Rajdu na Raty

Krzysztof Tęcza

ików

Krzysztof Tęcza

odowników Turystyki
opolsce. Celem było
odziennym rejonem,
Ostrów Wielkopolski.

fol: Adam Bończa-Pióro

We wrześniu wyruszyliśmy na kolejną wycieczkę Rajdu na Raty organizowaną przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze. Tym razem trasa była wyjątkowo trudna i prowadziła z Jakuszyca do Świeradowa-Zdroju. O dziwo, na starcie zjawili się ponad dwadzieścia osób i jeden pies.

Wyruszyliśmy z Przełęczy Szklarskiej oddzielającej Karkonosze od Gór Izerskich. Początkowo słyszemy szum strumyka płynącego tuż przy drodze. Warto się przyjrzeć mchom i trawom zwisającym nad wodą. Jest to bardzo przyjemny widok. Niestety po chwili strumyk przestaje gadać, gdyż płynie w inną stronę. My dochodzimy do wzniesienia o nazwie Samolot. Miał tu być punkt widokowy, ale drzewa już dawno zasłoniły wszystkie widoki. Gdy tak próbowaliśmy coś jednak wypatrzyć, dotarło do nas, że panuje tutaj absolutna cisza. Nic nie było słychać poza szumem wiatru. Żadnych ptaków. Niemożliwe? A jednak. Teraz udaliśmy się piękną drogą (aż żalowało nas, że jesteśmy bez rowerów) w dół. Przepiękne jest to zejście. Powolutku odzywają się po-

jedyncze ptaki. I mimo braku widoków, to te świerki rosnące wzdłuż drogi wprowadzają nas we wspaniałą nastrój. Aż chce się żyć. Nawet nie zauważyliśmy, kiedy przekroczyliśmy mostek na potoku Płonka i dotarliśmy na polanę, gdzie kiedyś działała huta szkła. Teraz w budynku dawnej leśniczówki jest przytulne schronisko. Tak to Orle. Na budynku zainstalowano zegar słoneczny. Niestety, mimo iż są tu dwa zegary na narożach ścian, to żaden z nich nie został przystosowany do zmiany czasu na letni lub zimowy. Czyżby nie potrafią? To oczywiście żart. My wyruszyliśmy dalej i podążamy wzdłuż granicznej rzeki Izery. Woda płynie sobie omijając głazy, których pełno w korycie. Ale ciekawość wzbudza jej kolor – brunatnożółty. Jest to efekt wypłukiwania torfu. Wkrótce



ziwiła. Projektantem
u był znany architekt
z zewnątrz budynek
krzyża, budzi z cieka-
jęściu do środka może-
niezwykłość". Wygląda
zszczenie, w którym na



Mieszkanka Parku Norweskiego w Cieplicach

Nieopodal stoi przy drodze stary drogowy znak z napisami jeszcze w języku niemieckim, jeden z niewielu zachowanych. Kolejny odpoczynek zrobiliśmy po osiągnięciu przełęczy pod Trzmielakiem i zaraz leśnymi ścieżkami zeszliśmy do Jagniatkowa. Tam mostem nad Wrzosówką i dalej polną ścieżką dotarliśmy na Przełęcz pod Kopistą, gdzie wypoczywaliśmy przy zachowanych kamieniach i skałach z wyrytymi datami 1909 i 1874. Teraz mieliśmy już tylko z górki. Dlatego szło nam się dużo szybciej, a otaczająca nas przyroda czyniła nasz spacer bardzo przyjemnym. Ponieważ w Zachelmiu mieszkał przez pewien czas znany kompozytor Ludomir Różycki, mijaną przełęcz nazwano właśnie jego imieniem. Po lewej na wzniesieniu Rudzianki znajduje się Czerwona Jaskinia. Dalej poszliśmy wzdłuż potoku Zachelmiec do Podgórzy. Tutaj podziwialiśmy kościół Świętej Trójcy wzniesiony w latach 1750-1760. Poprzedni, drewniany, z 1318 r. spłonął podczas burzy w 1675 r.

Tej samej, która przyczyniła się do zniszczenia zamku Chojnik. Ponieważ była niedziela, mogliśmy odwiedzić „Żywy Skansen Piekarstwa” prowadzony przez Krzysztofa Wdowińskiego i nabyć zdrowe pieczywo oraz ciasta. Wszystko wyśmienite. Polecam! Na miejscu można nie tylko zobaczyć stare maszyny służące do robienia wypieków, ale także porozmawiać z mistrzem o sposobach wypiekania różnych smakołyków oraz dowiedzieć się, dlaczego stosuje się właśnie takie, a nie inne składniki. Pan Krzysztof jest bowiem, jak to sam powiedział, miłośnikiem zwierząt i roślin, a co za tym idzie również ziarna, które używa do swoich wypieków. Teraz zaopatrzeni na dłuższy czas, kupiony bowiem chleb zatrzymuje świeżość bardzo długo, ruszyliśmy drogą polną wzdłuż Podgórnej, później pomnikową aleją dębowo-klonową i przez tamę do Ciepliec, gdzie przed Muzeum Przyrodniczym zakończyliśmy naszą wycieczkę. Jednak ze względu na to, że w Muzeum wystawiano właśnie ra-



Miecz, którym w 1635 r. ścięto Hansa Ulricha Schaffgotscha

rytas, miecz którym ścięto 23 lipca 1635 r. w Ratyzbonie Hansa Ulricha Schaffgotscha, zaszliśmy tam. Przyczyną zastosowania takiej kary na jednym z najpotężniejszych wówczas ludzi było podpisanie przez niego w Pilźnie dokumentu na wierność dla księcia Albrechta Euzebiusa Wallenstaina. Jego cesarz kazał go uśmiercić po cichu, bez wyroku. Miecz, którym dokonano egzekucji, wykupiła rodzina skazanego i przechowywała go w Cieplicach, najpierw w pałacu, a później w muzeum. Jednak w 1974 r. przekazano go, nie wiadomo, dlaczego do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Obecnie został on wypożyczony i jeszcze przez jakiś czas będziemy mogli go oglądać w Jeleniej Górze.

Dodam tylko, że opisywaną powyżej wycieczkę prowadził piszący te słowa. □



31. wycieczka Rajdu na Raty

Krzysztof Tęcza

ików

Krzysztof Tęcza

odowników Turystyki
opolsce. Celem było
odziennym rejonem,
Ostrów Wielkopolski.

fol. Adam Bończa-Pioro

We wrześniu wyruszyliśmy na kolejną wycieczkę Rajdu na Raty organizowaną przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze. Tym razem trasa była wyjątkowo trudna i prowadziła z Jakuszyca do Świeradowa-Zdroju. O dziwo, na starcie zjawili się ponad dwadzieścia osób i jeden pies.

Wyruszyliśmy z Przełęczy Szklarskiej oddzielającej Arkonosze od Gór Izerskich. Początkowo słyszymy szum strumyka płynącego tuż przy drodze. Warto się przyjrzeć mchom i trawom zwisającym nad wodą. Jest to bardzo przyjemny widok. Niestety po chwili strumyk przestaje gadać, gdyż płynie w inną stronę. My dochodzimy do wzniesienia o nazwie Samolot. Miał tu być punkt widokowy, ale drzewa już dawno zasłoniły wszystkie widoki. Gdy tak próbowaliśmy coś jednak wypatrzyć, dotarło do nas, że panuje tutaj absolutna cisza. Nic nie było słychać poza szumem wiatru. Żadnych ptaków. Niemożliwe? A jednak. Teraz udaliśmy się piękną drogą (aż żalowało nas, że jesteśmy bez rowerów) w dół. Przepiękne jest to zejście. Powolutku odzywają się po-

jedyncze ptaki. I mimo braku widoków, to te świerki rosnące wzdłuż drogi wprowadzają nas we wspaniałą nastrój. Aż chce się żyć. Nawet nie zauważyliśmy, kiedy przekroczyliśmy mostek na potoku Płonka i dotarliśmy na polanę, gdzie kiedyś działała huta szkła. Teraz w budynku dawnej leśniczówki jest przytulne schronisko. Tak to Orle. Na budynku zainstalowano zegar słoneczny. Niestety, mimo iż są tu dwa zegary na narożach ścian, to żaden z nich nie został przystosowany do zmiany czasu na letni lub zimowy. Czyżby nie potrafiono? To oczywiście żart. My wyruszamy dalej i podążamy wzdłuż granicznej rzeki Izery. Woda płynie sobie omijając głazy, których pełno w korycie. Ale ciekawość wzbudza jej kolor – brunatnożółty. Jest to efekt wypłukiwania torfu. Wkrótce



ziwiła. Projektantem
u był znany architekt
z zewnątrz budynek
krzyża, budzi z cieka-
jęściu do środka może
niezwykłość". Wygląda
zczenie, w którym na

18. Wycieczka Rajdu na Raty

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Tęcza

36 • KARKONOSZE 4/2010

20 czerwca br. po raz osiemnasty spotkali się turyści na trasie wycieczki zorganizowanej przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

W słoneczną niedzielę ponad dwadzieścia osób dotarło



Prace budowlane przy wykonywaniu dachu nad nową kaplicą w Przesiece. Na połaci dachowej na łatach stoi Mariusz Czerski (w ciemnej koszulce); ratownik GOPR, autor niejednego tekstu do naszego czasopiśma. Na dole Jacek Jaśko, wieloletni redaktor naczelny *Karkonoszy*, a z boku Adam Bończa-Pióro, którego stałym Czytelnikiem przedstawiać nie trzeba. Drodzy Czytelnicy, czy pamiętacie jeszcze, dlaczego Przesieka nazywała się kiedyś Matejkowice? (red.)

29.11.2009r. Trasa:

JELENIA GÓRA CIEPLICE → Marczyce → Grodna → Staniszków → Witosza → **MYŚLAKOWICE**



jesteśmy przy terenach chronionych jako rezerваты przyrody. Są to Torfowisko Doliny Izery oraz Torfowisko Izerskie. Utworzono je do ochrony torfowisk górskich na obszarze obejmującym ponad dwieście hektarów właśnie torfowisk. Bo sam obszar chroniony jest ponad dwukrotnie większy. Dalej spokojnym spacerkiem docieramy do Chatki Górzystów. Jest to przyjemne schronisko mieszczące

się w budynku dawnej szkoły. Jedyne zachowane z osady Wielka Izera. A trzeba wiedzieć, że były tu swego czasu 43 domy, młyn wodny, 3 gospody, kawiarnia, remiza, szkoła. Dzisiaj widzimy tylko jakieś fundamenty. Prawda, że przykre. A jeszcze bardziej robi nam się przykro, gdy dowiemy się, że te wszystkie zniszczenia nie są wynikiem ostatniej wojny. Zniszczeń tych dokonano już po wojnie. A jeśli chodzi o okres II wojny światowej to jedyną ofiarą był Paul Hirt prowadzący schronisko. I właśnie jego grób znajduje się na łące obok. Ale dość tych przykrych spraw. W schronisku spotkała nas nagroda. Za te wszystkie trudy, za przelany pot każdy, no może każdy, zjadł wyśmienitego i jakże wielkiego naleśnika z jagodami. Pychotka. Mówię Wam.

Tak więc nabraliśmy siły i ruszyliśmy dalej. Już wkrótce dotarliśmy na Polanę Izerską, a stamtąd do schroniska Na Stogu Izerskim zbudowanego w roku 1924. Na samym Stogu istniała kiedyś wieża widokowa. Niestety, obecnie stoi tu maszt przekaźnikowy. Ale widoki z tarasu przed schroniskiem są i tak wspaniałe. Ponieważ nowo wybudowany wyciąg gondolowy już zamknięto, zeszliśmy do Świeradowa Pieszo. Z przykrością muszę stwierdzić, że przy budowie wyciągu zniszczono końcowy szlak czerwony i wyruszający ze schroniska turyści muszą się dobrze napocić, aby go odnaleźć. To jednak nie popsło nam nastrojów. Dodam na koniec, że wycieczkę tę prowadził piszący te słowa. □

ARKONOSZE

45. Dolnośląski Zlot Przodowników
Turystyki Pieszej

Krzysztof Tęcza

W dniach 24-25 października 2009 r. odbył się jubileuszowy 45. Zlot Przodowników Turystyki Pieszej. Tym razem, ku zaskoczeniu wszystkich, w południowej Wielkopolsce. Celem było poznanie nowych miejsc, nieznanych jeszcze kadrze PTTK, poza codziennym rejonem, w którym działacze stale prowadzą swoje wycieczki. Jako bazę obraliśmy Ostrów Wielkopolski.

Zobaczyliśmy tam przepiękną neoromańską konkatedrę pw. św. Stanisława biskupa. Jest to budowla trójnawowa zbudowana w latach 1904-1906 z inicjatywy księdza Walentego Śmigielskiego, głównie za pieniądze księcia Ferdynanda Radziwiłła. Ma bardzo ciekawie zadaszoną wieżę wysoką na 55 m. Ale najciekawszy jest wystrój wnętrza – bardzo ładne witraże oraz marmurowy ołtarz główny, w którym alabastrowa rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, została sprowadzona z Włoch. Z kolei w ołtarzu bocznym Matki Bożej Nieustającej Pomocy możemy podziwiać aż pięć drewnianych rzeźb Władysława Marcinkowskiego. Całości dopełnia polichromia Henryka Jackowskiego-Nostitza o kwiatowych motywach dekoracyjnych. Już dawno nie widzieliśmy takiego cacuszka.

Drugim obiektem, który nas zainteresował, był budynek Królewskiego Katolickiego Gimnazjum wzniesiony w latach 1843-1845 z inicjatywy księdza J. Kompałły przy bardzo znacznym wsparciu Wojciecha Lipskiego. Obecnie mieści się tutaj I Liceum Ogólnokształcące. Najciekawsze elementy to witraże, m.in. przedstawiające personifikację trzech muz (techniki, nauki, sztuki) wykonane w pracowni Adolfa Seilera we Wrocławiu pod koniec wieku XIX. Największe jednak wrażenie wywołuje witraż w sali głównej przedstawiający Chrystusa. Nikt nie spodziewałby się czegoś takiego w takim miejscu. Pierwszego dnia dotarliśmy do Antonina, gdzie znajduje się drewniany pałac zbudowany na



zlecenie Antoniego Radziwiłła. Projektantem tego nietypowego obiektu był znany architekt Karl Fryderyk Schinkel. Już z zewnątrz budynek ten, wzniesiony na planie krzyża, budzi zaciekawienie. Ale dopiero po wejściu do środka możemy zobaczyć tę jego „niezwykłość”. Wygląda bowiem jak puste pomieszczenie, w którym na

Były wybitny alpejczyk Piotr Kaczmarek przywraca świetność schronisku na Przełęczy Karkonoskiej

Mistrz w „Odrodzeniu”

Hol wyremontowany ze ścianą wspinaczkową, trzy nowe kominki, sala z zabawkami dla dzieci, ściana chwały z pucharami, medalami i dyplomami gospodarza, a na piętrze gruntowny remont pokoi. Schronisko „Odrodzenie” rozpoczęło nowe życie.

Popękane kaloryfery, rozszczelnione zawory, sypany sufit, piec zepsuty od palenia śmieciami, a przede wszystkim fatalna opinia u turystów. Taki stan zastał Piotr Kaczmarek, gdy pod koniec poprzedniej zimy zdecydował się na wzięcie w dzierżawę „Odrodzenia”. Przez kilka tygodni budynek był pusty, bo poprzedni dzierżawca został wyrzucony przez właściciela.

Gdyby schronisko nadal stało puste, nie byłoby się do czego wprowadzać - wspomina Piotr Kaczmarek (nowy dzierżawca). - Budynek nie był ogrzewany. Gdy go przejęliśmy, nie było nawet wody. Zamarzła w rurach. Kaloryfery ocalały tylko w sali jadalnej.

Nowy dzierżawca zakasał rękawy, sięgnął do pomocy swoją mamę i pracowników własnej firmy z Rawicza. Wysprzątanie i przysłowiowe odgruzowanie schroniska zajęło dobrych kilka dni. Gdy stopniały śniegi i można było niepotrzebnie kłamać, zwiększyć na dół, ciężarówka musiała kursować aż siedem razy. Ciepły prysznic można było wziąć po tygodniu nowych rządów. Dziś łazienki też są już po remoncie.

Mistrz z Aesculapa

Dla Piotra Kaczmarka to powrót na dobre, po sześciu latach przerwy, do Kotliny Jeleniogórskiej. Jest z Rawicza, ale gdy miał cztery lata, mama - pani Maria Kaczmarek, zaczęła z nim przyjeżdżać na weekendy na Łysą Górę. Wyjeżdżali z Rawicza o godz. 3.30. Na rano byli na miejscu. Dwa dni treningów w ramach zajęć szkoły Aesculapa i... z powrotem do Rawicza. I tak przez lata. Z czasem Piotr stał się jednym z najlepszych alpejczyków w kraju. W kategoriach młodzieżowych należał do najlepszych w Europie.

Na koniec przygody z narciarstwem wyczynowym wyjechał na dwuletnie



„Odrodzenie” długo nie miało szczęścia do dzierżawców. Karta się odwróciła. Piotr Kaczmarek zainwestował w nie dużo czasu i pieniędzy.

stypendium do Stanów Zjednoczonych. Przekonał się, jak daleko w tyle pozostaje ta konkurencja w Polsce. Wrócił i dał sobie spokój z wyczynowym uprawianiem sportu. Założył rodzinę i zajął się biznesem. W Rawiczu uruchomił firmę produkującą opakowania kartonowe i skup metali.

Po co mu więc harowa w „Odrodzeniu”?

- Wspominał mi o nim kolega - opowiada Piotr Kaczmarek. - W lutym byłem na nartach w Szpindlerowym Młynie. Postanowiłem przenocować na „Odrodzeniu”. Chciałem zobaczyć, w jakim jest stanie. Od wieczora do rana herbata nam zamarzła...

- Syn lubi takie wyzwania - mówi mama.

Kawa na tarasie

Nie brakowało turystów, którym remont nie przeszkadzał. Spędzali w „Odrodzeniu” Wielkanoc. W stan ostrej gotowości wprowadził jednak gospodarz dopiero weekend majowy.

- Nakarmiliśmy wtedy 350 osób - opowiada pani Maria. - W nocy przyszły dwie osoby, które nie znalazły miejsc po czeskiej stronie. U nas gości spali nawet na podłodze. By zrobić miejsce dla nocnych gości, musieliśmy ją odgruzować.

Lato było wspaniałe, więc i w „Odrodzeniu” nie było powodów do narzekań, choć oczywiście ruch jest tu znacznie mniejszy niż w „Samotni” czy w schronisku na Szrenicy. Do „Odrodzenia” nie da się szybko dotrzeć z żadnej

dużej miejscowości turystycznej po polskiej stronie. Najbliżej jest z czeskiego Szpindlerowego Młyna. I to właśnie chce wykorzystać gospodarz.

- Pod względem narciarskim Szpindlerowy Młyn reprezentuje poziom austriacki - tłumaczy. - Dzieli nas od niego zaledwie siedem kilometrów. Jeździ tam skibus. Najbliższy pojedynczy ciąg jest oddalony od nas o 700 metrów. Będziemy więc starać się przyciągnąć do nas Polaków, którzy zechcą spać w „Odrodzeniu”, a na nartach jeździć w Szpindlerowym Młynie.

Apartamenty dla narciarzy

Z polskiej strony nie da się dojechać do „Odrodzenia” samochodem osobowym, ale z czeskiej - jak najbardziej. Z

parkingu, pod czeskim luksusowym górskim hotelem Spindlerova bouda, do „Odrodzenia” jest tylko kilkaset metrów. Goście „Odrodzenia” mogą tam stawiać samochody - Piotr Kaczmarek dogadał się w tej sprawie z właścicielem hotelu.

- To zupełnie inny rodzaj obiektu noclegowego niż nasz, więc problemu nie ma - opowiada. - Noclegi kosztują tam powyżej 25 euro, podczas gdy nasze ceny to 30-40 złotych.

Drożej będzie w apartamentach, na które przerabiane są niektóre pokoje. To z myślą o zamożniejszych narciarzach, którym nie wystarczy już tylko z ubikacją i łazienką, wspólnymi z innymi turystami.

Pomysł na lato to dobra kuchnia oraz organizacja imprez, których celem jest, by wokół „Odrodzenia” coś się działo.

- Dobra kuchnia to w naszej sytuacji podstawa, gdyż wielu prawdziwych turystów wędruje przez całe Karkonosze - od Śnieżki po Szrenicę lub w przeciwnym kierunku - mówi gospodarz. - Przy „Odrodzeniu” wypada im połowa drogi. Jesteśmy więc dla nich naturalnym miejscem posiłku. Muszą być z niego zadowoleni.

Planowane imprezy to wyścig rowerowy oraz zawody skitowe. Na wsparcie mogą też liczyć organizatorzy wydarzeń, które odbywają się tutaj cyklicznie, na przykład Przejścia Dookoła Kotliny Jeleniogórskiej.

Jest też pewien problem. Zimą „Odrodzenie” mogłoby liczyć na odwiedzinach spacerowiczów docierających z polskiej strony, czyli od szlabanu powyżej Przesieki i Borowic. Przy szlabanie jest nawet miejsca na kilkanaście samochodów. Problem w tym, że dojazd nie jest odśnieżany. Ten od Borowic, mniej stromy. Piotr Kaczmarek przekonał się już, że nie może liczyć w tej sprawie na władze gminy Podgórzyn.

- Droga ta będzie odśnieżana na mój koszt - zapewnia. - Kupiliśmy też ratrak, który będzie regularnie przecierał szlak pieszy od szlabanu do „Odrodzenia”...

Leszek Kosiorowski

Turyści wędrują na raty

Zwiedzają za grosze Dolny Śląsk, Niemcy i Czechy w doskonałej atmosferze, pod okiem fachowców. Tak wyglądają wycieczki w ramach Rajdu na Raty, organizowanego od niemal 40 lat pod patronatem Nowin Jeleniogórskich. Ostatnia w tym roku odbyła się w niedzielę.

Rajd, organizowany przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie przy wsparciu finansowym miasta i powiatu Jeleniogórskiego, ma długą historię, ale cieszy się niezmiennie ogromną popularnością.

- W ubiegłym roku frekwencja na naszych wycieczkach wynosiła ponad 800, a w tym - 1406 osób! Średnia wynosiła 20, a w tym ponad 31 turystów - opowiada Wiktor Gumprecht, który prowadził trzydzieści wycieczek. - Na bliskich wycieczkach z ogniskiem autobusy dowożące były trochę za małe, robiło się ciasno.

Najwyższą frekwencją cieszyły się wycieczki wiosenne i jesienne, które zaczynały się o dziewiątej rano i trwały do szesnastej, a ich miłym akcentem były spotkania przy ognisku. Bywało na nich nawet ponad 50 osób.

- Latem organizowaliśmy wycieczki dłuższe i - z powodu kosztów komunikacji - droższe - mówi Wiktor Gumprecht. - Te wyjazdy cieszyły się mniejszą popularnością. Na czeskie i niemieckie wyjazdy 20-30 osób zawsze się jednak ubierało.

Najdłuższa wycieczka trwała pięć dni, a jej trasa biegła po południowych Czechach. Uczestnicy zobaczyli Pilzno, Czeskie Budziejowice, dwa browary i trzy sanktuaria. Był komplet - 54 osoby, czyli tyle, ile mieścił autokar.

Skąd taka popularność Rajdu na Raty? Uczestnicy mówią o dobrej atmosferze i organizacji. Nie czują się na niej jak „japońscy turyści”, którzy



Henryk Ziółkowski z medalem dla najaktywniejszych turystów. Z lewej Wiktor Gumprecht.

zwiedzają w niesamowitym tempie, nie mając czasu nawet się poznać. Rajd na Raty natomiast słynie z dobrej at-

mosfery i luzu. Zaletą są także niskie koszty. Uczestnicy płacą tylko za przejazd i wstępy.

to się 45 wycieczek. 37 po Dolnym Śląsku, po 3 do Niemiec i Czech. Wycieczki prowadzi: Wiktor Gumprecht (30 wycieczek), Andrzej Przędzielewski (5), Paweł Idzik (3), Jarosław Zajac (3), Antonina Sobiełajska (2), Krzysztof Tęcza (2). Najczęściej brali udział: Jerzy Bielecki i Henryk Ziółkowski (po 39), Zofia Pryszczewska (31), Jerzy Murak i Władysław Salamonowicz (po 30). Najaktywniejsza dziesiątka otrzymała medale z najstarszym wizerunkiem Ducha Gór, wykonane przez Marcina Zielińskiego ze Szklanej Manufaktury w Piechowicach. Podczas uroczystego podsumowania sezonu odbył się konkurs krajoznawczy, w którym zwyciężył Henryk Ziółkowski. Kolejne miejsca: Maciej Cieślak, Zdzisław Małski, Jerzy Murak. Przed ostatnią wycieczką turyści odwiedzili grób Teofila Ligenzy vel Ozimka, twórcy i wieloletniego organizatora Rajdu na Raty.

Początek czterdziestego Rajdu na Raty pod koniec lutego 2010. Zapowiedzi każdej wycieczki jak zawsze co tydzień w Nowinach Jeleniogórskich.

Leszek Kosiorowski

nowiny jeleniogórskie

www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 49 (2634) Rok 51, 8 grudnia 2009 Nakład 18.200 egz. cena 2,50 zł (w tym Vat 7%)

Ponad 1400 uczestników czterdziestu pięciu wycieczek

Turyści wędrują na raty

Zwiedzają za grosze Dolny Śląsk, Niemcy i Czechy w doskonałej atmosferze, pod okiem fachowców. Tak wyglądają wycieczki w ramach Rajdu na Raty, organizowanego od niemal 40 lat pod patronatem Nowin Jeleniogórskich. Ostatnia w tym roku odbyła się w mikołajkową niedzielę.

Rajd, organizowany przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie przy wsparciu finansowym miasta i powiatu jeleniogórskiego, ma długą historię, ale cieszy się niezmiennie ogromną popularnością.

- W ubiegłym roku frekwencja na naszych wycieczkach wynosiła ponad 800, a w tym - 1406 osób! Średnia wynosiła 20, a w tym ponad 31 turystów - opowiada Wiktor Gumprecht, który prowadził trzydzieści wycieczek. - Na bliskich wycieczkach z ogniskiem autobusy dowożące były trochę za małe, robiło się ciasno.

Najwyższą frekwencją cieszyły się wycieczki wiosenne i jesienne, które zaczynały się o dziewiątej rano i trwały do szesnastej, a ich miłym akcentem były spotkania przy ognisku. Bywało na nich nawet ponad 50 osób.

- Latem organizowaliśmy wycieczki dłuższe i - z powodu kosztów komunikacji - droższe - mówi Wiktor Gumprecht. - Te wyjazdy cieszyły się mniejszą popularnością. Na czeskie i niemieckie wyjazdy 20-30 osób zawsze się jednak ubierało.

Najdłuższa wycieczka trwała pięć dni, a jej trasa biegła po południowych Czechach. Uczestnicy zobaczyli Pilzno, Czeskie Budziejowice, dwa browary i trzy sanktuaria. Był komplet - 54 osoby, czyli tyle, ile mieścił autokar.

Skąd taka popularność Rajdu na Raty? Uczestnicy mówią o dobrej atmosferze i organizacji. Nie czują się na niej jak „japońscy turyści”, którzy



Henryk Ziółkowski z medalem dla najaktywniejszych turystów. Z lewej Wiktor Gumprecht.

zwiedzają w niesamowitym tempie, nie mając czasu nawet się poznać. Rajd na Raty natomiast słynie z dobrej at-

mosfery i luzu. Zaletą są także niskie koszty. Uczestnicy płacą tylko za przejazd i wstępy.

Podsumowanie 2009

Od 22 lutego do 6 grudnia odbyło się 45 wycieczek. 37 po Dolnym Śląsku, po 3 do Niemiec i Czech. Wycieczki prowadzili: Wiktor Gumprecht (30 wycieczek), Andrzej Przędzielewski (5), Paweł Idzik (3), Jarosław Zajac (3), Antonina Sobierajska (2), Krzysztof Tęcza (2). Najczęściej brali udział: Jerzy Bielecki i Henryk Ziółkowski (po 39), Zofia Pryszczewska (31), Jerzy Murak i Władysław Salamonowicz (po 30). Najaktywniejsza dziesiątka otrzymała medale z najstarszym wizerunkiem Ducha Gór, wykonane przez Marcina Zielińskiego ze Szklanej Manufaktury w Piechowicach. Podczas uroczystego podsumowania sezonu odbył się konkurs krajoznawczy, w którym zwyciężył Henryk Ziółkowski. Kolejne miejsca: Maciej Cieślak, Zdzisław Małski, Jerzy Murak. Przed ostatnią wycieczką turyści odwiedzili grób Teofila Ligieny vel Ozimka, twórcy i wieloletniego organizatora Rajdu na Raty.

Początek czterdziestego Rajdu na Raty pod koniec lutego 2010. Zapowiedzi każdej wycieczki jak zawsze co tydzień w Nowinach Jeleniogórskich.

Leszek Kosiorowski

Biuletyn Jeleniogórski



Ciekawostki

Janusz Milewski

Turystyka ratałna

W obecnych czasach turystyka jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki większości krajów świata. Władze wielu regionów, miast i obszarów starają się przyciągnąć jak najszerze rzesze zwiedzających zapewniając im dobre warunki pobytu, świetną kuchnię i profesjonalną obsługę turystyczną, co zapewnia powodzenie tzw. turystyki „stacjonarnej”.

Natomiast bardziej interesującą formą uprawiania turystyki są wędrowki, które weszły nam w krew od czasów sprzed około 100 000 lat temu, kiedy nasi przodkowie rozpoczęli wędrowkę z południa Afryki i zaczęli zasiedlać cały glob ziemski. W jej efekcie na świecie pozostał tylko jeden gatunek człowieka – my sami. Wędrowanie pozostało w naszych genach i turystyka jest tego bardzo odległą pozostałością.

Wędrujemy turystycznie po różnych regionach i do różnych miejsc w celach poznawczo-emocjonalnych. Mieszkając w południowo-zachodniej Polsce dość rzadko zdajemy sobie sprawę w jak urokliwym miejscu wypadło nam żyć. Zbieg trzech granic, góry i pogórza Karkonoszy i Gór Izerskich, Krkonoše i Jizerské hory po czeskiej stronie czy Zittauer Gebirge na Łużycach w Niemczech, to uśmiech losu dla nas wszystkich tu zamieszkujących. W naszym regionie nakładają się i przenikają różne kultury, obyczaje i historie mieszkających tu ludzi dawniej i dziś, a ich poznanie powinno być przejawem naszego humanizmu

i budowania własnej tożsamości. Ale najtrudniej jest właśnie zainteresować „bliską” turystyką mieszkańców Kotliny Jeleniogórskiej i samej Jeleniej Góry, którzy często chętniej pojadą na wycieczki w „obce kraje” niż dadzą się namówić na poznawanie własnego, najbliższego otoczenia.

Od 1970 roku jest organizowany przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” i redakcję „Nowin Jeleniogórskich” przy wsparciu Urzędu Miasta Jelenia Góra *Rajd na Raty* jako tania forma zwiedzania Dolnego Śląska i przygranicznych terenów Czech i Niemiec. Jego pierwszym i długoletnim komandorem był Teofil Ligenza vel Ozimek (1912-2009), wielce zasłużony dla naszego regionu i miasta pedagog, piechur, znamienny krajoznawca i działacz turystyczny. *Rajd na Raty* składa się w ciągu sezonu z kilkudziesięciu wycieczek jedno- i wielodniowych przebiegających przez tereny Dolnego Śląska i przygraniczne obszary Czech i Niemiec. Jego uczestnicy ponoszą tylko indywidualne koszty przejazdów i wstępów, i mają zapewnioną fachową opiekę przewodnicką na wszystkich trasach. Wycieczki odbywają się w każdą niedzielę, od ostatniej niedzieli lutego do pierwszej niedzieli grudnia każdego roku. Każda wycieczka jest okazją do poznania urokliwych zakątków śląskiego krajobrazu, ciekawych obiektów architektonicznych, enklaw przyrodniczych, miejsc historycznych, spotkań z przeszłością naszego regionu i jego mozaiką kulturową. Odbywają



się bez względu na pogodę i niejednokrotnie zdarza się, że turystów podczas wędrowek spotyka zamieć lub ulewa. Organizatorem, planistą i realizatorem tych wycieczek, a jednocześnie dobrym duchem *Rajdu na Raty* jest niezrówna-

27.02.2010r. Trasa:

JELENIA GÓRA PKS → Schronisko PTTK „Perła Zachodu” → Jelenia Góra PKS



DZIECIOLOWSKI Sp. z o.o.
ul. Paderewskiego nr 20
58-500 JELENIA GÓRA
NIP: 611-23-01-827
tel. (075) 75-43-410

SCHRONISKO PTTK

Gościniec "Perła Zachodu"

58-522 SIEDLEĆCIN 1

tel. 0*75/ 75 23 049



28.02.2010r., Trasa:

JELENIA GÓRA przystanek MZK „Ludowa ul. Wolności → Kopki (Skalista) → Stanisław → Czarne → Wzgórze Kościuszki → JELENIA GÓRA (ul. Bankowa)

RAK Waldemar Tadajewski
Stanisław 23
58-500 JELENIA GÓRA
NIP 611-151-72-29 REGON 230482179



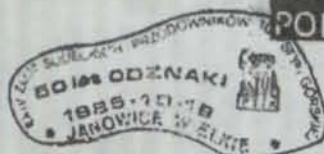
Hotel Restaurant

Stanisław 23, 58-500 Jelenia Góra, tel. +48 75 755 70 31 www.palacna

Ciekawostki



POLSKA



ny i nie do zdarcia Wiktor Gumprecht, długoletni komandor RnR, przewodnik sudecki, przodownik turystyki pieszej. Wymyślając i planując wycieczki rajdowe, zawsze ma na uwadze tak możliwości zdrowotne ich uczestników, jak i potrzebę zaspokojenia ciekawości turystyczno-krajoznawczej. Jego wieloletnie starania i niestudzony zapał każdego roku przyciągają do Rajdu coraz to nowych uczestników.

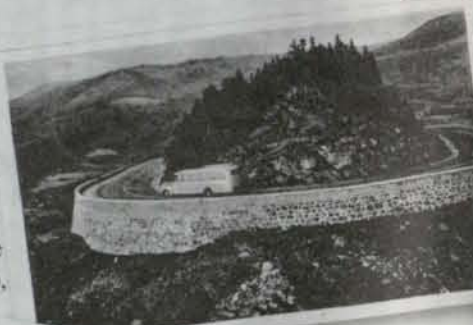
Właśnie 6 grudnia 2009 r. odbyła się ostatnia wycieczka XXXIX Rajdu na Raty



zakończona spotkaniem podsumowującym w Klubie Nauczyciela w Jeleniej Górze. Okazało się, że ten właśnie Rajd był rekordowym pod każdym względem w długoletniej jego historii. Wzięło w nim udział 1406 osób (!) oraz dwa... psy (wielorasowy Misiek i labrador Kagan), co w porównaniu do roku 2008, w którym uczestniczyło ponad 800 turystów, było ogrom-

nym wzrostem. W wycieczkach, oprócz mieszkańców Jeleniej Góry, uczestniczyli również mieszkańcy Mysłakowic, Kowar, Lubania, Zgorzelca i Kamiennej Góry. Średnio w każdej wycieczce uczestniczyło 31 osób, a w wycieczkach po Kotlinie Jeleniogórskiej powyżej 50 osób (!), co stwarzało już pewne problemy w środkach komunikacji publicznej. Po terenach Czech i Niemiec przebiegało 6 wycieczek, w tym jedna pięciodniowa z kompletem 54 uczestników (więcej nie zmieściło się do autokaru). Magnesem przyciągającym ludzi do Rajdu jest także panująca na nim przyjazna i luźna atmosfera, sympatia panująca wśród jego uczestników, możliwość wymiany poglądów na różne tematy. Najwięcej wycieczek poprowadził Wiktor Gumprecht, którego wspierali przewodnicy sudeccy: Andrzej Przędzielewski, Paweł Idzik, Jarosław Zając, Antonina Sobierajska i Krzysztof Tęcza. Wśród najbardziej aktywnych uczestników, wyróżnionych okolicznościowym szklanym medalem, znaleźli się: Jerzy Bielecki, Henryk Ziolkowski, Zofia Pryszczewska, Jerzy Murak, Władysław Salamonowicz, Zdzisław Malski, Maria Szumielewska, Wiesława Fronia, Elżbieta Braszewicz i Irena Gibel. Naj-

wytrwalsi turyści otrzymali upominki książkowe ufundowane przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie”, a wobec komandora Rajdu Wiktora Gumprechta Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marek Obrebałski skierował słowa uznania i podziękowania za wytrwałość i sprawność organizacyjną oraz konsekwencję w aktywizowaniu mieszkańców Jeleniej Góry w turystycznym „ogłędzie” Dolnego Śląska i przygranicznych terenów Sudetów. Każdy Rajd na Raty jest również okazją do zaliczania kolejnych norm odznak turystyki kwalifikowanej: Gór-



skiej Odznaki Turystycznej, Odznaki Turystyki Pieszej, Turysta Dolnego Śląska, Korony Gór Polski, Korony Sudetów, Odznaki Krajoznawczej „Krzyże pokutne w Polsce”, Międzynarodowej Odznaki Turystycznej „Szlakiem świętego Jana Nepomucena”, Odznaki „Turysta Euroregionu Nysa”, Odznaki Krajoznawczej „Szlakiem rynków i ratuszy w Polsce” i wielu innych. W 2010 roku będzie miał



miejsce rajd jubileuszowy, czterdziesty, i warto, by władze Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” rozważyły, czy nie powinien on nosić imienia swego założyciela: Teofila Ligenzy vel Ozimka dobrze służąc wszystkim turystom – mieszkańcom Jeleniej Góry i nie tylko.

Zdjęcia: D. Skiers, J. Milewski

Biuletyn Jeleniogórski

NR 1(25)
STYCZEŃ 2010



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
ISSN 1898-8059

Biuletyn Jeleniogórski

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
ISSN 1898-8059

Jelenia Góra



NR 3 (27)
MARZEC 2010



XL Raid na Raty czytaj str. 8 i 10

Janusz Milewski

Kolorowe wędrowanie

Tegoroczną kolejną, jubileuszową, bo już czterdziestą (!) odsłonę niekończącego się *Rajdu na Raty* (RnR) zapoczątkowała wycieczka odbyta 28 lutego br. Wędrowanie zaczęło się z przystanku „Ludowa” w Cieplicach, skąd turyści drogą przez pola dotarli do „Pałacu na Wodzie” w Stanisławie Dolnym. W tej barokowej budowli z końca XVIII w., po zakończonym niedawno remoncie, mieści się obecnie luksusowy hotel i restauracja. Od pałacu polnymi i leśnymi ścieżkami powędrowali do osie-



Wiktor Gumprecht

dra dla Czarne, by dalej ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze dotrzeć do Klubu Nauczyciela przy ulicy Bankowej. Tam miało miejsce spotkanie, podczas którego niezmordowany komandor *Rajdu na Raty*, Wiktor Gumprecht, przedstawił i omówił tegoroczne, planowane wycieczki turystyczne kolorowymi szlakami, jak również wycieczki autokarowe. Wielu zachwyciła perspektywa wyjazdu na Morawy. Dużo obiecywano sobie po uruchomieniu w tym roku połączenia kolejowego do Czech przez Jakuszyce (wędrując w ubiegłym roku w okolicach Szklarskiej Poręby można było zobaczyć postępy prac przy odbudowywaniu torów kolejowych do czeskiej granicy). Podczas tego spotkania jego uczestnicy przenieśli się wirtualnie na dalekie wycieczki i wy-

prawy, w których brali udział niektórzy wycieczkowicze *Rajdu na Raty* w poprzednich sezonach turystycznych.

Jedną z nowości *XL Rajdu na Raty* im. Teofila Ligenzy vel Ozimka jest to, że nosi on imię swego twórcy i wieloletniego komandora, wielkiego społecznika turystycznego, krajoznawcy, wychowawcy wielu pokoleń zagorzałych turystów. Dobrze się stało, że nasz Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” uhonorował w ten sposób swego wielce zasłużonego działacza. A co bardziej dociekliwi uczestnicy *RnR* dostrzegali w Książnicy Karkonoskiej kilku studentów i studentek Kolegium Karkonoskiego poszukujących materiałów o Teofilu Ligenzie vel Ozimku do pisanych przez siebie prac zaliczeniowych. Może warto rozważyć, by studenci Kolegium Karkonoskiego zdobywający wiedzę związaną z turystyką, do zaliczenia przedmiotu winni legitymować się przynajmniej srebrną Odznaką GOT (Górska Odznaka Turystyczna)?

Inną nowością jubileuszowej edycji *Rajdu na Raty* jest odznaka rajdowa, którą przecież powinien posiadać każdy rajd turystyczny, będąc w zgodzie z najlepszymi tradycjami tego ruchu. Odznaka przynosi wizerunek bielika, który od 1999 roku zaczął „kolonizować” Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Niedaleko Chojnika znajduje się jedno z gniazd tego orla. To od nas, mieszkańców tego regionu zależy, czy ten rzadki i piękny ptak pozostanie w tych okolicach.

Turystyczne wędrowanie pod okiem wykwalifikowanego przewodnika sudeckiego jest podróżą często



„przenosząc nas w czasie” do wydarzeń, miejsc i ludzi, którzy tu zamieszkiwali i żyli przed wieloma, wieloma laty. Uczestnicy *Rajdu na Raty* poznają miejsca, wprawdzie często bardzo zmienione lub zrujnowane, wydarzeń, które miały wielkie znaczenie dla Kotliny Jeleniogórskiej czy Dolnego Śląska. Kolorowe szlaki turystyczne pozwalają także na bezpośrednie zetknięcie się z otaczającą przyrodą. Na przeżycie estetycznych wrażeń wywołanych zmieniającą się szatą roślinną, „bliskim spotkaniem trzeciego stopnia” z sarną, lisem, jeżem czy dzikiem, grą światła słonecznego i ulatujących chmur, odbiciem nieba w leśnych jeziorach czy smugą zapachu kwitnących roślin. Nie bez znaczenia jest również poznawanie podczas tych wędrówek ludzi osiadłych i żyjących długo w zwiedzanych miejscach, ale też uczestników *RnR*.

Zawsze jest wówczas okazja do wymiany poglądów, poznania nowych wersji już znanych wydarzeń czy dyskusji o zmieniającej się rzeczywistości. Systematyczne uczestnictwo w turystycznych wędrówkach jest także okazją do dostarczenia naszym organizmom odpowiedniej, a potrzebnej bardzo, dawki wysiłku fizycznego.

Zdjęcia: D. Skierś, J. Bielecki.



ARKONOSZE

Ostatnia wycieczka Rajdu na Raty

Zakończenie ubiegłorocznego Rajdu na Raty

Krzysztof Tęcza

W pięknie zapowiadającą się niedzielę mikołajkową wyruszyliśmy na ostatnią w roku 2009 wycieczkę Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze, przy współpracy redakcji Nowin Jeleniogórskich. Na starcie zgłosiło się około 50 osób. Tym razem wycieczkę poprowadził kierownik Rajdu Wiktor Gumprecht, a wśród uczestników byli także prowadzący poprzednie wycieczki.



Dwór Czarne

Poszliśmy spokojnym spacerowym krokiem ulicą Sudecką na stary cmentarz, gdzie zapaliliśmy znicze na grobie zmarłego w ubiegłym roku twórcy naszej imprezy Teofila Ligenzy vel Ozimka. Po chwili zadumy przeszliśmy na Czarne do renesansowego dworu wybudowanego w roku 1559 przez Caspara Schaffgotscha. Pierwotnie obiekt ten był otoczony fosą. Dziś widać tylko suchy rów, ale kto wie, czy po napełnieniu wodą nie mógłby pełnić dalej swojej funkcji. W roku 1679 posiadłość zakupiło miasto Jelenia Góra. Po ostatniej wojnie przekazano ją Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu, co – jak wiadomo – niewielu obiektom wyszło na dobre. W roku 2008 prezydent miasta Jele-

niej Góry (Marek Obrębalski) przekazał Dwór Czarne notarialnie na własność Fundacji Kultury Ekologicznej. Trzeba podkreślić, że Fundacja ta działa już od roku 1992 i to właśnie dzięki jej działaniom obiekt ten powoli dźwiga się z ruin. A tym, który zapalał miłością do tego miejsca, jest pan Jacek Jakubiec. To właśnie dzięki jego uporowi i konsekwentnym działaniom możemy dzisiaj podziwiać prawie odnowiony zabytek. Pozostało oczywiście jeszcze trochę do zrobienia, ale to, co nam pokazał pan Jacek, wprawia w zachwyt. Oby więcej takich pasjonatów. Poczynione tutaj prace zostały docenione w roku 2007 wyróżnieniem Fundacji Kultury Ekologicznej w konkursie PRO PUBLICO BONO za najlepsze dzieło w kategorii Rozwój Środowiska i Regionu. Po zwiedzeniu tego ciekawego obiektu przeszliśmy do Pałacu Paulinum. Wielu pewnie mieszkańców Jeleniej Góry pamięta, gdy obiekt ten był we władaniu wojska. A zwłaszcza otoczenie pałacu: przepiękny park. Często spacerowano tutaj w niedzielę całymi rodzinami, a dzieci nieraz były ścigane przez pilnujących. Bo największą radość sprawiało przebywanie

07.03.2010r. Trasa:

KOMARNO → Dziwiszów → Grodzisko „Grabary” → „Grób Wandalów” → **JELENIA GÓRA ZABOBRZE**



Kościół w Komarnie



Pałac w Dziwiszowie



Stacja Paliwa Sp. z o.o.
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 7a
02-888 Warszawa
NIP 526-10-09-100 REGON 01080981
STACJA PALIW U5505
Aleja Jana Pawła II 47, 58-506 Jelenia Góra

14.03.2010r., Trasa:

MICHAŁOWICE → Trzy Jawory → Leśniczówka „Szronowiec” → Szklarska Poręba
Marysin „Leśna Huta” → **SCHRONISKO PTTK „Kochanówka”**



Odręczny szkic p. Dariusza Milińskiego – znanego malarza z regionu Karkonoszy, twórcy „Pałacu Bajek i Legend” w Pławnej, spotkanego podczas wędrówki na trasie

tutaj już po zamknięciu bram. Dzieci zawsze wiedziały jak można wejść. Niestety czasami trzeba było uciekać przez płot. Ale to była zabawa. Wracając do sedna, miejsce to tak naprawdę stworzył w połowie XIX wieku Richard von Kramst, który po nabyciu majątku zlecił jeleniogórskiemu ogrodnikowi Siebenhaarowi założenie parku krajobrazowego. Po trzech latach w roku 1858 Góra Krzyżowa przedstawiała się imponująco. Toteż na początku lat 70. XIX w. Kramst, który do tej pory mieszkał na folwarku, zdecydował się wybudować nową rezydencję. Obiekt ten zaprojektował architekt z Drezna Kurt Spate. Efekt możemy podziwiać do dzisiaj, mimo pożarów i licznych odbudów. Choćby już za nowego właściciela Oskara Caro. Wtedy to dokonano gruntownej modernizacji, a także rozbudowano i powiększono park. Od roku 1933, gdy obiekt zakupiła organizacja Niemiecki Front Pracy i wzniesiono koszary wojskowe, miejsce to służyło celom militarnym. Zaraz po wojnie zorganizowano tu składnicę odnajdywanych na Dolnym Śląsku dzieł sztuki. Później było tu kasyno. W roku 2002 całość zakupiła spółka Paulinum i otworzyła hotel. Widać, że obiekt jest zadbany. Korzystając z tego przeszliśmy przez park i dotarliśmy do Klubu Nauczyciela. To właśnie tu spotkali się uczestnicy tegorocznego Rajdu wraz z organizatorami i prowadzącymi trasy, aby wspominać i pomówić o swoich prze-



Dwór Czarny

życiach na trasach rajdowych. Obejrzelismy wiele wspólnych zdjęć, także zaopatrzone ciekawymi przypisami. Jak zwykle urządzono konkurs krajoznawczy z nagrodami. Nie był on wcale taki łatwy, ale dla uczestniczących w prawie wszystkich z 45 wycieczek nie powinien stwarzać większych problemów. Po tych miłych chwilach, śpiewach przy akompaniamencie skrzypiec i bez wszyscy umówili się zgodnie, że pod koniec lutego przyszłego roku ponownie wyruszymy na trasy już 40. Rajdu na Raty. I mimo że w tym roku we wszystkich wycieczkach padł rekord – odnotowano ponad 1400 osobodni wycieczkowych, to może w przyszłym roku nie będzie gorzej. □

www.wkarkonosze.net

Serdecznie zapraszamy!

Strona www.wkarkonosze.net od 2001 r. towarzyszy turystom planującym wypoczynek w Karkonoszach. Zawiera informacje dotyczące położenia, historii i walorów turystycznych Gór Olbrzymich.

PKS "TOUR" SP. 7.00
JELENT
58-546 ALIJA
UL. DRZAVNA PRIZNA 136
KIT. 611-23-30-00
FAX 022-233-10-40/10374
BILET MUZEJNY
DODATKOVY
CENA 8,00
MUSEUM D.K.
J. GORR D.K. 14.80
WARTING D.K. 8.40
LICZBA 2
P. 022-740 86
022-740 86
CENA 8,00
#12166000011# 15/05/26
NUMER KONTROLNY #005250029166#
FACH 08112961

KARPACZ GÓRNY (WANG) → Droga Chomontowska → Zamkowe Skały → Droga Chomontowska,
Droga Sudecką → *Borowice* → Wodospad Podgórzej → **PRZESIEKA (Złoty Widok, Kamień**
Waloński)

A photograph of a man standing in a snowy forest. He is wearing a black jacket, a black cap, and dark pants. He is holding two ski poles. The background shows snow-covered ground and evergreen trees.

„Naznaczony” tęczę
na Drodze
Chomontowskiej



Wodospad
Podgórnej
na wiosnę



JAGNIĄTKÓW Pd → Przesieka → Przełęcz im. Ludomira Różyckiego → Góry Rudzianki
(Czerwona Jaskinia) → Żelazny Mostek → JELENIA GÓRA SOBIESZÓW



Jaz w Jagniątkowie



Przed domem
L. Różyckiego
w Zachełmiu.

P.P.H.U. "MARKUS" Bożena Markowska
26-625 Wolanów. Garno ul. Kasztanowa 87
REZYDENCJA
58-563 Przeseika, ul. Dolina Czerwienia 14
tel./fax (0-75) 76-21-583
NIP 948-102-56-49 Regon 670761852



Przed Czerwoną Jaskinią

05.04.2010r., Trasa:

KARPACZ GÓRNY → szlakiem zielonym → Borowice → *jesion Idy* → Sosnówka →
Podgórzyn Górny (Rozpadlisko) → JELENIA GÓRA CIEPLICE (Muzeum Przyrodnicze)



11.04.2010r., Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA (Wysoki Kamień) → Zakręt Śmierci → Rezerwat „Krokusy w Górzeńcu” → PIECHOWICE GÓRZYŃCIE



MCK Jelenia Góra Sp. z o.o.
BILLET
Data: 2,60zł
Numer 0735 90174 14:10
Imię: 7 11 10 04 11
Przebieg: Górzeńcu
KBM*1
Cena: 2,60zł
Cena zaw. cca PTU 7%

18.04.2010r., Trasa:

JAGNIĄTKÓW PN (Hotelik pod Dębem) → Schronisko PTTK „Chojnik” → JELENIA GÓRA SOBIESZÓW



08.05.2010r., Trasa:

JELENIA GÓRA ZABOBRZE → Szybowisko → Leśnica → Chrośnica → WIDOK



HANDEL DETALICZNY s.c.
L. S. Bieniek, E. Urbańska
58-506 JELENIA GÓRA
ul. Sygietyńskiego nr 1
NIP 611-10-26-201, tel. 64 20 84

PKS TRANS-POL AL. RZECZYPOSPOLITEJ 24
NIP 491-228-33-15 2010-05-08
BILET NORMALNY-T1
Kurs 329 / 585 / 78239 / 16156149
WIDOK -- JYBORA ZA / 8 kb
PTU 7 1 24 58
Cena+PTU 3 zł 90 68
RE 9- 05044771

"HEX-A 66"

Małgorzata Jędrzejczak
58-521 Jeżów Sudecki, Góra Szybowcowa
tel. 0-607 789 608
NIP 898-112-15-68, Regon 231178702

09.05.2010r., Trasa:

PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (Jakuszcze) → Schronisko PTTK „Hala Szrenica” → Wodospad Kamieńczyka → Wysoki Most → Marysin → SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA



Restauracja "Złota Janka"
Bronisław Ogrocki
58-580 Szklarska Poręba
ul. 1-go Maja 16A
tel. (075) 717 34 50, NIP 611-011-08-02

Jeszcze milion na Kolej Izerską

Marzena Jeleniowska 2010/20



Nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć, kiedy ruszy Kolej Izerska.

P Szykuje się kolejne opóźnienie w uruchomieniu linii kolejowej z Jeleniej Góry do Harrachova czy Tanvaldu. PLK przypomnieli sobie, że trzeba jeszcze naprawić dwa mostki, a to kosztuje.

Kilka dni temu Urząd Marszałkowski we Wrocławiu poinformował, że modernizacja trasy dobiega końca.

- Robotnicy wykonali już 90 proc. prac - czytamy w komunikacie. - Zdemontowano tory i rozjazdy, a następnie ułożono tor główny na odcinku ponad 13 km i tor mijankowy w Jakuszycach. Ułożono też rozjazdy, uzupełniono tłuści na całej długości linii. Tory - główny oraz mijankowy w Jakuszycach - zostały podbite. Tor główny jest wyregulowany w planie i przekroju na całej długości. Ułożono prowadnicę na łukach (2500 mb), przeprowadzono konserwację 20 obiektów inżynierii -

„Dolina Jeleniej Góry” w tym celu powstanie strona internetowa promująca markę, pojawiają się dodatki informacyjno-promocyjne w prasie regionalnej oraz ekspozycje wystawy w centrach 6 miast. Wydane zostaną także publikacje informacyjne dla turystów w czterech wersjach językowych oraz nakręcony zostanie film promujący dolinę.

Z kolei Jelenia Góra otrzyma 140 tys. zł dotacji na promocję Jeleniogórskiego Traktu Śródmiejskiego. Projekt, którego

nych, przemurowano ściany czołowe w 15 przepustach, a w 3 przepustach otwartych wymieniono konstrukcję stalową.

Wykonano też 7 przejazdów, wykonano renowację rowów bocznych, naprawiono peron w Szklarskiej Porębie Huta. Jak wynika z komunikatu, prace potrwać do końca maja.

Nie oznacza to jednak, że to koniec remontów. Wczoraj zarząd województwa podjął decyzję o dołożeniu kolejnego miliona złotych do tej inwestycji.

- Okazało się, że na odcinku około kilometra, który należy do Polskich Linii Kolejowych, są dwa mostki wymagające remontu - mówi wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak. Przyznaje, że nie ma jeszcze nawet przybliżeń do otwarcia trasy. - Musimy jeszcze w trybie przetargowym wyłonić przewoźnika - mówi nam.

wydanie przewodnika „Wędrówki Jeleniogórskim Traktem Śródmiejskim”, ulotki i Informatyki Turystycznej. Turystycznej coroczną imprezę „Jarmark Osobliwości i Staroci” oraz wydanie prezentacji multimedialnej „Jeleniogórski Trakt Śródmiejski”.

Zorganizowana zostanie także impreza promocyjna „Rajdy rowerowe Jeleniogórskim Traktem Śródmiejskim”.

Pieniądze na promocję pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego.

Czy nie można przetargu ogłosić już dzisiaj? - Przecież remont jeszcze się nie skończył, zrobimy to dopiero po odbiorze technicznym trasy - powiedział.

Dodatkowe prace remontowe potrwać około 1,5-2 miesięcy, wybór przewoźnika drugie tyle. To znacząco wydłuży w czasie uruchomienie tego połączenia. Władze województwa w ub. roku liczyły, że Kolej Izerska zostanie uruchomiona wraz z Biegiem Piastów, ale nic z tego nie wyszło. Później liczone, że będzie to jeszcze przed wakacjami, teraz mówi się o wakacjach, choć i ten termin wydaje się coraz mniej realny. - Zgadza się, że ta inwestycja nam się przedłuża i że nie powinno to trwać tak długo - przyznaje Jerzy Łuźniak.

Tyle że na kolej w tym kraju nie ma siły.

Umieszczone zostanie Centrum Informacji Turystycznej. Turystycznej ulotki i Informatyki Turystycznej. Turystycznej ulotki i Informatyki Turystycznej. Turystycznej ulotki i Informatyki Turystycznej.

Przez CIT będzie się wchodzić do wieży. Na razie w środku wieży jest drabina. Trzeba wybudować schody, po których turyści bezpiecznie wejdą na taras. Wieża musi być też wyremontowana z zewnątrz i w środku. Jest zniszczona, gdyż parafia, do której



Wieża w Radomierzu stoi tuż przy drodze z Jeleniej Góry w kierunku Bolkowa i Wrocławia.

Potrzeba miliona

Przez CIT będzie się wchodzić do wieży. Na razie w środku wieży jest drabina. Trzeba wybudować schody, po których turyści bezpiecznie wejdą na taras. Wieża musi być też wyremontowana z zewnątrz i w środku. Jest zniszczona, gdyż parafia, do której

wieża należała przez lata, nie miała pieniędzy na renowację.

Janowice Wielkie nie należą do gmin zamożnych, więc nie stać ich na remont wieży za pieniądze ze swojego budżetu. Na remont wieży oraz budowę tarasu i Centrum Informacji Turystycznej potrzeba ponad miliona złotych. Wójt

Grygorcewicz chce zdobyć tę kwotę w funduszach unijnych wspierających turystykę i obszary wiejskie.

Janowice stawiają na turystykę

Gdy plan zostanie zrealizowany, będzie można powiedzieć, że gmina Janowice Wielkie zaczyna

Rozpoczęcie sezonu turystycznego 2010

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Tęcza

W piękną słoneczną niedzielę, ostatniego dnia lutego 2010 r. odbyła się pierwsza wycieczka XL edycji Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze przy współpracy redakcji „Nowin Jeleniogórskich”.

nowiny TURYSTYCZNE

ych
za-
zem
jak
sta-
ta-
ic,
a-
y-



wykorzystywać swoje atuty turystyczne. Atrakcji na jej terenie nie brakuje. Największe to Rudawy Janowickie oraz kilka zabytków i basen. Jak dotąd, gmina jednak niemal zupełnie nie starała się ich promować, by przyciągnąć większą liczbę turystów.

- Jak dotąd, informacja turystyczna była prywatna, w kiosku Ruchu - opowiada Katarzyna Michalska-Bochynek, która prowadzi na terenie gminy gospodarstwo agroturystyczne.

- To prawda, że pod tym względem były zaniedbania - przyznaje wójt Grygorcewicz.

Powoli do przodu

Pomimo braku wsparcia ze strony gminy, powoli jednak rozwija się ona turystycznie. Według danych z informatora o noclegach w powiecie jeleniogórskim, w gminie Janowice Wielkie jest około dwustu miejsc noclegowych, w większości w gospodarstwach agroturystycznych.

Katarzyna Michalska-Bochynek uważa, że pomysł remontu i turystycznego wykorzystania wieży w Radomierzu nie pochodzi z gminy, lecz od Doroty Goetz z fundacji Partnerstwo Ducha Gór. Gmina na szczęście podjęła tę inicjatywę, a wójtowi udało się przekonać władze kościelne do oddania wieży, i to za darmo.

Leszek Kosiorowski

Jeszcze milion

Nowiny Jeleniogórskie 2010/20

na Kolej z...

Michała Roli-Zymierskiego
Wizyta marszałka
1946 r.

nie powiatu i poza nim.
6 kwietnia 1946. "Przed sądem okręgo-
wym w Jeleniej Górze stał 19-letni Józef
Pyra, który zamordował mieszkającą ra-

niemieckie
o Polaków.
znaczonej 19-letniej Józef
Pyra, który zamordował mieszkającą ra-

swych składku.
Wówczas energię
aprowizacji w powi-
zawki pomysł. Dowi-
w magazynach PMS zna-
ze, "wypoczął" 20 ton ży-
Dzięki temu na święta jelenio-
dostali trochę chleba. Sprawa miała
ciąg dalszy, bo zajęły się nią Kom-

marca 2009

Pieniądze na turystykę

Nowiny Jeleniogórskie 2010/20

Zarząd Województwa Dolnośląskiego po-
dzielił unijne pieniądze na promocję produk-
tów kulturowych. Wszystko po to, by zachę-
cać turystów do odwiedzania naszego regio-
nu. W sumie, na promocję dziesięciu cieka-
wych miejsc Dolnego Śląska przeznaczono
prawie 3,9 mln zł, część tych pieniędzy prze-
znaczona będzie na kampanię promującą Do-
linę Pałaców i Ogrodów oraz Jeleniogórski
Trakt Śródmiejski.

Przy wsparciu unijnej dotacji w wysoko-
ści 418 tys. zł. przeprowadzona będzie kam-
pania promocyjna Doliny Pałaców i Ogro-
dów. Głównym założeniem kampanii, którą
przeprowadzi Fundacja Doliny Pałaców i
Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, jest zain-
teresowanie jak największego grona osób
dziedzictwem kulturowym Kotliny Jelenio-
górskiej i utrwalenie marki turystycznej
„Dolina Pałaców i Ogrodów”. W tym celu
powstanie strona internetowa promująca
markę, pojawią się dodatki informacyjno-
promocyjne w prasie regionalnej oraz eks-
pozycje wystawy w centrach 6 miast. Wy-
dane zostaną także publikacje informacyj-
ne dla turystów w czterech wersjach języ-
kowych oraz nakręcony zostanie film pro-
mujący dolinę.

Z kolei Jelenia Góra otrzyma 140 tys.
zł dotacji na promocję Jeleniogórskiego
Traktu Śródmiejskiego. Projekt, którego

całkowita wartość wynosi 200 tys. zł za-
kłada realizację kompleksowej kampanii
promocyjnej zarówno w kraju jak i za
granicą markowego, regionalnego pro-
duktu turystycznego „Jeleniogórski Trakt
Śródmiejski”.

Na trasie „Jeleniogórskiego Traktu Śró-
dmiejskiego” znajdują się m.in. takie atrakcje
jak: Wzgórze Krzywoustego, Baszta Grodzka,
Wieża Zamkowa, plac Ratuszowy, Kościół
Erazma i Pankracego, Brama Wojnowska, Ko-
ściół Św. Krzyża, Teatr im. C.K. Norwida,
Muzeum Karkonoskie, Książnica Karkonoska,
Uzdrowisko Cieplice, Kościół ewangelicko-au-
gustowski, Park Zdrojowy, Zespół pocysterski,
Park Norweski, Muzeum Przyrodnicze, Ter-
my Ciepliki-Dolnośląskie, Zamek Chojnik
czy Muzeum im. G. Hauptmanna.

Promocja tych atrakcji odbędzie się przez
wydanie przewodnika „Wędrówki Jelenio-
górskim Traktem Śródmiejskim”, ulotki
promującej coroczną imprezę „Jarmark
Osobliwości i Staroci” oraz wydanie pre-
zentacji multimedialnej „Jeleniogórski Trakt
Śródmiejski”.

Zorganizowana zostanie także impreza
promocyjna „Rajdy rowerowe Jeleniogór-
skim Traktem Śródmiejskim”.

Pieniądze na promocję pochodzą z Re-
gionalnego Programu Operacyjnego dla Woje-
wództwa Dolnośląskiego.

Wieża kościelna z XVI wieku stanie się punktem widokowym Dla turystów w Radomierzu

Gmina Janowice Wielkie postanowiła wykorzystać turystycznie XVI-wieczną wieżę, która stoi tuż przy ruchliwej
szosie z Jeleniej Góry w kierunku Wrocławia. Wieża ma być wyremontowana oraz powiększona o taras widokowy
i punkt informacji turystycznej.

- Liczymy na to, że turyści będą
zatrzymywać się, by wejść na wie-
żę, a przy okazji odebrać materiały
informacyjne na temat całej Kotliny
jeleniogórskiej - mówi wójt Jano-
wice Wielkich, Jerzy Grygorcewicz.
Wieża znajduje się w doskona-
nym miejscu - tuż przy ruchliwej
szosie, przy której jest miejsce na
parking. Wybudowana została w
XVI wieku w stylu gotyckim. Znaj-
dują się w niej trzy dzwony. Ma
oną dwudziestu dwóch metrów
wysokości.
Taras ma zostać wybudowany
na wysokości 14,5 metra. Będzie
z niego po nim przejść dookoła wie-
ży. Ma się z niego rozciągać zna-
mity widok na Góry Kaczawskie,
Janowice Wielkie i Karkonosze.

Informacja pod wieżą

Przy wieży ma zostać dobudo-
wany niewielki budynek, w któ-
rym umieszczone zostanie Cen-
trum Informacji Turystycznej. Tu-
ż przy niej znajdą tam mapy, przewod-
niki, pocztówki i inne materiały,
które mogą im się przydać. Za-
trzymany w praktyczne infor-

Przez CIT będzie się wchodzić
do wieży. Na razie w środku wie-
ży jest drabina. Trzeba wybudo-
wać schody, po których turyści
bezpiecznie wejdą na taras. Wie-
ża musi być też wyremontowana
z zewnątrz i w środku. Jest znisz-
czona, gdyż parafia, do której



Wieża w Radomierzu stoi tuż przy drodze z Jeleniej Góry w kierunku Bolkowa i Wrocławia.

Potrzeba miliona

Przez CIT będzie się wchodzić
do wieży. Na razie w środku wie-
ży jest drabina. Trzeba wybudo-
wać schody, po których turyści
bezpiecznie wejdą na taras. Wie-
ża musi być też wyremontowana
z zewnątrz i w środku. Jest znisz-
czona, gdyż parafia, do której

wieża należała przez lata, nie
miała pieniędzy na renowację.
Janowice Wielkie nie należą do
gmin zamożnych, więc nie stać^(zra)
ich na remont wieży za pieniądze
ze swojego budżetu. Na remont
wieży oraz budowę tarasu i Cen-
trum Informacji Turystycznej po-
trzeba ponad miliona złotych. Wójt

Grygorcewicz chce zdobyć tę
kwotę w funduszach unijnych
wspierających turystykę i obszary
wiejskie.
Janowice stawiają na turystykę
Gdy plan zostanie zrealizowa-
ny, będzie można powiedzieć, że
gmina Janowice Wielkie zaczyna

wykorzystywać swoje atuty tury-
styczne. Atrakcji na jej terenie nie
brakuje. Największe to Rudawy
Janowickie oraz kilka zabytków i
basen. Jak dotąd, gmina jednak
niemal zupełnie nie starała się ich
promować, by przyciągnąć
większą liczbę turystów.

- Jak dotąd, informacja tury-
styczna była prywatna, w kiosku
Ruchu - opowiada Katarzyna Mi-
chalska-Bochynek, która prowa-
dzi na terenie gminy gospodar-
stwo agroturystyczne.

- To prawda, że pod tym wzglę-
dem były zaniedbania - przyzna-
je wójt Grygorcewicz.

Powoli do przodu

Pomimo braku wsparcia ze
strony gminy, powoli jednak roz-
wija się ona turystycznie. Według
danych z informatora o noclegach
w powiecie jeleniogórskim, w gmi-
nie Janowice Wielkie jest około
dwustu miejsc noclegowych, w
większości w gospodarstwach
agroturystycznych.

Katarzyna Michalska-Bochynek
uważa, że pomysł remontu i tury-
stycznego wykorzystania wieży w
Radomierzu nie pochodzi z gmi-
ny, lecz od Doroty Goetz z funda-
cji Partnerstwo Ducha Gór.
Gmina na szczęście podjęła tę
inicjatywę, a wójtowi udało się
przekonać władze kościelne do
oddania wieży, i to za darmo.

Leszek Kosiorowski



Rozpoczęcie sezonu turystycznego 2010

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Tęcza

W piękną słoneczną niedzielę, ostatniego
dnia lutego 2010 r. odbyła się pierwsza
wycieczka XL edycji Rajdu na Raty
organizowanego przez Oddział Sudety
Zachodnie w Jeleniej Górze przy współpracy
redakcji „Nowin Jeleniogórskich”.

KARK

W numerze

Rozpoczęcie sezonu tu-
- Krzysztof Tęcza

V Slalom Retro w Szkł
- Przemysław Wiatel

Karkonosze w jeden dz
- Przemysław Wiatel

581

21

marzec-kwiecień

3,00 zł (w tym 0% VAT)

ONOSZE

nowiny TURYSTYCZNE

Jeszcze milion

Май 1920

na Kolei Izerska

1946 r.
Wizyta marszałka
Michała Roli-Zymierskiego.

1946 F.

now in
digital

22

Sparzeni en

Zjazd do kraju to takie nowe określenie, które zazwyczaj oznacza przerwę w w

Spadam stad

Po szkole Dorota załapała się na staż w Węglińcu, odbierała telefony w sekretariacie. 430 zł za pracę na pełny etat. Gdy jej chłopak dostał od kolegi propozycję wyjazdu do Irlandii, wydawało się, że załapał Pana Boga za nogi. Musieli podjąć decyzję w ciągu godziny, ale nie było się nad czym zastanawiać. Paweł nie znalazł po szkole żadnej pracy; tyle że urząd pracy zafundował mu kurs na prawo jazdy. Dwudziestolatek chwycił tylko do rękawce zlecenia.

W niedzielę odebrał telefon, a we wtorek już siedział w samolocie. Było oczywiste, że ściągnie dziewczynę do siebie.

Dorota dołączyła już po miesiącu. Byli razem i oboje mieli robotę. Po pierwszym wspólnym miesiącu w Irlandii stać ich było na wynajęcie parterowego domu, do wyłącznej dyspozycji. Ciężko pracowali, po 14 godzin dziennie na linii produkcyjnej przy porcjowaniu i pakowaniu mięsa - ale wiadomo było, po co i za ile. Kiedy dodali swoje tygodniowe czeki, wyszło im 2 tys. euro. Po tygodniu pracy!

Marzena ze Zgorzelca (imię zmienione) za chwilę skończy 50 lat, choć w ogóle tego po niej nie widać. Zdecydowała się na wyjazd do Niemiec po dwuletniej katorżce w „Żabce”. Dokładnie tego słowa używa, mówiąc o tamtym okresie. Kiedy została agentką, dostała od firmy wszystko, łącznie z towarami na półkach, za który nie musiała płacić. Rok później dotarło do niej, że przy osiagniętych dochodach nigdy w życiu

Mariusz (imię zmienione) niedawno zjechał z wysp do rodzinnego Lubania. 26 lat, polonista z licencjatem. W Lubaniu nie miał żadnych szans na zatrudnienie w zawodzie. - Przydałby się jakiś drapieznik w tej grupie, może na-

dyś w nocy nie wytrzymała i powędrowała do rodzinnej łódki. Skoczyło się karczemną awanturą. Czego zresztą można było się spodziewać po złej Polce? Gdyby nie podpisany kontrakt i rozpaczlwie potrzebne pieniądze, Marzena

Pieniądze

Zarząd Województwa Dolnośląskiego podzielił unijne pieniądze na promocję produktów kulturowych. Wszystko po to, by zachęcać turystów do odwiedzania naszego regionu. W sumie, na promocję dziesięciu ciekawych miejsc Dolnego Śląska przeznaczono prawie 3,9 mln zł, część tych pieniędzy przeznaczona będzie na kampanię promującą Dolinę Pałaców i Ogrodów oraz Jeleniogórski Trakt Śródmiejski.

Przy wsparciu unijnej dotacji w wysokości 418 tys. zł. przeprowadzona będzie kampania promocyjna Doliny Pałaców i Ogrodów. Głównym założeniem kampanii, którą przeprowadzi Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, jest zainteresowanie jak najszerszego grona osób dziedzictwem kulturowym Kotliny Jeleniogórskiej i utrwalenie marki turystycznej „Dolina Pałaców i Ogrodów”. W tym celu powstanie strona internetowa promująca markę, pojawiają się dodatki informacyjno-promocyjne w prasie regionalnej oraz ekspozycja wystawy w centrach 6 miast. Wydane zostaną także publikacje informacyjne dla turystów w czterech wersjach językowych oraz nakręcony zostanie film promujący dolinę.

Z kolei Jelenia Góra otrzyma 140 tys. zł dotacji na promocję Jeleniogórskiego Traktu Śródmiejskiego. Projekt, którego



Dwudziestolatków z Piasecznej sprowadziła z powrotem do Polski. Już się nigdzie więcej nie wybierają.

turalna selekcja pozwoliłaby na jakieś ruchy kadrowe? - filozofuje z dystansu.

Zaczął przygodę z mediami. Półtora roku doświadczeń, spotkań z ludźmi, obsługa specjalistycznego sprzętu. I 600 zł na rękę za pełny

spakowałaby się w 3 sekundy. Do-
trwała do końca, ale przypłaciła to
ciężką nerwicą wegetatywną. Na-
tychmiast po powrocie do kraju
weszła na antydepresanty. - Ni-
gdy więcej - zarzekała się, wraca-
jąc powoli do równowagi.



W numerze

Rozpoczęcie sezonu turystycznego
 - Krzysztof Tęcza

V Slalom Retro w Szkli
 - Przemysław Wiater

Karkonosze w jeden dzień
 - Przetęcz Kowarska na
 - Robert Róg

Krajowa Narada Aktywności
 PTTK - Krzysztof Tęcza

Moje wspomnienia (2) -
 oprac. Edward Biliński

Monolog poranny - Ad

Zobaczyć Chojnik z Żar
 z Gap - Michał Woźniak

Dolnośląska Narada Turystów
 w Jeleniej Górze - Krzysztof

Bitwa o Lubań. Zwycięstwo
 - Sławomir Piguła

Bernhard Wilm wskrzesza
 karkonoskiej sztuki ludowej
 - Tomasz Kozłowski

Karkonoscy Walonowie - Romuald Witczak

Energia i magia drzew (2)
 - Bogumiła Chabowska-Dąbek

Drewno, grzyby i obrazy - Dariusz Pawlicki

Ślubna droga i Narzeczeński Kamień
 - Józef Gołba

Konspiracja w dawnym Wrocławiu
 - Robert Primke

Rozpoczęcie sezonu turystycznego 2010

Tekst i zdjęcia: Krzysztof Tęcza

W piękną słoneczną niedzielę, ostatniego dnia lutego 2010 r. odbyła się pierwsza wycieczka XL edycji Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze przy współpracy redakcji „Nowin Jeleniogórskich”.

Na trasie stawilo się prawie 60 osób chcących pospacerować po zimowej przerwie. Na zakończenie zaplanowano spotkanie z pokazem zdjęć zarówno z ubiegłorocznych wycieczek, jak i indywidualnych wyjazdów niektórych ze stałych uczestników. Zaraz na początku trasy zostaliśmy nagrodzeni wspaniałymi widokami. Idąc, podziwialiśmy zatem piękne panoramy otaczających nas gór, przypominając sobie nazwy poszczególnych szczytów. Zaraz dotarliśmy do niewielkiego wzniesienia, na którym znajdują się malownicze skałki. Nie są one tłumnie odwiedzane, mimo ich usytuowania prawie w środku miasta. A przecież są one pamiątką miłości dwojga ludzi. To właśnie tutaj spotykali się oni w dawnych czasach, aby ukryć się przed wścibskimi.



Mnich i mniszka



mile widziani.



Duch Gór stanął pod Szrenicą

Odsłonięcie trzymetrowej rzeźby Duch Gór było głównym wydarzeniem „magicznego weekendu” w Szklarskiej Porębie. Rzeźbę wykonał z metalu miejscowy artysta Grzegorz Pawłowski na wzór najstarszego ze znanych wizerunków Rzepióra.

Figurę, która ostatecznie stanąć ma na Skwerku Radiowej Trójki w centrum miasta, pokazano w Parku Esplanada. Właśnie tam odbywały się w sobotę estradowe wydarzenia imprezy uroczystości otwierającej Magiczny Szlak Ducha Gór stanowiący najnowszą atrakcję turystyczną miasteczka pod Szrenicą.

Od piątku do niedzieli każdego dnia odbywały się wycieczki z przewodnikami, którzy prowadzili turystów trasami Magicznego Szlaku wyznaczonych rzeźbionymi głazami ustawionymi w szczególnie ważnych punktach miasta i okolicy. „Magiczną” atmosferę wydarzeń podsycały audycje Radiowej Trójki nadawane przez cały weekend na żywo spod Szrenicy. Sobotnią zabawę w Esplanadzie rozpoczął kabaretowy występ jeleniogórskich aktorów Honoraty Magdeczko-Capote i Ryszarda Wojnarowskiego z Teatru Maska. Później rytm wydarzenia wybił bębniarz. Publiczność gorąco

oklaskiwała miśsi koncert Marika Dyjaka. Na finał Teatr Pławna 9 pokazał ogniste widowisko „Trzy życia Salvadora Dali”, po którym w parku zapłonęły efektowne, unoszące się w powietrzu lampiony. Dopisała pogoda, która wyciągnęła zgłodniałych słońca turystów w



Efektowny Rzepiór powstał w pracowni Grzegorza Pawłowskiego, który uczestniczył w odsłonięciu rzeźby.

góry. Przez to frekwencja publiczności podczas sobotniej imprezy w Esplanadzie nie była imponująca. Węszym zainteresowaniem cieszyły się już wieczorne atrakcje.

Daniel Antosik

Magiczny szlak Ducha Gór



Magiczny szlak wyznacza dwanaście charakterystycznych głazów z rzeźbami autorstwa Macieja Wokana.

Po blisko dwóch latach przygotowań Szklarska Poręba otwiera Magiczny szlak Ducha Gór. To nowa, całoroczna atrakcja turystyczna, która zachęcać ma do zwiedzania najciekawszych miejsc Szklarskiej Poręby i jej najbliższej okolicy nazywanej przez gospodarzy „ogrodem historii, tradycji, wierzeń, magii i natury”.

Magiczny szlak Ducha Gór jest propozycją kilkudniowej wycieczki trasami o różnym stopniu trudności. Potraktować można go jako podpowiedź do zorganizowania sobie pobytu w Karkonoszach i Górach Izerskich.

Drogę wyznaczają kamienie

Kluczowym elementem szlaku jest dwanaście okazałych, ozdobionych rzeźbami głazów, które ustawione zostały w punktach o szczególnym znaczeniu. Przygotował je miejscowy artysta Maciej Wokan.

Głazy pełnią rolę drogowskazów podczas wędrówek, punktów orientacyjnych i pretekstu do zabawy, która wzbogacić ma aktywny wypoczynek o dodatkowe elementy. Pozwolić bowiem może na wywiezienie ze Szklarskiej Poręby nie tylko odpowiednich wrażeń, ale i nagród przygotowanych dla największych szczęściwców w gronie aktywnych poszukiwaczy skarbów.

Granitowe głazy stanęły przy Informacji Turystycznej, Skalkach Karczmarz, Złotym Widoku, Chybotku, Lipie Sądowej, Wodospadzie Szklarki, Starej Chacie Walońskiej, Leśnej Hucie, Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej, Kruczych Skalkach, Wodospadzie Kamieńczyka i Zakęcie Śmierci.

Każdy z wielkich kamieni zdobi rzeźba ilustrująca charakter danego miejsca. Każdy z nich wyposażony jest też w specjalny, niewielki, metalowy piktogram, który można w prosty sposób odwzorować, dysponując tylko kartką i ołówkiem. W ten sposób zdobyć można zestaw znaków stanowiących oryginalne pamiątki z odwiedzanych miejsc i jednocześnie powalczyć o nagrody w całorocznej grze terenowej. Gra polega na odwiedzeniu wszystkich miejsc zaznaczonych na spe-

cialnej Mapie Skarbów Ducha Gór i zgromadzeniu odwzorowań wszystkich znaków. Udział w grze wziąć może każdy chętny. Warunkiem jest zaopatrzenie się w instrukcję i przybory do gry w miejscowej Informacji Turystycznej oraz przestrzeganie prostych reguł. Udział w zabawie jest bezpłatny. Za symboliczną opłatą na miejscu zaopatrzyć się można w przygotowaną z myślą o dzieciach specjalną teczke - Księgę Skarbów, zawierającą wszystko, co potrzebne do udziału w grze. Każdy, kto pokona całą trasę, zdobędzie miano Odkrywcy Magicznej Szklarskiej Poręby. Jeśli odpowiednio zweryfikuje swój wyczyn, weźmie też udział w walce o nagrody. O szczegółach zabawy dowiedzieć się można w punkcie Informacji Turystycznej i na stronach internetowych www.szklarskaporeba.pl.

Przewodniki i płyta z legendami

Rzeźbione głazy stanowią szczególny, ale nie jedyny element uatrakcyjniający podróż Magicznym szlakiem Ducha Gór. Wydany został specjalny, bezpłatny przewodnik po Magicznym szlaku Ducha Gór, zawierający mapę oraz pełny opis trasy i atrakcji, jakie czekają po drodze. Książeczka w formie niewielkiego, barwnego zeszytu zawiera nie tylko ciekawostki, ale i praktyczny poradnik dla turystów poruszających się w górach.

W zestawie „magicznych” atrakcji pojawiło się też coś specjalnie dla dzieci. Wydawnictwo AD REM wspólnie z gospodarzami miasta wydało bajkowy przewodnik dla dzieci „Szklarska Poręba Magiczne miasto Ducha Gór” z opowieściami o przygodach karkonoskich skrzatów prowadzącymi po najciekawszych miejscach okolicy i mapą Magicznego szlaku Ducha Gór. Wydawnictwo wzbogacone zostało zagadkami, kolorowanymi, kredkami, grą i specjalnymi kartami. Dopelnieniem całości jest sygnowana znakiem magicznego szlaku płyta CD „Opowieści Ducha Góra” z Legendami Szklarskiej Poręby czytany przez Grzegorza Wasowskiego, którego głos doskonale znany jest nie tylko miłośnikom radiowej Trójki.

Magiczny weekend z Rzepiorem

Już w najbliższy, „długi weekend” od 4 do 6 czerwca Szklarską Porębę zawładną „Magiczne spotkania z Duchem Gór”, odbywające się pod patronatem Radiowej Trójki i „Nowin Jeleniogórskich”. Przez trzy dni, od piątku do niedzieli, codziennie odbywać będą się prowadzone przez przewodników bezpłatne wędrówki po magicznym szlaku. W programie trasy o różnym stopniu trudności: w piątek - średnia (czas ok. 6 godzin), w sobotę - dla aktywnych (czas ok. 8 godz.), i w niedzielę - łatwa (czas ok. 5 godz.). W trakcie każdej z nich zaplanowano też ogniska z poczęstunkiem. Wycieczki otwarte są dla wszystkich chętnych. Zbiórka każdego dnia o godz. 9.00 przy punkcie Informacji Turystycznej w centrum miasta (ul. Jedności Narodowej). Miłośników czarujących głosów ucieszy zapewne cały cykl audycji Radiowej Trójki nadawanych przez trzy dni na żywo spod Szrenicy, a prowadzonych przez gwiazdy radiowej anteny, w tym Listę Przebojów Programu Trzeciego z konkursami i nagrodami, którą w piątkowy wieczór na Skwerku Radiowej Trójki poprowadzi Marek Niedźwiecki.

W sobotę o godz. 18.00 na Skwerku Radiowej Trójki uroczyste otwarcie magicznego szlaku Ducha Gór, które będzie miało formę happeningu. Kulminacyjnym punktem programu będzie odsłonięcie 3-metrowej rzeźby Ducha Gór. Figura wykonana została z metalu przez Grzegorza Pawłowskiego na wzór najstarszego znanego wizerunku legendarnego władcy Karkonoszy. W programie wydarzenia znalazły się ponadto recital Honoraty Magdeczko-Capote, koncert Marika Dyjaka i plenerowy spektakl Teatru Pławna 9 pt. „Trzy życia Salvadora Dali”.

Szczegółowy program imprezy oraz trasy zaplanowanych w jej ramach wycieczek magicznym szlakiem dostępne są na stronach internetowych: www.szklarskaporeba.pl.

Daniel Antosik



MUZEUM MINERALOGICZNE
ul. Klimskiego 20
58-580 SZKLARSKA PORĘBA
NIP 611-100-66-58 REGON 230129052
www.sokolowski-muzea.pl



RESTAURACJA I HOTELARSTWO
„WAD STAWAM”
Janina i Jerzy Podgórnici
58-562 P O D G Ó R Z Y N
ul. Żołnierska nr 2

SUPER SKLEP „U MANIUSIA”
Zbigniew Horajko
ul. Zymierskiego 16a, 58-573 Pielichowice
NIP 611-010-80-26 REGON 230416891

Jagniątków pn. -->
YN DOLNY

Tęcza Kruszy
PTP 509 1

Duch Gór stanął pod Szrenicą

IN 2013

Odstonięcie trzymetrowej rzeźby Duch Gór było głównym wydarzeniem "magicznego weekendu" w Szklarskiej Porębie. Rzeźbę wykonał z metalu miejscowy artysta Grzegorz Pawłowski na wzór najstarszego ze znanych wizerunków Rzeplora.

Figurę, która ostatecznie stanąć ma na Skwerku Radiowej Trójki w centrum miasta, pokazano w Parku Esplanada. Wiaśnie tam odbywały się w sobotę estradowe wydarzenia imprezy uroczyste otwierające Magiczny Szlak Ducha Gór stanowiący najnowszą atrakcję turystyczną miasteczka pod Szrenicą.

Od piątku do niedzieli każdego dnia odbywały się wycieczki z przewodnikami, którzy prowadzili turystów trasami Magicznego Szlaku wyznaczonego rzeźbionymi głazami ustawionymi szczególnie ważnych punktach miasta i okolicy. "Magiczną" atmosferę wydarzeń podsycały audycje Radiowej Trójki nadawane przez cały weekend na żywo spod Szrenicy. Sobotnią zabawę w Esplanadzie rozpoczął kabaretowy występ jeleniogórskich aktorów Honoraty Magdeczko-Capote i Ryszarda Wojnarowskiego z Teatru Małska. Później rytm wydarzenia wybiłali bębniarze. Publiczność gorąco

oklaskiwała mięsisty koncert Marka Dyjaka. Na finał Teatr Pławna 9 pokazał ogniste widowisko "Trzy życia Salvadora Dali", po którym w parku zapłonęły efektowne, unoszące się w powietrzu lampiony. Dopisała pogoda, która wyciągnęła zgłodniałych słońca turystów w



D. ANTOSIK

Efektowny Rzeplór powstał w pracowni Grzegorza Pawłowskiego, który uczestniczył w odstonięciu rzeźby.

Daniel Antosik

Magiczny szlak Ducha Gór



ra też gotuje i opiera rodzinę. Cała

ma. Bardzo się zamknęła w sobie. Boi się wykonywać niektóre zabiegi przy mamie - przyznaje ojciec.

- Boi się odsysać - wtrąca Kuba. Mama ma założoną rurkę tracheotomiczną i gdy zbiera się wydzielić, to trzeba odsysać.

Małutka Julka zajęła się babcią, która też gotuje i opiera rodzinę. Cała

ma. Bardzo się zamknęła w sobie. Boi się wykonywać niektóre zabiegi przy mamie - przyznaje ojciec.

- Boi się odsysać - wtrąca Kuba. Mama ma założoną rurkę tracheotomiczną i gdy zbiera się wydzielić, to trzeba odsysać.

Małutka Julka zajęła się babcią, która też gotuje i opiera rodzinę. Cała

ma. Bardzo się zamknęła w sobie. Boi się wykonywać niektóre zabiegi przy mamie - przyznaje ojciec.

- Boi się odsysać - wtrąca Kuba. Mama ma założoną rurkę tracheotomiczną i gdy zbiera się wydzielić, to trzeba odsysać.

Małutka Julka zajęła się babcią, która też gotuje i opiera rodzinę. Cała

ma. Bardzo się zamknęła w sobie. Boi się wykonywać niektóre zabiegi przy mamie - przyznaje ojciec.

- Boi się odsysać - wtrąca Kuba. Mama ma założoną rurkę tracheotomiczną i gdy zbiera się wydzielić, to trzeba odsysać.

Małutka Julka zajęła się babcią, która też gotuje i opiera rodzinę. Cała

ma. Bardzo się zamknęła w sobie. Boi się wykonywać niektóre zabiegi przy mamie - przyznaje ojciec.

raida, jakiej nie mają dzieci

nery, to przyjeżdża tu wielu ciekawych ludzi, sporo się dzieje. Nam się to bardzo podoba - dodaje Filip.

Do udziału w teatralnych przedstawieniach ojciec nie musi ich namawiać. Wzrastali w tym i z tym wszystkim, co się w Pławnej 9 działo. Dziś to niemal rodzinne „przedsiębiorstwo” Milin-

skich.

- To jest moja największa radość, że mimo tego syfistycznego czasu w moim życiu, jakoś wyszedłem z tego, udało mi się poukładać te relacje. Dziś to wszystko ma ręce i nogi. Bo kiedyś człowiek myślał, że gorzka tak go będzie lekko niosła, że zawsze jakoś to będzie. Ale to dziś naprawdę jest fajnie - przyznaje Darek.

Świat na różowo

Julka lubi różowy kolor. Jej pokój jest różowo-pomarańczowy. Lubi chodzić do szkoły, lubi zabawy z rówieśnikami. A lekarze powiedzieli po porodzie, że będzie tylko leżeć. Porazenie mózgowe,

ko - chwali się dziewczynka, bo akurat spotkał się w Dzień Matki.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

Julka nie czyta, pisze słabo, tylko po śladzie. Czasem ma kłopoty z utrzymaniem równowagi, więc gdy przysiępowała do pierwszej komunii świętej, mama podtrzymywała ją, gdy klękała i wstawiała z kłęcznika.

20.06.2010r. Trasa:

PIECHOWICE --> Rozdroże pod Grzybowcem --> Jagniątków pn. -->
Przełęcz pod Kopistą --> Zachelmie --> **PODGÓRZYN DOLNY**

Tępa, Knapka
PTP507

RESTAURACJA I HOTELARSTWO
"NAD STAWAMI"
Janina i Jerzy Podgórni
58-562 PODGÓRZYN
ul. Żołnierska nr 2

SUPER SKLEP "U MANIUSIA"
Zbigniew Horajdka
ul. Żymierskiego 16a, 58-573 Piechowice
NIP 611-010-80-26 REGON 230418631

04.07.2010r. Trasa:

JAGNIĄTKÓW PD --> Rozdroże pod Śmielcem -->
Rozdroże pod Jaworem --> Rozdroże pod Śmielcem
--> Rozdroże pod Wielkim Szyszakiem --> Schronisko
PTTK „Pod Łabskim Szczytem” --> Marysin -->
SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA



MUZEUM MINERALOGICZNE
ul. Kilińskiego 20
58-580 SZKLARSKA PORĘBA
NIP 611-100-66-58 REGON 230129052
www.sokolowski-muzea.pl

25.07.2010r. Trasa: (Krkonosé)=

Svoboda n. Upou -----> Janske Lazne ----->

czerwony szlak

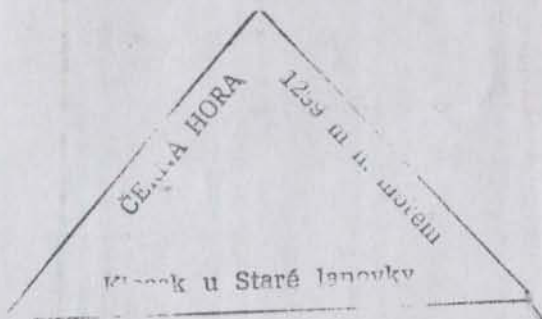
czerwony szlak

Černa hora -> Černa bouda -----> Modrokamenna

Modre kameny

Bouda -----> Svoboda n. Upou

Dolní Maršov



Samorządowe rozliczenia: Lwówek Śląski Turystyka przede wszystkim

To ciekawe... Choć w gminie Lwówek zrealizowano w mijającej kadencji sporo tak zwanych „twardych” inwestycji, burmistrz Ludwik Kaziów i jego ludzie za kluczowe dla gminy uważają dokonania w zakresie turystyki, mimo iż ich realizacja nie przekłada się wprost i natychmiast na warunki życia mieszkańców. To całkiem inaczej niż w innych samorządach, gdzie zawsze za najważniejsze uważane są instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, hale sportowe i „orliki”. W Lwówku też realizowano takie zadania, ale o nich burmistrz wspomina w pół zdania, by zaraz wrócić do turystyki...

Jest w tym sporo sensu, bo choć przedsięwzięcia w infrastrukturę komunalną są zauważalne i bezpośrednio oddziaływujące na wyborców, pozycji gminy nie zmienią. Inwestycje w turystykę dają taką szansę.

To zarazem przejaw realizmu. Cztery lata temu na początku kadencji burmistrz zapowiadał poszukiwanie i ułatwianie życia dużemu inwestorowi, który zapewni miejsca pracy mieszkańcom gminy i wpływy podatkowe do budżetu. Teraz przyznaje, że ta misja nie powiodła się, są ku temu obiektywne przyczyny.

- Nie jesteśmy najatrakcyjniejszym miejscem dla dużych inwestorów. Owszem powstają przedsięwzięcia mniejsze zatrudniające tak do 25 osób (w tej kadencji powstała piekarnia, zakład przeróbki drewna, udało się uruchomić browar), ale na wielkie przedsięwzięcie nie ma szans. Leżymy pomiędzy terenami stref ekonomicznych (Złotoryja, Wykroty, Gryfów) i jesteśmy zbyt słabo dostępni komunikacyjnie. Znamienny przykład: jakiś czas temu inwestor niemiecki przyszedł się do otwarcia na bazie tartaku wielkiego zakładu przeróbki drewna. To były poważne plany, ale nie wyszły poza fazę dokumentacyjną. Inwestor w końcu wybudował swój zakład. W Wykrotach...

Właśnie dlatego we Lwówku postawiono na turystykę (co zresztą jest też zgodne z deklaracjami sprzed czterech lat).

Zrobiono przez ostatnie cztery lata sporo. To nie tylko fantastycznie wyremontowany ratusz i systematycznie rewitalizowane mury miejskie. To nie tylko znakomite, z renomą imprezy jak Lato Agatowe, Jasełka, Mikołaje, Festiwal piwa („promocja przez imprezy to bardzo skuteczna nasza autorska koncepcja”). To także udostępnienie turystom Szwajcarii Lwóweckiej, Skąły z medalionem, konsekwentna rozbudowa ścieżek rowerowych, uatrakcyjnienie Bobru dla kajakarzy („przystań kajakowa, która już powstaje będzie najlepsza w całym biegu rzeki”) uruchomienie minimuzeum w browarze. Działania burmistrza w tej ostatniej sprawie, jego współpracownik Jan Serafin (sekretarz gminy) nazywa heroicznymi, bo choć w pewnym momencie wszyscy deklarowali, że browar dobrem regionu, to potem na placu boju został już tylko burmistrz i to jego sprzeciw w radzie wierzycieli uniemożliwił wyprzedaż browaru po kawałku. - Ironia losu: jednymi z pierwszych zachwyconych, zwiedzających browar byli pracownicy urzędu marszałkowskiego, a więc instytucji, która najpierw deklarowała poparcie i współudział w realizacji planów, potem straciła całkowicie zainteresowanie.

Co ciekawe, oponenci burmistrza szukając niedociągnięć mijającej kadencji też znajdują je w sferze turystyki. Narzekają, że budowa ścieżek rowerowych utknęła, że gmina nie zrobiła nic, aby udostępnić mieszkańcom i turystom zalew w Rakowicach.

- Trudno, byśmy nie zdawali sobie sprawy, jak wielką atrakcją byłoby - nie tylko dla nas, także dla Jeleniej Góry i Boleśławca - udostępnienie kąpielisk w Rakowicach. Do zagospodarowania byłoby ponad 500 ha lustra wody. To natychmiast przyciągnęłoby turystów. Niestety nic tu od nas nie zależy - mówi burmistrz i na dowód pokazuje plachtę mapy dokumentującą zamierzenia. To nie tylko kąpieliska, przystanie, gastronomia. To także wielki amfiteatr, urządzenia sportowe i rekreacyjne. - Był kiedyś

wspólny plan kopalni, elektrowni wodnych i gminy przystosowania tego terenu dla potrzeb turystów. Po zmianie zarządu w Górażdżach (właściciel kopalni i całej rakowickiej wody), ten podmiot stracił zainteresowanie zmianami. A bez kopalni nic nie zrobimy, co może odwrócić perspektywę zagospodarowania Rakowic o 10, a może o 15 lat.

Jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, to ich sieć jest prawie zrealizowana. Na terenie gminy zbudowano ponad 90 km takich szlaków, są nimi połączone wszystkie miejsca atrakcyjne turystycznie, a trasy są zadbane.

- W planie są jeszcze międzygminne łączniki (m.in. ze Złotoryją), ale kłopotem jest współpraca z koleją, a trasy miałyby biec po starych torowiskach.

Burmistrz jest przekonany, że ten kierunek działań jest właściwy i przynosi efekty. - Kolejne gospodarstwa agroturystyczne są na to najlepszym dowodem.

Przedsięwzięcia o charakterze turystycznym rzecz jasna nie ograniczają samorządowej aktywności. Inwestycje w infrastrukturę komunalną mają przecież znacznie szerszy zakres i zadaniowo, i kosztowo. Ostatnie cztery lata to między innymi budowa kosztem 13 mln zł hali sportowej wraz z infrastrukturą (otwarcie jeszcze przed wyborami), „Orlik”, remonty ulic w mieście i w sołectwach (najdroższa była przebudowa ulic Słonecznej, Widokowej i Spacerowej we Lwówku, a na wsiach drogi Radłowska - Rakowice), remonty szkół w Niwnicach, Włodzicach i przedszkola nr 2. To także cała lista wyremontowanych i wybudowanych świetlic wiejskich.

Przed wszystkim jednak inwestowanie w wodociąg i kanalizację. Wprawdzie nie udało się - a takie były deklaracje w 2006 r. - zakończyć wodociągowania gminy, to jednak powstały kolejne elementy sieci i sporządzono dokumentację na wodociąg dla pozostałych miejscowości. Podobnie rzecz ma się z kanalizacją.



Wyremontowany lwówecki ratusz jest dziś wizytówką miasta. Inwestycja kosztowała prawie 3 mln zł (spora część ze środków unijnych).

- Byłoby szybciej, ale pierwsze dwa lata tej kadencji oznaczały całkowitą zastój w pozyskiwaniu środków unijnych, dopiero potem coś się ruszyło - tłumaczy burmistrz.

Właśnie dlatego lwówecki samorząd przyjął strategiczny projekt uniezależnienia się od środków zewnętrznych jako warunku prowadzenia dużych inwestycji. Są już pierwsze efekty: w 2006 r.

dochody własne stanowiły 44 proc. budżetu; dziś jest to już 57 proc.

Jeszcze większe wrażenie robi dynamika budżetu (przed 7 laty - 22 mln zł, dziś blisko 50), a zwłaszcza wskaźnik wydatków inwestycyjnych. Dziś gmina inwestuje ponad 10 mln zł rocznie, 6 lat temu wydawano nawet nie połowę tej kwoty.

(mal)

Zasłużony dla turystyki

30-letni Krzysztof Wiśniewski z Miłkowa w powiecie jeleniogórskim wyróżniony został odznaczeniem ministra sportu i turystyki „Zasłużony dla turystyki”.

Doceniono jego zaangażowanie na rzecz popularyzacji turystyki poprzez różne działania. Krzysztof Wiśniewski zajmuje się tym, m. in. prowadząc camping z basenem Wiśniowa Polana w Miłkowie. Jest on miejscem licznych imprez, np. zlotów miłośników caravanningu i olimpiad niepełnosprawnych. W rankingu na najładniejszy camping w Polsce o pojemności do 150 miejsc Wiśniowa Polana od lat jest w czołówce. W tym roku awansowała do finału, więc zajmie miejsce drugie lub pierwsze.

Krzysztof Wiśniewski działa także na innych polach. W 2007 roku pozyskał pieniądze unijne na utworzenie w Podgórzu Centrum Rehabilitacji. Od 2009 prowadzi centrum rekreacji w hotelu Mercure w Jeleniej Górze, gdzie również starał się o unijne wsparcie na podniesienie jakości i rozszerzenie usług hotelarskich. W 2010 został doceniony przez Dolnośląską Instytucję Pośredniczącą, która zgłosiła go do konkursu Mikroprzedsiębiorca Roku 2010, organizowanego przez Fundację Kronenberga, promującą kreatywnych i innowacyjnych biznesmenów.

Mimo wielu zajęć wciąż się uczy - pisze doktorat na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. (kos)





CEGIEŁKA

**Wieża widokowa
»Wieżycą«
415 m n.p.m.**

1 zł

WIEŻA BISMARCKA NA WIEŻYCY
 Budowę Wieży Bismarcka na Wieżycy (415 m n.p.m.) w masywie Słęży zainicjowało Wrocławskie Zrzeszenie Studentów. Do realizacji wybrano zwycięski projekt ZMIERZCH BOGÓW architekta Wilhelma Kreisla. Kamień węgielny pod budowę wieży położono 13.05.1906. Wieża powstała w latach 1906/1907 jako wieża widokowa (15m) z młotem ogniową. Wewnętrzny schodami (60 schodów) można dostać się na platformę widokową. Po wojnie zdewastowana. Odremontowana w latach 90-tych dzięki aktyw-

www.nizw
Nr 37, 14 września 2011

Są patroni, nie ma ulic

ul. J. Nowaka-Jeziorańskiego

ul. S. Bernatta

ul. K. Majewskiego

ul. T. Rolskiego

os. Ofiar Katyńskich

Obwodnica południowa Jeleniej Góry, od węzła grabarowskiego do ulicy Sudeckiej będzie nosić imię Alei Solidarności.

Samorząd nadał imię właściwie dopiero planowanej drodze, bo jej budowa nawet się nie rozpoczęła. A wnioski w sprawie nadania nazw ulicom innych osób pozostają nierozpatrzone nawet od trzech lat.

- Trudno powiedzieć, że będzie to ulica, bo to przecież będzie obwodnica. Ale nie tu jest problem. Nam idzie o to, dlaczego od wielu miesięcy wnioski o nadanie innych imion ulicom w mieście leżą nierozpatrzone przez komisję statutowo-organizacyjną rady miejskiej, a ten projekt wprowadza się na „już”, na szybko do porządku sesji - mówił w czasie obrad samorządu Józef Sarzyński z SLD.

Autorem uchwały była komisja statutowo-organizacyjna, której szefuje Krzysztof Mróz z PiS-u. Przekonywał on, że już jakiś czas temu Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” wystąpił z wnioskiem o zmianę nazwy ulicy 1 Maja na Solidarności, ale ten pomysł nie przeszedł. Wtedy też padła propozycja, by „Solidarność” patronowała planowanej obwodnicy południowej.

Wpisuje się w obchody

- Myśmy czekali z formalnym wprowadzeniem tego wniosku pod głosowanie, bo przecież przez długi czas trwały procedury przetargowe, potem czekaliśmy na podpisanie umowy. Skoro już pewne jest, że obwodnica powstanie, to skierowaliśmy ten wniosek na sesję, tym bardziej że to ładnie wpisuje się w jeleniogórskie obchody 30-lecia Solidarności - przekonywał K. Mróz.

Józef Sarzyński stwierdził jednak, że to niedobra praktyka, by nadawać imiona ulicom, których budowa dopiero jest planowana, bo tym sposobem można nazwać wszystkie drogi, które są w planach zagospodarowania przestrzennego, choć może niektóre nigdy nie powstaną.

- Obchody 30-lecia Solidarności trwają cały rok, więc czy nadamy imię dziś, czy za miesiąc, to naprawdę nie będzie miało znaczenia. Wnoskujemy o to, by tę uchwałę wycofać i przygotować wszystkie projekty nadania lub zmiany nazw ulic i wtedy rozpatrzyć je całościowo - proponowała Grażyna Malczuk z SLD.

Projekt uchwały jednak został przegłosowany, choć w dyskusji, miejscami zabawnej, padały też pytania, która „Solidarność” będzie patronem alei - czy ta sprzed 30 lat, czy ta obecna. Konkluzja swobodnej dyskusji radnych przy stole była taka, że II odcinek planowanej obwodnicy będzie nosił

imię „obecnej” Solidarności, a droga, której budowa niebawem ruszy, za patronkę będzie miała „tamtą” Solidarność.

Józef Sarzyński przekonywał jednak, że nadawanie imienia ulicy, która ma być dopiero zbudowana, może przysporzyć pewnych niezręczności, bo gdy, na przykład, okaże się, że w czasie budowy dojdzie do jakichś przekrętów, to Solidarność będzie kojarzona z aferą.

- I nie ma co mówić, że to się wpisuje w obchody, bo o tym, że w tym roku Solidarność będzie świętowała 30-lecie, wiadano już 30 lat temu - skwitował.

Propozycje są, ulic nie ma

Krzysztof Mróz pytany przez nas, ile projektów uchwał dotyczących nadania lub zmiany nazwy ulicy czeka na rozpatrzenie, nie potrafił odpowiedzieć.

Nie wiadomo więc, czy samorząd zdąży w kończącej się kadencji uznać, że np. Stanisław Bernatt był na tyle wybitnym jeleniogórzaninem, że zasługuje na ulicę swego imienia. Za ten stan rzeczy powinna wstydzić się cała rada miejska. A niektóre spośród 11 pozostałych wniosków o nadanie nazw ulicom wpłynęły do ratusza jeszcze w 2001 roku, a potem były ponawiane.

Najwięcej propozycji składało Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry, swoje wnioski kierowała też „Solidarność”, Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów Światowy Związek Żołnierzy AK, a także osoby prywatne.

- Jest mi głupio i wstyd przed mieszkańcami, bo szuflada z wnioskami jest pełna, a nic się w tej sprawie nie dzieje. Procedura nadawania nazw ulicom jest taka, że każdy z nich rozpatruje komisja statutowo-organizacyjna rady miasta, a dopiero potem - z pozytywą lub negatywną opinią - trafiają one pod głosowanie przez radę. Wielokrotnie apelowałem do przewodniczącego komisji, by zajął się tymi sprawami - mówi Hubert Papaj, przewodniczący rady miasta.

Kto według wnioskodawców zasługuje na uhonorowanie? Między innymi Zbigniew Daroszewski, który przez 14 lat, od 1958 roku, kierował miejską, a potem miejską i powiatową administracją Jeleniej Góry.

Proboszcz parafii pw.

Św. Krzyża uważa, że Osiedle Kosmonautów Radzieckich lepiej byłoby przemianować na osiedle Ofiar Katyńskich. Propozycja ta jednak pochodzi ze stycznia tego roku i związana była z rocznicą zbrodni katyńskiej, a nie z wypadkiem z 10 kwietnia.

Natomiast po tragedii w Smoleńsku wpłynęły do ratusza propozycje, by park wokół Kościoła Garnizonowego nosił imię Lecha Kaczyńskiego, rondo u wylotu trasy na Szklarską Porębę i Zgorzelec - prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, a stadion miejski - Jerzego Szmajdzińskiego.

Ponad dwa lata temu Światowy Związek Żołnierzy AK złożył propozycję, by ulicę Zgorzelecką i Trasę Czeską przemianować na ulicę imienia Jana Nowaka Jeziorańskiego.

Ciekawą propozycję złożyło Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry wspólnie z Jeleniogórskim Stowarzyszeniem Filatelistów i Kolekcjonerów. Organizacje proponują powrót do starych nazw podcieni w rynku, które nawiązywały do „branży”, jaką w danym rejonie rynku reprezentowali przed wiekami kupcy. Z zachowaniem istniejącej numeracji rynek dzieliłby się na podcienia sukiennicze, kuśnierskie, przędzalnicze, masłane, białoskórnice i pończosznicze oraz zbożowe. Wnioskodawcy uważają, że warto byłoby powrócić do określenia „Siedem Domów” dla przybudówki ratusza.

Z kolei Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zaapelowało o uhonorowanie Tadeusza Jasińskiego, który jako 13-latek zginął bohaterką śmiercią w obronie Grodna w 1939 roku. A Dolnośląska Izba Lekarska uważa, że wieloletni ordynator chirurgii, a potem dyrektor jeleniogórskiego szpitala miejskiego, dr Tadeusz Rolski, także zasługuje na ulicę swego imienia.

Grzegorz Koczuba

O Steciu mówić nie będę

Rozmowa z Krzysztofem Mrozem, przewodniczącym komisji statutowo-organizacyjnej, radnym PiS-u

- Czy komisja, którą pan kieruje, zdąży przed końcem kadencji rozpatrzyć wnioski o nadanie nazw ulicom?

- Mam taką nadzieję, choć sprawa nie jest tak prosta, jak się wydaje. Mogliśmy już wcześniej te wnioski rozpatrzyć, tylko, aby trafiły pod głosowanie na sesję, muszą mieć postać projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy. Zaraz o tym powiem szerzej. A po drugie, nie ma ulic w mieście nienazwanych, które czekają po prostu na swoich patronów. Kontrowersje budzą też takie propozycje, które polegają na zmianie nazw ulic istniejących. Jest taki wniosek proboszcza parafii pw. św. Krzyża, by osiedle Kosmonautów przemianować na osiedle Ofiar Katyńskich, a ulicę Waryńskiego na ulicę rotmistrza Piłckiego. Taka zmiana wiązałaby się ze sporymi trudnościami natury formalnej dla mieszkańców i instytucji przy tych ulicach zlokalizowanych.

- Wniosek o nadanie imienia Kazimierza Majewskiego rondo u wylotu trasy na Szklarską Porębę i Zgorzelec czeka już ponad dwa lata. Nazwanie ronda nie nastąpiłoby nikomu żadnych problemów.

- No tak, ale w sprawie ronda mamy kolejny wniosek, by nadać mu imię tragicznie zmarłego prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego. Mamy taki pomysł, by uhonorować zasłużonych jeleniogórzan, m.in. St. Bernatta, czy K. Majewskiego oraz inne osoby planowanymi ulicami na osiedlu Uroczu.

- Wniosek w sprawie ronda Kaczorowskiego to świeża sprawa, a o propozycji „Solidarności” i przyjaciół Majewskiego sami pisaliśmy już dwa lata temu. Moim zdaniem, to pewnego rodzaju licytowanie. Ale zostawmy tę kwestię. A co z nadaniem ulicy przy PTTK-u imienia Tadeusza Stecia? Dlaczego komisja formal-

G. KOCZUBA



nie nie zajęła stanowiska za lub przeciw, bo przecież kontrowersje były?

- O tej sprawie nie będę się wypowiadał, nie namówi mnie pan.

- Pytam o kwestie formalne, a nie o przekonania. W tym przypadku jest konkretna propozycja i istniejąca uliczka.

- Naprawdę, nie chcę się na ten temat wypowiadać.

- Wspomniał pan, że rada miasta może głosować konkretny projekt w sprawie nadania nazwy ulicy. Dlaczego projektów nie ma?

- Bo takie w komisji nie powstaną. Radni nie są prawnikami, a jak każdy inny akt prawa miejscowego, taka uchwała też musi być opracowana pod względem prawnym. Prosiłem, jako przewodniczący kierownika biura rady, radcę prawnego, pisałem do przewodniczącego rady i szło jak po grudzie. Ale radca prawny rady miejskiej zobowiązał się, że na koniec września przygotuje projekt uchwały w sprawie uhonorowania Kaczyńskiego, Kaczorowskiego i Szmajdzińskiego i w październiku rada przyjmie te uchwały. A później podejmiemy uchwały w sprawie nadania nazw ulicom na osiedlu Uroczu.

03.10.2010r., Trasa:

JANOWICE WIELKIE → Miedzianka → Rozkosz (Hala Krzyżowa) → Rozdroże pod Bielcem → Przełęcz Rudawska → Kamienna Ławka → KOWARY

Nowe punkty widokowe w Bukowcu

Dzięki staraniom Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej kolejne punkty widokowe zostały udostępnione turystom. W ramach realizowanego przez Fundację projektu pn. „Rewitalizacja punktów widokowych na terenie zabytkowego parku w Bukowcu w Gminie Mysłakowice”, dobiega końca odbudowa dawnego Pawillonu Herbaciarni oraz Wieży Widokowej w Bukowcu.

Jak nas poinformowało Biuro Prasowe Fundacji Pałaców i Ogrodów, przy Herbaciarni, znajdującej się w centrum wsi, zostały odbudowane boczne skrzydła, rozebrane jeszcze w latach trzydziestych XX wieku. W trakcie robót budowlanych przy pawilonie zostały odtworzone dawne ścieżki spacerowe oraz pierwotne zagospodarowanie wzgórza.



Odbudowana została także wieża widokowa położona na wzgórzu w niewielkim oddaleniu na północ od wsi. Po zabezpieczeniu konstrukcji budowli, zostały zamontowane stalowe schody prowadzące na znajdującą się na wieży platformę widokową, z której podziwiać można przepiękną panoramę Karkonoszy oraz Rudaw Janowickich.

Są to pierwsze prace mające na celu rewitalizację parku w Bukowcu w celu jego pełnego udostępnienia turystom. Park w Bukowcu jest jednym z najwcześniejszych przykładów założenia romantycznego na terenach Dolnego Śląska. Powstał na początku XIX wieku i obejmował obszar ponad 200 hektarów. Na jego terenie znajdowały się liczne pawilony parkowe pełniące funkcję punktów widokowych.

Projekt „Rewitalizacja punktów widokowych na terenie zabytkowego parku w Bukowcu w Gminie Mysłakowice” jest współfinansowany przez Unię Europejską, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

(kos)

PKP Intercity BILET
Spółka Akcyjna

PRZEJAZD TAM

TY i raz, dwa, trzy

Wyjazd dn: 03.10.2010 * ważny do: 03.10.2010

POC: R
OF: 16
ULG. : X

OD	DO	KL
Jelenia Góra	→ Janowice Wielkie	2
Przewoźnik: PR		
KH: 12		
PLN ***12,40 GOTOWKA		

835380162A083538016
Jelenia Góra

NIP 5262544258

00298055814030/010

010508 03.10.10 09:32

PTU 7% PLN ***0,81

72 AED 07160774

mała gas
PIZZERIA
Wojciech
58-530 KOWARY
NIP: 611-222-60-

09.10.2010r., Trasa:

SOBÓTKA → Wieżyca → Przełęcz Dębowa → Rozdroże pod Kamiennym Krzyżem → Ślęza → Bialskie Rozdroże → ROZDROŻE NAD GÓRKĄ

KSIĘGARNIA
Zofia Dyś
55-050 Sobótka, Rynek 7
tel. Wrocław 162 322
NIP 397-000-88-39

55-050 Sobótka, Rynek 7
tel. Wrocław 162 322
NIP 397-000-88-39



354 uczestników wycieczek z PTTK, zapowiadanych na naszych łamach

www.nj24.pl
Nr 50, 14 grudnia 2010

Rajd czterdziestolatek

nowiny TURYSTYCZNE

Stuknęła mu czterdziestka, ale stale się rozwija, jeździ w nowe miejsca, a jego uczestników przybywa. Rajd na Raty, organizowany od 1971 roku przez PTTK i zapowiadany przez Nowiny Jeleniogórskie, zapada w sen zimowy, ale jego szef szykuje już atrakcje na rok 2011.

- Pierwsza wycieczka odbyła się w kwietniu 1971 roku. Tytuł wymyśliła redaktorka Nowin Jeleniogórskich Maria Suchecka - opowiada przewodnik Wiktor Gumprecht z Oddziału PTTK Sudety Zachodnie, który prowadzi Rajd na Raty od 15 lat.

Wycieczki odbywają się od tamtej pory - z wyjątkiem przerwy zimowej - co tydzień. Na dłuższe wynajmowany jest autokar, podczas krótszych uczestnicy korzystają z publicznej komunikacji, dzięki czemu koszty są niewielkie. Za przygotowanie wycieczki i komentarz przewodnicki opłat nie ma. Rajd na Raty jest jak biuro podróży, w którym turyści płacą tylko za bilety na przejazd i wstępy oraz ewentualne noclegi.

Dziś, gdy granice są otwarte, a po dużej części pogranicza polsko-czesko-niemieckiego jeździ się z jednym biletem za 20 złotych, rajd często zapuszcza się do sąsiadów. Kiedyś było to nie do pomyślenia. W latach 70. i 80. problemem było dostać się do autobusów do Karpacza i Szklarskiej Poręby. W zapowiedziach wycieczek radzono, by bilety na autobus kupić wcześniej w Orbisie.

Turyści to twardziele

Wycieczek nigdy nie odwoływano. Nawet jeśli przyszła tylko jedna osoba. Ostatnio jednak takich kłopotów nie ma.

- Turyści stali się bardziej odporni - mówi Wiktor Gumprecht. - Gdy rzuca żabami, przychodzi dwadzieścia osób.



Wiktor Gumprecht uczestniczy w Rajdzie na Raty od 25 lat, w tym od 15 lat jako przewodnik.

Jerzy Murak brał udział w tym roku w 38 wycieczkach. - Jeżdżę na nie od osiemnastu lat. Kiedyś byłem sprinterem. Gdy zaczyna się zima i wycieczek nie ma, przerzucam się na biegówki w Jakuszycach - mówi.

Barbara Potaczek jest debiutantką. - To mój pierwszy sezon. - mówi. - Dawniej robiłam sobie wycieczki sama,

ale szukałam takiej grupy. Wszłam w nią i... Już nie wyszłam! Ludzie są fantastyczni, o dużej sprawności fizycznej i znakomitym poczuciu humoru. Każda wycieczka jest inna.

Podsumowanie sezonu

W 44 tegorocznych wycieczkach brały udział 354 osoby. Średnia fre-

kwencja wyniosła 36 osób. Około stu turystów było tylko na jednej wycieczce. Większość wracała. Dla niektórych Rajd na Raty stał się niezmiennym punktem rozkładu tygodnia. Najwięcej razy uczestniczyli Jerzy Bielecki (39), Jerzy Murak (38), Henryk Ziółkowski (37), Józef Drozd (32) i Zofia Pryszczewska (31).

Trasy piesze miały od 12 do 20 kilometrów i wiodły przez interesujące zakątki Dolnego Śląska (33 wycieczki) oraz przygraniczne rejony Czech (7 wycieczek) i Niemiec (3 wycieczki). Majowa wycieczka autokarowa trwała pięć dni. W jej trakcie uczestnicy zobaczyli południowe Morawy.

Największym powodzeniem cieszyły się wyjazdy do Niemiec i Czech. Do Bad Muskau wybrało się 89 osób, a do Liberca - 62. Popularne były także marcowe i listopadowe wędrówki po Kotlinie Jeleniogórskiej z ogniskiem i śniadaniem (powyżej 40 uczestników). Dwie wycieczki zostały zorganizowane wspólnie z Wałbrzyskim Klubem Wędrówców. Spotkania z nim są planowane także na 2011 rok.

Wycieczki prowadzili: Wiktor Gumprecht (29), Krzysztof Tęcza (5), Paweł Idzik (4), Bożena Matuszewska (2), Jarosław Zajac (2), Antonia Sobierajska (1), Maciej Chmielecki (1).

41. Rajd na Raty rozpocznie się tradycyjnie w ostatnią niedzielę lutego (27 lutego 2011), a zakończy w pierwszą niedzielę grudnia (4 grudnia 2011). Wycieczka majowa, kilkudniowa, planowana jest na terenie północnych Moraw i czeskiego Śląska. Sierpniowa, także kilkudniowa, w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim. Szczegóły jak zawsze w Nowinach co tydzień od ostatniego numeru w lutym 2011.

Leszek Kosiorowski

GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA "ZA WYTRWAŁOŚĆ" KRONIKA

Janusz Milewski,

IV NORMA



22.02.2011r., Trasa:

JELENIA GÓRA SOBIESZÓW → Chojnik → JELENIA GÓRA SOBIESZÓW



27.02.2011r., Trasa:

WOJANÓW → Wojanów PKP → Koziniec → Grabary → JELENIA GÓRA PKS



PRZODOWNIK
TURYSTYKI PIESZEJ
Miejsc. 9518

Wiktoria Gmirek
Wiktoria Gmirek
Myszkowice

12.03.2011r., Trasa:

WIDOK → Przełęcz pod Kobylą → Przełęcz Komarnicka → Komarno → **JELENIA GÓRA MACIEJOWA**

Coffee Street

ul. Felczerska 13, 59-620 Gryfów Śląski
BIURO USŁUGOWO-HANDLOWE
Beata Niebieszczańska
Proszów 59-620 Gryfów Śląski
NIP 616-11-11-12-REGON 230383796



PRZODOWNIK
TURYSTYKI PIESZEJ
WIKTOR GEMPRECHT
Myszkowice

13.03.2011r., Trasa:

REBISZÓW → Zamek GRYF → **GRYFÓW ŚLĄSKI**

PRZEWOZY REGIONALNE Sp. z o.o.

BILET
PRZEJAZD TAM

"TY i raz, dwa, trzy"

Wyjazd dn: 13.03.2011 * ważny do: 13.03.2011

POC: R NORMAL. : 4
OF: 16 ULG. : X

1	2	OD	→ DO	1	2	KL
*	*	Jelenia Góra	→ Rebiszów	*	*	2
*	*	*	*	*	*	*
Przewoźnik: PR						KM: 26
						***22,63 GOTOWKA

AB003061539 NIP 5262557278 PPU 8% PLN ***1,68
JELENIA GÓRA 00306055806802/006 121326 13.03.11 09:45 AE AEO 04093764

AB030615395

PR2775011128 (H-0011)



POC: R NORMAL. : 4
OF: 16 ULG. : X

1	2	KL
*	*	2
*	*	*
Przewoźnik: PR		KH: 38
		PLN ***29,24 GOTOWKA

PTU 8% PLN ***2,17

010 09:56 AE AEO 07160774
25880

20.03.2011r. Trasa:

PIECHOWICE → Wodospad Szklarki →
Szklarska Poręba Górna → Wysoki Most →
Wodospad Kamieńczyka → Wysoki Most →
SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA



KARKONOSKI PARK
NARODOWY



UL. OKRZEI 28
SZKLARSKA PORĘBA



POLSKA PKS Sp. z o.o.
UL. SUCHA 1-11
58-006 WROCŁAW
NIP 522-10-17-19
20-03-2011
BILET NORMALNY
KURS NR 1020 / SZYFR 0407
SZKLARSK.1
JEL.GÓRA.Z 25,80
WARTOŚĆ BILETU 9,00
SP. OPŁ. PTU 8 9,00
PIU B 8,80 8,80
CENA 13,80
KONTROLA 45504 7036314
HCH 0500214

05.04.2011r., Piasek.
MYŚLAKOWICE → Mrowiec → Bukowiec → Skrzyżowanie z Droga Królewska →

nr 2473

ul. Jeleniogórska 37, 58-533 Mysłakowice

PHU *Barbara Woitasiak*

ul. Jeleniogórska 37, 58-533 Mysłakowice
NIP 611-161-48-66, REGON 020799341

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE "ANNA"
DELIKATESY i MATRYCZATA Tankiewicz
58-608 JELENIA GÓRA 14, ŁOMNICA
ul. Świerczewskiego 114a, tel. 7131-158
NIP 611-152-84-28

KOMARNO → Straconka → Przełęcz Radomska → Różanka
CIECHANOWICE

Katarzyna Sekula

Ciechanowice 133, 58-410 Marciszów

NIP: 614-153-01-86, REGON: 021357533

tel. 660 147 522

PRZEWOZY REGIONALNE sp. z o.o.
01-414 WARSZAWA UL. WILLEŃSKA 14a NIP526-25-57-278

BILET TM 22068090
OFERTA(016) Przejazd TAM
Wyjazd dnia 10-04-2011
Ważny do 10-04-2011

NORMAL.: 1
ULG.: x

Od: Ciechanowice POC.R KL.2 KM: 18
Do: Jelenia Góra

Przewoźnik: Opłata za przejazd PLN **5.30

Przewozy Regionalne

RAZEM DO ZAPŁATY PLN **5.30
w tym PTU 8% PLN **0.39

Nr ewid.: 25889 Zmiana: 009 Data wydania:
Wydano w podrzagu nr: 66231 10-04-2011 17:15
Kasa Kond.(55806):Jelenia Gora Wdruk 095

"TY i raz, dwa, trzy"

0735 24001

11EA - Česká dráha z.s.

Prezidentská chata
TURITICKÁ JÍZDÁRNA
468 11 JANOV nad Nisou
Telefon, fax: 0428 / 312 382

PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (886 m n.p.m.)(Jakuszcze) → Rozdroże pod Cichą Równią → Rozdroże pod Izerskimi Garbami → Rozdroże pod Zwaliskiem → Wysoki Kamień (1058 m. n.p.m.) → **SZKLARSKA POREBA GÓRNA**

PLS. "WIR" SP. Z.O.O. JELEŃA GARA 58-580 JELEŃA 0397 UL. DROGOWA POLSKI 1 B NIP 411-23-28 09 25-04-2011 12:00:07	BILET NORMALNY KURS W 151 / 3268 4384 SZKL. P. 60R JAKUSZYCE JAKUSZYCE BILETO SP. OFCOW. PŁU B PŁU B 8,000z CENA	4,300 B 4,389 4,36 4,88 09:44:08 0102055150777 02 000 0025097
---	--	---

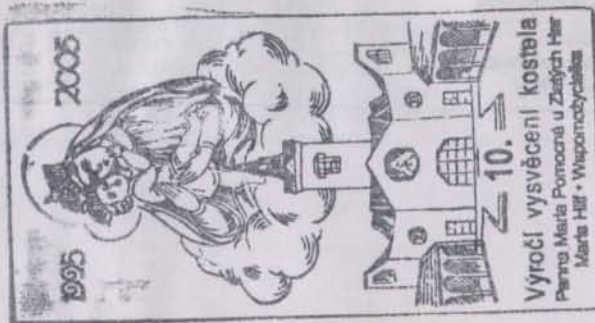


30.04.2011r., Trasa:

DROGA ZE ZLATYCH HOR → Poutní Místo Panny Marie Pomocné → Vyr → Taborske skaly → Příčný vrch → **HERMANOVICE**



Panna Maria Pomocná - Zlaté Hory
Maria Hilf • Wspomożycielka Wiernych



30.04.2011r., Trasa:

KRNOV → Přední Cvilínský kopec → **KRNOV**



HOTEL CVILÍN

MICHAELA MICHAILIDISOVÁ

telefon: +420 554 625 255
fax: +420 554 625 240
mobil: +420 777 559 019
e-mail: info@cvilin.cz
http://www.cvilin.cz

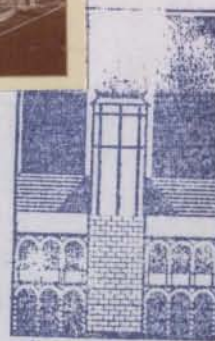
Hotel Cvilín
Výletní 674/7
794 01 Krnov
IČO: 47660368
DIČ: CZ6809051293



Jan Tokarz
Průvodník Turystů Górskej
Nr leg. 6569

01.05.2011r., Trasa:

ROUDNO → Velký Roudný → **ROUDNO**



ZÁMEK BRUNTÁL

01.05.2011r., Trasa:

KRIŠŤANOVICE → Valteřicko → Nove Valteřice → Vysoký Kamen → Šlunecna →
Detřichov nad Bystřicí

Radostaw Jan Tokarz
Průvodník Turystů Górskej
Nr leg. 6569

Penzion U Zajíčů

ubytování, stravování

Nové Valteřice 80, 793 05 Mor. Beroun
IČ: 402 73 521 DIČ: CZ5402213201

ubytování, stravování

Nové Valteřice 80, 793 05 Mor. Beroun
IČ: 402 73 521 DIČ: CZ5402213201

01.05.2011r., Trasa:

SLEZSKÝ KOČOV → Uhlířský vrch → **BRUNTÁL** (przystanek)

RESTAURACE TEREZKA



Karel a Anna Braunovi
Nám. Míru 16-17, Bruntál

tel.: 554 717 218
mobil: 603 833 748
732 349 115



Ing. Jan Talčík
MOTOREST ŠLUNECNÁ
793 03 Detřichov nad Bystřicí 173
IČ: 47991224 DIČ: CZ5606061813
Tel.: 777 141 393

Radostaw Jan Tokarz
Průvodník Turystů Górskej
Nr leg. 6569

02.05.2011r., Trasa:

ŽDARSKY POTOK → Pod Vyhledy → Kamenna hora → Dobřecovska hora → Špičák →
Tvrdkov → Nad Vodopady → Fialův Mlýn → **REŠOV**

NÁRODNÍ PŘÍRODNÍ PAMÁTKA
REŠOVSKÉ VODOPÁDY



Aureliusz Górcz
Przewodnik Turystyki Górskiej
nr leg. 6545

02.05.2011r., Trasa:

VYŠEHRAD → Zahalkovy skalky → **KLADKI**

02.05.2011r., Trasa:

POD LAZKIEM → Lazek → **POD LAZKIEM**



Aureliusz Górcz
Przewodnik Turystyki Górskiej
nr leg. 6545

Rozpoczęli sezon Mszą św. w Czarnym Kotle

*Kolejne niedzielne
przez Karkonosze w Czarnym Kotle!*

NJ 2011 nr 19 PARANOJA ?

Mszą świętą odprawioną w niezwykle scenerii Czarnego Kotła rozpoczęto sezon turystyczny w Karkonoszach! W górskiej Mszy uczestniczyło blisko 200 osób. Tradycyjną majówkową Mszę św. w tym miejscu ksiądz Kubek z Michałowic odprawił po raz... dwunasty.

„Patrzcie na piękno, zanurzajcie się w pięknie, by potem pięknie żyć” - powiedział ksiądz Kubek głosząc Słowo Boże w Czarnym Kotle.

- Do Czarnego Kotła przychodzi od 27 lat - przyznał. W pierwszych „majówkach” brała udział

garstka przyjaciół Kubka. Od kilku lat 1 maja do Czarnego Kotła przychodzą dzieci, młodzież, starsze osoby. W tym roku, ze względu na uroczystości beatyfikacyjne w Rzymie, spotkali się dzień później.

- Przyjeżdżamy, bo tutaj są Karkonosze i jest Kubek - mówili turyści. Z okolic Wałbrzycha, Głuszycy, Świdnicy, Żarowa przyjechało 65 osób. Docierają do Czarnego Kotła bez względu na pogodę. Tym razem Msza św. na rozpoczęcie sezonu turystycznego miała oprawę deszczowo-mglistą z odrobiną gradu.

- W Czarnym Kotle bywam co tydzień, w Mszy św. uczestniczę po raz ósmy - przyznał Andrzej Kurpielewski z Piechowic, który co tydzień wykonuje pomiary czystości powietrza dla Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska na Śnieżnych Kotłach.

- Zawsze liczymy dużej, wpisują się do kroniki, w ubiegłym roku do Czarnego Kotła przyszły 172 osoby, w tym roku chyba padnie rekord - mówił ksiądz z Michałowic, rozdając uczestnikom „majówki” w Czarnym Kotle autorskie przewodniki po Michałowicach - Do zobaczenia za rok.

(miczyk)



08.05.2011r. Trasa:

Vratislavice nad Nisou → Kunatice → Cisarský kamen → Radlo U Lesa → Dobra Voda →
Petřín → Jablonec nad Nisou



ROZHLEDNA
CÍSAŘSKÝ KÁMEN



AUTOMUZEUM.CZ
Tanvaldská 164
Vratislavice n. N.



líadu nutno nastoupit první den plátosti

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Targi dla każdego turysty

NJ 2011 nr 19

Rekordowa liczba 106 wystawców z różnych regionów kraju oraz z zagranicy przez dwa dni (6 i 7 maja br.), zaprezentowała różnorodne oferty i produkty podczas XIII Międzynarodowych Targów Turystycznych Tourtec 2011. To największa w regionie impreza promocyjno - handlowa. Dla kilkunastu chętnych na placu Ratuszowym w Jeleniej Górze zabrakło miejsca na ekspozycję. Targowe stoiska z wieloma atrakcjami odwiedziło ponad piętnaście tysięcy osób. Wystawcy przygotowali setki folderów, map, przewodników, prospektów i gadzety reklamowe. Nie zabrakło rozkoszy dla podniebienia, domowych ciast, przetworów, miodów, ziołowych nalewek, kozich serów, pąk chleba pieczonego według dawnych receptur i innych specjalności niepowtarzalnych smakach. Organizatorom udanej ze wszech miar imprezy ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze sprzyjała słoneczna aura.

Piętnastogodzinne targi już dawno przestały być jedynie prezentacją walorów Kotliny



Przyszłym turystom oferowano różnorakie atrakcje.

Jeleniogórskiej. Imponującą ofertę turystyczną proponowały gminy nadmorskie, mazurskie i lubuskie oraz z Czech, Niemiec i po raz pierwszy z Holandii. Można było znaleźć ciekawe i

kuszące propozycje dobrego wypoczynku w różnych zakątkach regionu i kraju na każdej kieszeń. To oferty biur podróży, organizacji turystycznych, hoteli, pensjonatów, kompleksów

wypoczynkowych SPA, gospodarstw agroturystycznych, stadnin koni i organizatorów spływów kajakowych. Nowością były stragany na uliczkach: Produktu Lokalnego (23 wystawców), Turystycznej, Karkonoskiej i Czeskiej. Do wielu stoisk regionalnych ustawiały się kolejki.

Sporo działo się na targowej estradzie. Tutaj grały, śpiewały i tańczyły lokalne i zagraniczne zespoły artystyczne, w tym folklorystyczne i ze szkół tańca. Wielu widzów miały rozmaite pokazy, w tym samolotowej grupy akrobatycznej „Żelazny” i „Cyrklandu” z Milkowa. Szczęśliwcy w loterii Tombola wylosowali ponad 50 nagród i upominków. Kolejne nowości Tourtecu to ciekawa część seminarijna w wydzielonym namiocie, targowe partnerstwo Centrum Babylon Liberec, pokaz i spacer nordic walking. Kilka umów o współpracy podpisał szefowie Związku Gmin Karkonoskich. Dla wystawców zorganizowano loty szybowcami i branżowe spotkanie w Karpaczu.

Fotorelacja na www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

29.05.2011r., Trasa:

ŚWIEBODZICE → Zamek Książ → Stary Książ → cis „Bolko”
ŚWIEBODZICE

"WIPO" Włover Jerzy
58-160 ŚWIEBODZICE
ul. Żeromskiego 25/27
NIP 884-104-91-67 REG. 891371640
tel. 668 513 262



zielono-białym szlakiem Nadleśnictwa

→ Organy

SEŃSZOWA (młyn wodno-elektryczny) → SĘDZISZOWA (młyn wodno-elektryczny)

05.06.2011r., Trasa:

SEŃSZOWA (młyn wodno-elektryczny)

Wielisławskie → Wielisławka → SĘDZISZOWA

www.ni24.pl
Nr 20, 17 maja 2011

Zamek Henryka c na inwestora



Łosem ruin zamku księcia Henryka zajęliśmy s

- Zamek Henryka można zagospodarować i odrestaurować. To przecież może być wielka atrakcja turystyczna - mówi Jan Gernat, nasz czytelnik i miłośnik zabytków z Jeleniej Góry.

Pojechaliśmy więc razem z panem Janem na miejsce, by zobaczyć, w jakim stanie są ruiny zamku. Położone są na górze Grodna na wysokości 506 metrów nad poziomem morza. Niespieszny spacer na nią z Sosnówki Dolnej zajął nam około 20 minut. Samochód zostawiliśmy przy ostatnich zabudowaniach, spod których rozpościera się wspaniały widok na zalew Sosnówka i Karkonosze. Gdyby jednak nie mapa, nie wiedzielibyśmy, gdzie iść - na końcu drogi asfaltowej o zamku nie informuje żadna tablica.

Do ruin można też dojść znakowanymi szlakami z Marczy i Stanisłowa. Na szlaku z Sosnówki znaki na szlakach

są dobrze u
z trafieniem
piękna, cho

- Zamek
stylu neog
która rywa

Wyczytałem
zazdrości
jesteśmy

wchodziło się na wieżę, w środku były dwie izby. Po 1945 zostało wszystko zdewastowane.
Widok z resztek zamku na Karkonosze i zalew Sosnówka był pewnie kiedyś imponujący, ale dziś zastaniają go drzewa. Z górnej części wieży zwisa lina, więc ktoś tu pewnie ćwiczył wspinaczkę. Ale nie ma śmieci, co w innych opuszczonych zabytkach, położonych bliżej zabudowań, jest powszechne. Na placu przy zamku są ławki i stół oraz kosze na śmieci.



pewnymi warunkami, gdyż budowa znajduje się w szczególnym miejscu - jest enklawą otoczoną lasem. Gdyby inwestor chciał uruchomić restaurację, musiałby zadbać o dojazd, zrzut ścieków i doprowadzenie wody. To wszystko oczywiście kosztowałoby wiele. Na razie żaden odważny, zdecydowany na realizację tego projektu, nie znalazł się. Czekamy na kolejne informacje od czytelników o równie atrakcyjnych, ale nieco zapomnianych miejscach, które warto przypomnieć. (kos)

Czy zabytkowe schronisko po remoncie straciło niepowtarzalny klimat?

Samotnia już nie ta...

- To już nie ta „Samotnia”, co kiedyś - ubolewają przewodnicy sudeccy. - Miał być dach kryty drewnianym gontem, a jest papą. I jeszcze te kolektory słoneczne... Boazeria na piętrze zerwana, koszmarnie kaloryfery, okna nie z tej bajki. Budynek zabytkowy, a wszystko teraz robią takie nowoczesne, w zupełnie innym klimacie. Niby ten sam obiekt, ale całkiem inny. Magiczne miejsce traci swój wyjątkowy charakter.

Nie wszystkim podobają się efekty zakończonego niedawno remontu schroniska „Samotnia” w Kotle Małego Stawu, uznawanego za jedno z najpiękniejszych miejsc w Karkonoszach. Chodzi nie tylko o urodę zmodernizowanego obiektu. Poważne wątpliwości ludzi gór budzi też to, czy gruntowny remont schroniska przeprowadzony został zgodnie z prawem mającym chronić zabytki.

Szef jeleniogórskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Wojciech Kapalczyński mówi wprost:

- Remont przeprowadzono bez uzgodnień z nami. Kompletnie zignorowano też naszą interwencję w tej sprawie. Nikt nie odpowiedział nawet na pismo, jakie wystosowaliśmy do inwestora. Będziemy jednak podejmować dalsze działania wyjaśniające sytuację.

Kategorycznie zaprzecza temu Grzegorz Błaszczyk, prezes spółki Sudeckie Hotele i Schroniska PTTK, do której należy „Samotnia”. Jego zdaniem szeroko zakrojony remont obiektu przeprowadzono zgodnie z literą prawa, dysponując wszelkimi wymaganymi pozwoleniami. Dziwi się stanowisku konserwatora zabytków, zapewniając, że i jego zgodę uzyskano.

Grzegorz Błaszczyk wyjaśnia, dlaczego remont schroniska przeprowadzono w taki, a nie inny sposób:

- Nie możemy sobie pozwolić na jakiegokolwiek niedociągnięcia formalne w przypadku naszych inwestycji. Dlatego nie rozpoczynamy robót

do chwili zgromadzenia pełnej, niezbędnej dokumentacji. Nawet jeśli działamy na krawędzi ryzyka, bo coś grozi zawaleniem. Bez wymaganych papierów nie ruszamy i koniec. A w przypadku obiektów szczególnej troski, z nadzorem konserwatorskim, takich jak „Samotnia”, jesteśmy podwójnie wyczuleni na te kwestie. Spółka jest w posiadaniu dokumentu zezwalającego na użytkowanie obiektu po zakończeniu inwestycji, poświadczającego prawidłowe wykonanie remontu.

Inwestycję w schronisku wartą ok. 1,5 mln złotych rozpoczęto w roku 2008 i zakończono po blisko trzech latach. Wymieniono całkowicie dach, stolarkę okienną, przeprowadzono remont instalacji centralnego ogrzewania, obiekt wyposażono w kolektory słoneczne do ogrzewania wody. Wykonano też instalację przeciwpożarową. I właśnie koniecznością spełniania wymogów zabezpieczenia przeciwpożarowego szef spółki tłumaczy zde-

montowanie modrzewiowej boazerii na pierwszym piętrze budynku.

- Problemy z zabezpieczeniem przeciwpożarowym to źródło naszych największych problemów z naszymi najstarszymi obiektami, budowanymi w czasach, kiedy nie obowiązywały tak rygorystyczne przepisy, jak dziś - przekonuje G. Błaszczyk. - Nie mamy pola do dyskusji ze strażakami. Musimy wykonywać ich zalecenia, czy to się komukolwiek podoba czy nie. Tak. Toporne hydranty na ścianach „Samotni” wyglądają koszmarnie, ale w tej kwestii nie mieliśmy nic do powiedzenia. Jeśli chcemy nadal użytkować ten obiekt, to musimy dostosować go do obowiązujących przepisów. To samo było z boazerią. Nie chcieliśmy zmieniać wyglądu wnętrza. Przecież całe schronisko jest drewniane! Dla strażaków boazeria była jednak nie do przyjęcia. Teraz zastanawiamy się, co z tą, która jest nadal w innych częściach budynku. Rozważamy możliwość

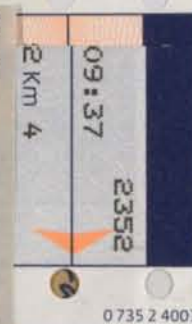


nowiny TURYSTYCZNE

10.07.2011r., Trasa:

JABLONECKE PASEKY → Nisanka (wieża widokowa) → Źródła Nysy Łużyckiej → Černa Studnice → SMRŽOVKA

jízdu nutno nastoupit první den platnosti



nie był kryty gontem drewnianym, jak było w ostatnim okresie, ale łupkiem. Zdecydowaliśmy się więc na gont bitumiczny, ponieważ bardziej odpowiada historycznemu wyglądowi tego budynku i znacznie lepiej sprawdza się w warunkach górskich od gontu drewnianego. Podobne pokrycie dachu robiliśmy też w innych obiektach - na Perle Zachodu i na naszym najstarszym sudeckim schronisku na Szczelińcu. A kolektory na dachu to znak czasu. Nowoczesne, energooszczędne i co szczególnie ważne, ekologiczne rozwiązanie, które w dłuższej perspektywie czasu przynosi wyłącznie korzyści. Proszę pamiętać, że uzgodnienia robiliśmy też z Karkonoskim Parkiem Narodowym i kwestie ochrony przyrody nie pozostają tu bez znaczenia.

Szef hotelowej spółki dziwi się zastrzeżeniom co do okien czy grzejników i jakości wykonanych prac. Zapewnia, że zawsze ujawnić mogą się jakieś wady czy po wykonaniu

Remonty w innych schroniskach

Niemal równocześnie z pracami w „Samotni” za około 2 mln zł wyremontowano położone nieopodal schronisko „Strzecha Akademicka”. Niedawno zakończono rozpoczęty w 2009 roku remont Gościńca „Perla Zachodu”, który kosztował ok. 800 tys. właśnie trwa warta blisko 2 mln szeroko zakrojona modernizacja schroniska „Na Hall Szrenickiej”, a przygotowywane jest również duże i kosztowne w realizacji przedsięwzięcie w schronisku „Pod Łabskim Szczytem”. W bardziej odległych planach jest remont „Odrodzenia”.

chemicznego zabezpieczenia drewna. Jeśli będziemy mogli z niej skorzystać, zrobimy to.

Grzegorz Błaszczyk z niesmakiem odnosi się do komentarzy dotyczących zmiany wyglądu zabytkowego budynku:

- Cokolwiek byśmy nie zrobili, zawsze będzie źle. Znam to środowisko i wiem, skąd to się bierze. Ale nie o to chodzi. Jeśli chodzi o dach, nie zgadzam się ze zdaniem, że to już nie to samo miejsce. To jest właśnie ta „Samotnia”! Dysponujemy materiałami archiwalnymi i wiemy, że przed laty dach schroniska

prac. Ale są gwarancje wykonawców i możliwości usuwania usterek, więc z tym nie ma problemu. Zapewnia przy tym, że ciekawy dach przestał być problemem, a widoczne zacieki na suficie to pozostałości po wadliwym, poprzednim, wymienionym już pokryciu.

Wieloletnia gospodyni „Samotni” Magdalena Siemaszko-Arcimowicz nie chce wypowiadać się na temat remontu schroniska. Z wszelkimi pytaniami odsyła do właściciela obiektu, który prowadził remont.

Daniel Antosik

Szczepanów → Zameczek → Bukówka → LUBAWKA

URACJA - PIZZERIA
otr Matyszczyk

awka, Al. Wojska Polskiego 3
50-38-70 REGON 230906120



23.07.2011r., Trasa:

JELENIA GÓRA RATUSZ → Schronisko PTTK „Perła Zachodu” → Siedlęcin Wieża
Książęca → **JELENIA GÓRA RATUSZ**

URZĄD MIASTA

(2) **JELENIA GÓRA**

URZĄD STANU CYWILNEGO

Plac Ratuszowy 58, tel. 75-75-46-114

58-500 **JELENIA GÓRA**

SCHRONISKO PTTK

Gościniec „Perła Zachodu”

58-522 SIEDŁĘCIN 1

tel. 0*75/ 75 23 049



24.07.2011r., Trasa:

PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (JAKUSZYCE) → Schronisko „Orle” → Granicznik → Osada
Jizerka (Czechy) → Granica Państwa → Schronisko „Orle” → **PRZEŁĘCZ SZKLARSKA**
(JAKUSZYCE)

PKS „TOUR” SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA
50-500 JELENIA GÓRA
UL. OBRONCÓW POKOJU 1 B
NIP 611-23-28-859
24-07-2011 08:53:28

BILET NORMALNY
KURS NR 674 / SZYFR ABES
J. GÓRA D.A.
JAKUSZYCE 32,8 KM
WARTOŚĆ BILETU 9,28 B
SP. OPŁ. PŁU B 9,28
PTU B 0,00
CENA PLN 9,28

W51894000076# 07:01:05
NUMER KONTROLI 1021706592634#
ZACH 00023347

ORLE

Schronisko
Turystyczne
Góry Izerskie



250 lat
osady **ORLE**
(Carlstał)
1754 - 2004



SCHRONISKO ORLE



ČSOP JIZERKA
MUZEUM
JIZERSKÝCH HC

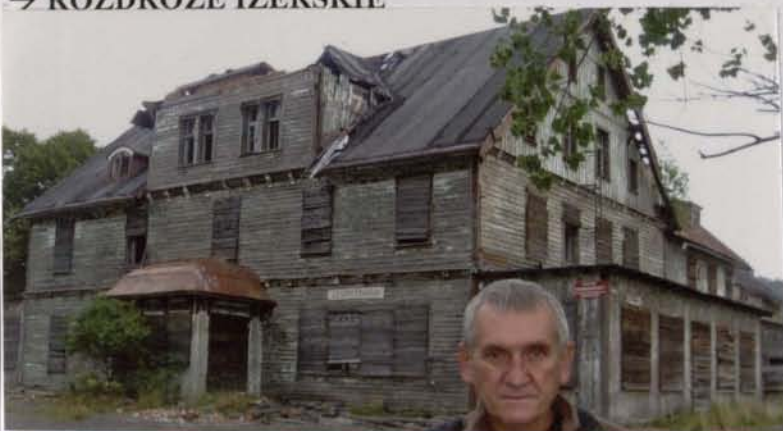


PKS „TOUR” SP. Z O.O.
JELENIA GÓRA
50-500 JELENIA GÓRA
UL. OBRONCÓW POKOJU 1 B
NIP 611-23-28-859
24-07-2011 08:53:37#

BILET NORMALNY
KURS NR 674 / SZYFR ABES
JAKUSZYCE .P
SOBIESZÓW 28,8 KM
WARTOŚĆ BILETU 6,50 B
SP. OPŁ. PŁU B 6,50
PTU B 0,00
CENA PLN 6,50

12.08.2011r., Trasa:

ROZDROŻE IZERSKIE → Rozdroże pod Kopą → Wysoka Kopa → Rozdroże pod Kopą
→ **ROZDROŻE IZERSKIE**



PROBOSZCZÓW → Rozdroże pod Ostrzycą → Ostrzyca → Rozdroże pod Ostrzycą →
PROBOSZCZÓW

14.08.2011r.



14.08.2011r., Trasa:

GRODZIEC kościół → Grodziec → **GRODZIEC** kościół



17.08.2011r., Trasa:

SCHRONISKO PTTK „Na Stogu Izerskim”
Smrek → Łącznik → **SCHRONISKO PTTK „Na Stogu Izerskim”**

Smrk (Czechy) →

18.08.2011r., Trasa:
 SCHRONISKO PTTK „Przełęcz Okraj”
 → Skalny Stół → Sowią Przełęcz →
 SCHRONISKO PTTK „Przełęcz Okraj”



20.08.2011r., Trasa:
 SZRENICA → Mokra Przełęcz → Twarożnik
 → Źródła Łaby (Czechy) → Harrachovy
 kameny (Czechy) → Labská bouda (Czechy)
 → Źródła Łaby (Czechy) → Twarożnik →
 Mokra Przełęcz → KOŃSKIE ŁBY

SZRENICA
 1362 m. n.p.m.



21.08.2011r., Trasa:

SCHRONISKO PTTK „Przełęcz Okraj” → Łysocina → Obniżenie za Łysociną →
Rozdroże pod Łysociną → SCHRONISKO PTTK „Przełęcz Okraj”



Dolnośląski Klucz Sukcesu – ponownie dla Jeleniej Góry

Biuletyn Jeleniogórski 2010 nr 10 (34)

We czwartek, 16 września br., po raz czternasty już, Stowarzyszenie Na Rzecz Promocji Dolnego Śląska przyznało nagrody dla osób, firm i organizacji, które w minionym roku

przyczyniły się znacząco do rozwoju i promocji Dolnego Śląska. Ponownie wysoką pozycję wśród nominowanych i laureatów zaznaczyła Jelenia Góra.

Dolnośląski Klucz Sukcesu jest najwyższą regionalną nagrodą, cieszącą się dużym zainteresowaniem i uznaniem w środowiskach gospodarczych, kulturalnych i samorządowych województwa.

Specjalne wyróżnienie podczas gali w Świdnicy otrzymała jeleniogórzanka Maja Włoszczowska. Mistrzyni odebrała statuetkę klucza z rąk Prezydenta Jeleniej Góry Marka Obrębalskiego, któremu podziękowała za wsparcie, jakiego udziela jej nasze miasto. Przypomniała, że gdy były problemy ze znalezieniem sponsorów, pierwszą umowę podpisała właśnie z Jelenią Górą. – Jestem spokojna o wsparcie ze strony rodzinnego miasta – zapewniła. Przy okazji, Maja zaprosiła wszystkich do odwiedzenia Jeleniej Góry.

Klucz Sukcesu w kategorii dolnośląska firma najlepiej współpra-



cująca ze społecznością lokalną i organizacjami pozarządowymi otrzymał jeleniogórski Simet. Nagrodę odebrał Wiceprezes Ryszard Grot.

Poza tym, z naszego miasta nominacje otrzymali: Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – Koło Jeleniogórskie, Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury na Zabobrze oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – Oddział „Sudety Zachodnie”. *zob. Biuletyn Jeleniogórski nr 10 (34) im. Tęczy*

Wszystkim serdecznie gratulujemy!



04.09.2011r., Trasa:

KARPACZ Biały Jar → Równia pod Śnieżką (Dom Śląski) → Śnieżka → Równia pod Śnieżką (Dom Śląski) → Spalona Strażnica → Schronisko PTTK „Strzecha Akademicka” → **KARPACZ Biały Jar**

„LEŚNY DWÓR”

Agnieszka i Joanna Stachura s.c.
58-540 Karpacz, ul. Karłowicka 1
NIP 611-271-67-64



1602 m n.p.m.
Karpacz



18.09.2011r., Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd → Rozdroże pod Śmielcem → Rozdroże pod Jaworem (Czarny Kocioł Jagiński) → **JAGNIĄTKÓW Pd**

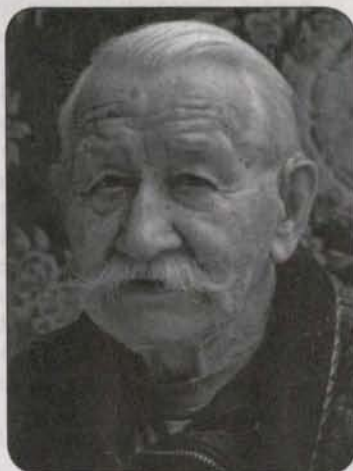




ROCZNIK JELENIOGÓRSKI

TEOFIL LIGEZA VEL OZIMEK

(05.12.1912-20.04.2009)



Człowiek, który swoje życie poświęcił wychowaniu młodzieży, turystyce i krajoznawstwu. Pedagog, wychowawca kilku pokoleń uczniów i turystów, piechur, społecznik, znamienny krajoznawca, obdarzony doskonałą pamięcią do ostatnich dni.

Urodził się na Ziemi Chełmińskiej w Sosnowicy-Lasku dnia 5 grudnia 1912 r., jako syn Marka i Zofii z domu Bajdek. Jego zamiłowania turystyczne i przyrodnicze narodziły się w harcerstwie we Włodawie. W roku 1926 wstąpił do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W państwowym Seminarium Nauczycielskim w Chełmie w latach 1928-1933 prowadził koło biologiczne, należał też do Szkolnego Koła Krajoznawczego. Po ukończeniu Seminarium, w ramach dwuletniej praktyki pedagogicznej, pracował w Żydowskiej Szkole Wyznaniowej we Włodawie, ucząc matematyki, języka polskiego, przyrody i historii. Tu miał okazję poznać kulturę żydowską oraz język jidysz. W latach 1935-1945 pracował w szkole powszechnej w Dołholiskach pod Włodawą, gdzie w czasie wojny prowadził także tajne nauczanie. Po wojnie, w latach 1950-1951, pracował w Państwowym Liceum Pedagogicznym TPD w Bartoszycach, ucząc fizyki i chemii, a następnie, po ukończeniu studiów matematycznych, w roku 1951 osiedlił się w Jeleniej Górze, gdzie wstąpił do PTTK, założył i prowadził przez prawie 30 lat referat weryfikacyjny Oznak Turystyki Pieszej. Szybko został przodownikiem turystyki pieszej. Zawodowo pracował w jeleniogórskim Liceum Pedagogicznym, a po jego zamknięciu w Zespole Szkół Zawodowych popularnie nazywanym „handlówką”, gdzie uczył matematyki i prowadził koło turystyczne. Od roku 1955 corocznie organizował obozy wędrowne dla młodzieży oraz obozy szkoleniowe dla nauczycieli. Przez ponad 20 lat podczas każdej wakacji prowadził po trzy takie obozy wędrowne. W roku 1975 zdobył uprawnienia Instruktora Krajoznawstwa Regionu, niebawem kolejne wyższe stopnie instruktorskie. Spod ręki „profesora” – jak Go nazywała młodzież – wyszło spore grono kierowników obozów wędrownych i wycieczek szkolnych. Był inicjatorem wielu cyklicznych imprez turystycznych: od 1958 – Rajdy Szlakiem Zamków Piastowskich, od 1970 – Złoty Kół SKKT, od 1971 – trwając do dziś, Rajdy na Raty – przy współpracy z redakcją tygodnika „Nowiny Jeleniogórskie”. Przez lata prowadził je osobiście, później przygotowani przez niego przewodnicy: Alfons i Bogumiła Mazurek, Romuald Ręba, Edward Przybylski, Barbara Lesiak i Wiktor Gumprecht, który prowadzi je obecnie. Jeszcze zimą 2009 roku układał trasy do kolejnych wycieczek.

Żonaty z Ireną Wiśniewską, z którą wziął ślub dnia 3 marca 1935 r. we Włodawie. Miał z nią czworo dzieci: syna Zdzisława (ur. 1935), córkę Elżbietę (ur. 1936), syna Jacka (ur. 1952) i córkę Danutę (ur. 1956).

Funkcji i uprawnień turystycznych miał w ciągu swojego 96-letniego życia kilkadziesiąt. I to od kierowania Kołem Nauczycielskim PTTK, przez funkcje w Zarządzie Oddziału „Sudety Zachodnie”, przez pracę w gremiach wojewódzkich po długoletnie członkostwo w Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. Honorowy Przodownik Turystyki Pieszej i Górskiej, Instruktor Krajoznawstwa, Instruktor Kształcenia Kadr PTTK, Strażnik Ochrony Przyrody.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Honorową Odznaką PTTK. Był także czynnym działaczem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, uzyskując tytuł Członka Honorowego PTSM oraz odznaczony został Złotą Odznaką PTSM i Złotą Odznaką ZNP.

Jeszcze trzy tygodnie przed śmiercią uczestniczył w Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Posiadał godność Członka Honorowego PTTK. Zmarł w Jeleniej Górze dnia 20 kwietnia 2009 r. i pochowany został 23 kwietnia, na starym cmentarzu komunalnym przy ul. Sudeckiej.

Był wzorem rzetelnego i kompetentnego organizatora przedsięwzięć turystycznych, zwolennikiem „zdrowej” turystyki, kopalnią wiedzy krajoznawczej.

Będziemy Go pamiętać.

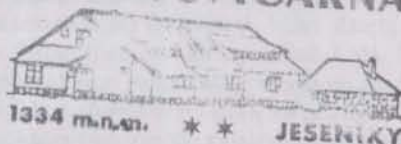
Andrzej Mateusiak

15.10.2011r., Trasa:

KARLOV POD PRADEDEM → Wysoka hole → Horská chata BARBORKA → Praděd → Chata „Švýcarská” → VIDELSKÉ SEDLO



CHATA ŠVÝCÁRNA



Radosław Jan Tokarz

przodownik turystyki górskiej
nr leg. 656-9
przewodnik sudecki
nr leg. 27/LG/2008



16.10.2011r., Trasa:

VIDELSKÉ SEDLO → Jeleni loučky → Pod Orlikiem → Slidový vrch → Zamecký vrch → Chata SVOBODA (Stary Rejviz)



Radosław Jan Tokarz

przodownik turystyki górskiej
nr leg. 656-9
przewodnik sudecki
nr leg. 27/LG/2008



*Państwo Bubek i Janusz
Mławsy*

*Najserdeczniej Państwu gratuluję prowadzenia pięknej
dokumentacji, co najlepiej oddaje Wasz serdeczny
stosunek do idei, odzwierciedlonej w tej publikacji. Nie
zapominając swoich wspomnień z gór, które dedykuję
Wam i moim rodzicom. Wasze serce i wydawnictwo
(wzrostu i oferta)*

Gracjan
10.11.2011

50 LAT
wędrowek i pracy
DLA GÓR
1959 - 2008
Andrzej Matuszczyk

Kolorowe Jezioro trzecim cudem Polski

Kolorowe Jezioro w Rudawach
Janowickich zajęło trzecie miejsce w
plebiscycie na siedem cudów Polski.

Nagrodą jest prezentacja jeziora w
jednym z wydań „National Geographic”.
To spora promocja dla regionu.

W plebiscycie oddano blisko 10
000 głosów. W październikowym nu-
merze zostanie przedstawiony pałac w
Kozłowie jako zwycięzca w plebiscy-
cie. Pozostali laureaci konkursu będą
prezentowani w kolejnych wydaniach
miesięcznika, a więc Kolorowe Jezioro
najprawdopodobniej zobaczymy w
styczniowym wydaniu tego magazynu.
Trzy jeziora: purpurowe, błękitne i
zielone, swój niezwykły kolor zawdzię-
czają kopalnianym związkom che-
micznym. Głosowanie w plebiscycie
odbywało się w drodze SMS-owej od
8 czerwca do 15 września br. Kolo-
rowe Jezioro jako jedyne z siódemki
laureatów nie posiadały swojej strony
internetowej, gdzie turyści mogliby
zobaczyć jak one wyglądają. Mimo to
udało się zdobyć ponad 7,5 procent
głosów internautów.



Kolorowe Jezioro przyciągają nawet nowożeńców.

Mateusz Banaszak

Guroholicy.pl

Mariusz Jeleńkowski 2011/13

Poznali się na kursie przewodników sudeckich. Już w jego trakcie zawiązali nieformalną grupę ludzi, którzy wolny czas spędzają razem w górach. Dołączyli inni. Nazwę wymyślił Krzysztof Grodzki: „guroholicy.pl”. Właśnie zarejestrowali oficjalne stowarzyszenie pod tą nazwą. Tworzy je 20 osób: wiek od lat 20 do 60, wśród nich są czynni zawodowo przewodnicy sudeccy, studenci, jeden wiceprezes, dentystka, urzędnicy skarbowi, emeryci... znaki szczególne „uzależnieni od gór”.

- Mamy mnóstwo ciekawych pomysłów, które chcemy realizować, jako prywatne osoby takich możliwości byśmy nie mieli - tłumaczy potrzebę stowarzyszenia Basia Cygoń, siła medyczna w ich gronie, w Karkonosze przywodziła z Podhala.

Otwarcie na nowych guroholików

W każdą niedzielę guroholicy wyruszają na wycieczkę po Sudetach: zbiórka najczęściej w Karkonoszach lub Górach Izerskich, a jak trzeba, to... w Złotym Stoku. Czasem na starcie zjawiają się dwie osoby (na autora danej trasy liczyć zawsze można), czasem kilkanaście. Raz w miesiącu organizują dwudniowy wypad w góry, raz w roku, na zakończenie sezonu, rajd piwny.

- Jesteśmy grupą otwartą, zapraszamy na niedzielne wycieczki, trasę na bieżąco ogłaszamy na naszej stronie guroholicy.pl - przekonuje Mariusz Kowalczyk, jeszcze do niedawna nauczyciel matematyki w szkole w Mniszku, od dwóch lat - przewodnik sudecki.

Na stronie guroholicy.pl można przeczytać relacje po każdej wycieczce, obejrzeć zdjęcia. Zimą guroholicy wędrują po trasach na biegówkach:

- Organizujemy wówczas równoległe grupy: dla biegaczy i piechurów - prostują natychmiast guroholicy, aby nie zrazić tych, którzy biegówki uważają za zbędny sprzęt w górach.



Entuzjaści gór na szlaku.

W planach mają organizację rajdu dla dzieci szkolnych (autorski projekt Roberta Moskwy) i... retro rajdu.

- Zero goreteksu, będą same flanelki i stare plecaki - zapewnia Basia Cygoń.

Pierwsze szlify w Alpach

W długie weekendy i wakacje guroholicy od niedawna wyruszają w Alpy.

- Alpy to wyzwanie, szlaki inne niż te przetarte w Sudetach - opowiada Małgorzata Orlik-Kowalczyk, przewodnik sudecki, z pierwszego i „porzuconego” zawodu... inżynier hydraulik - Uczymy się dopiero tych gór, zdobywamy doświadczenia.

- To pozytywna adrenalina - dopowiada Basia Cygoń.

Pierwsze spotkanie z górami wysokimi zaliczyli we włoskich Dolomitach, później zmierzili się z Grossglockner. W tej ostatniej wakacyjnej wyprawie sprzed roku wzięło udział kilkunastu guroholików.

- Samego szczytu nie udało nam się wtedy zdobyć, przeszkodził tłum ludzi na trasie i brak czasu, ale za rok zmierzmy się z górą ponownie - mówi Małgorzata.

- Chcemy zdobyć uprawnienia europejskich przewodników gór i po-

szerzyć doświadczenia - z parcia na Alpy tłumaczy się Mariusz - Każdy z nas przez wiele lat siedział w domu, tęsknił za górami, bał się sam wyjść dalej i wyżej, razem odważyliśmy się.

Guroholicy na Mont Blanc

W piętnastoosobowej grupie w lecie wyruszyli na wyprawę na Mont Blanc (4810 m n.p.m.). Wcześniej zaliczyli dwudniową aklimatyzacyjną trasę na Breithorn (4164 m n.p.m.), później z Chamonix w dwóch grupach (namiotowa i schroniskowa) już do celu. Dwanaście osób stanęło na szczycie.

- Mieliśmy szczęście do pogody, jak zesłaliśmy, spadł śnieg - wyprawa na Mont Blanc dla guroholików była kolejną lekcją. Po raz pierwszy spali w namiotach na lodowcu. Przekonali się, że kubek z gorącą herbatą postawiony na lodowcu... ześlizgnie się, czołówkę niedokładnie przypiętą do kasku wiatr zdmuchnie, rękawiczki puchowe można stracić w sekundę (jeśli komuś zachce się wyjść z nimi na sikanie i nieopatrznie położyć przy wietrze na śniegu), zapalki szybko wilgotnieją, jajek nie opłaca się brać, bo trudno ugotować, kawy się nie zaparzy, jedzenie liofilizowane smakuje jak styropian, ale przecież nie o walory smakowe tu chodzi.

- Jedna osoba poślizgnęła się przy wejściu po skałach, na szczęście skończyło się na siniakach. To uczy pokory - mówi Małgorzata - Utwierdziliśmy się w przekonaniu, że dobrze trzymać się w grupie.

- ...I że niskie stężenie tlenu wysoko w górach nie jest wymysłem naukowców - to Basia. - W górach, trudnych sytuacjach, poznajemy siebie.

Po tej wyprawie guroholicy postanowili: niedzielne wycieczki w Sudetach organizują dla wszystkich chętnych, wyprawy w Alpy - tylko dla członków stowarzyszenia.

- Ktoś z Polski pojawił się na naszej wyprawie w... zimowych trzewikach i z latarką w rękę zamiast czołówki - tłumaczy decyzję - W górach trzeba być pewnym osoby, która jest przywiązana do nas liną.

Dla guroholików Sudety są codziennością, Alpy - wciąż pewnym niedosytem. Góry:

- ...są przygodą. Te endorfiny, które uwalniają się podczas 16-godzinnej wspinaczki dają poczucie szczęścia (Basia);

- ...działają jak magnes. Schodzi się z jednej góry, myśli o kolejnej (Mariusz);

- ...to droga jest celem, nie sam szczyt. Adrenalina, wolność, totalne oderwanie od rzeczywistości. Inny świat (Małgorzata).

WYSTAWA TURYSTYCZNA "ZA WYTRWAŁOŚĆ" KROKOWA

Wystawa ta jest poświęcona
pamięci poległych żołnierzy

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

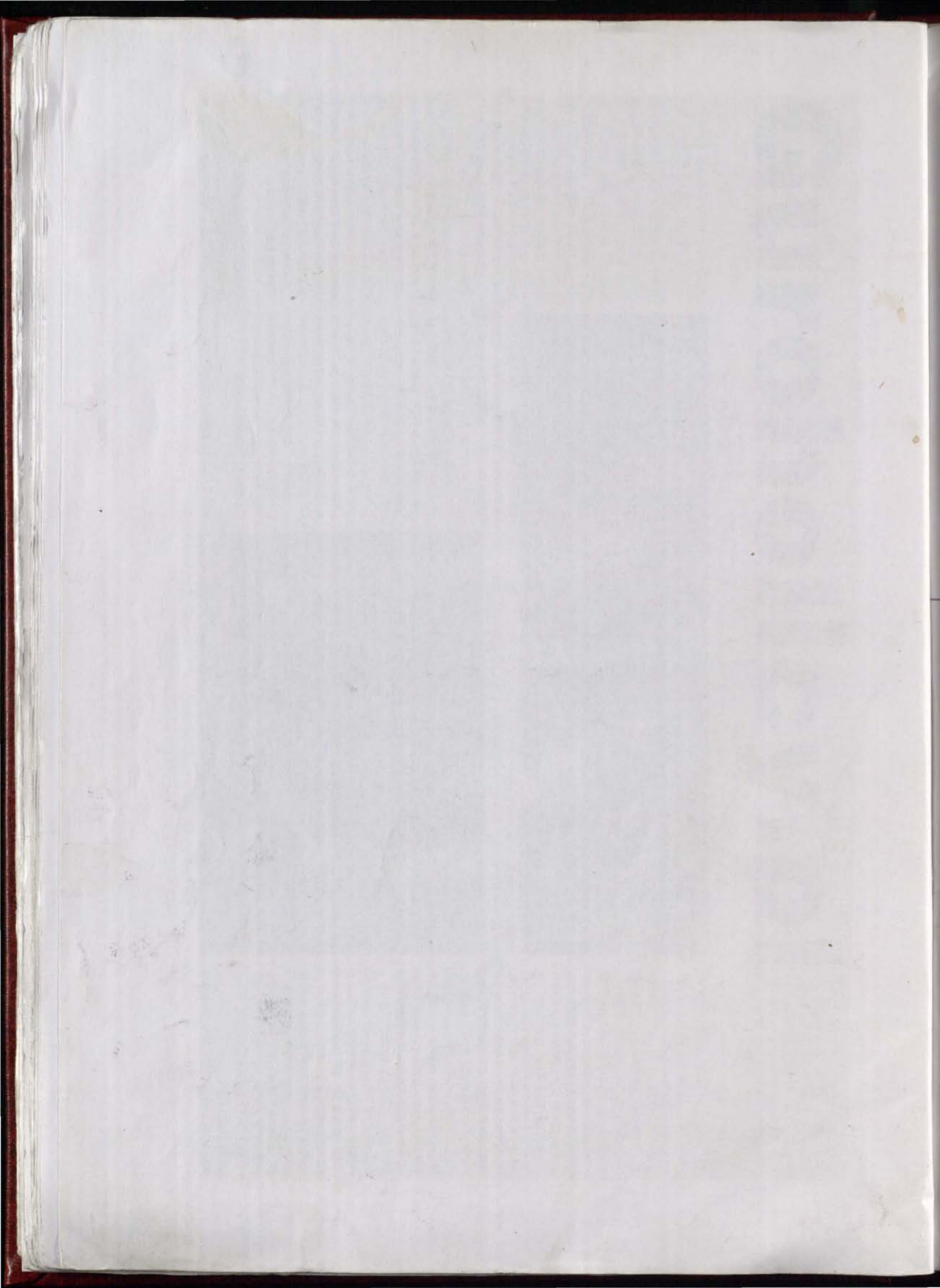
Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona

Wystawa ta jest poświęcona



GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA "ZA WYTRWAŁOŚĆ" KRONIKA

Janusz Milewski,

e-
V NORMA



20.11.2011r. Trasa:

JANOWICE WIELKIE → Zamek Bolczów → Krowiarka → Rozdroże pod Jańską Górą →
Schronisko PTTK „Szwajcarka” → Przelęczka → WOJANÓW

PRZEWÓZNY
REGIONALNE Sp. z o.o.

BILET

PRZEJAZD TAN

"Ty i raz, dwa, trzy"

POC:R

OF: 16

NORMAL. : 4

ULG. : X

Wyjazd dn: 20.11.2011 * ważny do: 20.11.2011

1	2	OD	→ DO	1	2	KL
*	*	Jelenia Góra	→ Janowice Wielkie	*	*	2

Przewoźnik: PR

KM: 12

***14,60
GOTOWKA

AB024432345

NIP 5262557278

PTU 8% PLN ***1,08

JELEŃSKA GÓRA

0024#055806802/047

AED 04093764

AB 244323450

PR2775011128 (H-0011)



18.03.2012r., Trasa:

JELENIA GÓRA SOBIESZÓW → Schronisko PTTK „Chojnik” → Żelazny Mostek → Żar
→ **JELENIA GÓRA SOBIESZÓW**



14.04.2012r., Trasa:

MICHAŁOWICE → Schronisko PTTK „Kochanówka” (Wodospad Szklarki) →
MICHAŁOWICE

P.P.H.U. „DAM-BUD”

Damian Romański

58-573 Piechowice, ul. Sudecka 10A

tel.: 785-658-267, e-mail: dam111anek@o2.pl

NIP: 611-253-96-58 REGON 021283734



29.04.2012r., Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA (Zakręt Śmierci) → Wysoki Kamień → **SZKLARSKA PORĘBA (Zakręt Śmierci)**



✓ 01.05.2012r., Trasa:
KOMARNO Śr. → Stanowisko rekultywacji jodły pospolitej → Smażalnia „Chatka
 Niedźwiadka” → Pałac Dziwiszów → **JELENIA GÓRA ZABOBRZE**



„CHATKA
 Karo
 Dziwiszów
 58-508 JE
 tel. 0
 NIP 611-243-9



✓ 03.05.2012r., Trasa:
MYŚLAKOWICE → Bukowiec → leśne skrzyżowanie Drogi Królewskiej →
MYŚLAKOWICE



✓ 21.05.2012r., Trasa:
JAGNIĄTKÓW Pd. → KPN Obwód Ochronny „Przełęcz” → Baszty Skalne → Jazy na
 potoku Sopot → Baszty Skalne → KPN Obwód Ochronny „Przełęcz” → **JAGNIĄTKÓW**
Pd.



KARKONOSKI PARK NARODOWY
 OBWÓD OCHRONNY
 PRZEŁĘCZ

20.05.2012r., Trasa:

PODGÓRKI KAPELLA → Przełęcz Widok → Przełęcz Pod Kobylą → Psi Kościół →
Przełęcz Pod Kobylą → Przełęcz Widok → **PODGÓRKI KAPELLA**



www.nj24.pl
Nr 49, 6 grudnia 2011

JELEŃ SALON

Nie wolno wchodzić do środka w butach, nie wolno samemu zaczynać jeść (dopiero, gdy kucharz pozwoli), nie wolno wybierać kanapek spod spodu. Kara za to może być, np., zmywanie garów. Takie ciekawostki z życia chatki górskiej AKT w Karkonoszach i innych opowiedział uczestnikom Rajdu na Raty Krzysztof Tęcza – pierwszy od czasów Tadeusza Stecia reprezentant naszego regionu w Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK. Jest ze Zgorzelca, ale przeniósł się do Jeleniej Góry, na krótko, bo niebawem osiedli się w Stanisławowie. (1)

nowiny
Jeleniogórskie
2011 nr 49



Mistrzowie wycieczek z Dziwiszowa

Sławomir i Joanta Kupeć z 14-letnią córką Kasią (mieszkańcy Dziwiszowa) jako jedyni uczestniczyli we wszystkich 42 wycieczkach, które składały się na tegoroczny, 41. Rajd na Raty. W wielu towarzyszył im pies Luna. W sumie w rajdzie, organizowanym przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie i Nowiny Jeleniogórskie, brało udział 1476 osób, co daje średnią ponad 35 na jedną wycieczkę. Ponad połowę prowadził Wiktor Gumprecht. Podsumowanie rajdu odbyło się w niedzielę, 4 grudnia, w Klubie Nauczyciela w Jeleniej Górze. 42. Rajd na Raty rozpocznie się 26 lutego 2012.

Szerzej o Rajdzie na Raty na www.nj24.pl.

(kos)



Śnieżka w nocy – Schneekoppe mit Nebel

Zaproszenie

✓ 26.05.2012r., Trasa:

JITRAVA (Góry Łużyckie) → Bile kameny → Na Větrniku → Velký Vapenny → Travník
→ ZDISLAVA (Góry Łużyckie)



Robin OIL

ČS Jitřava

Libušina 172 IČO: 49823574
272 03 Kladno 3 DIČ: CZ49823574
Provozovatel: Naděa Rulíková
IČO: 87410877 DIČ: CZ7857150455

✓ 26.05.2012r., Trasa:

MIŁOSZÓW → Wysoka Stróża (Stożek Światowida) → Stożek Perkuna → LEŚNA



Radosław Jan Tokarz

przewodnik turystyki górskiej
nr leg. 6 5 6 9
przewodnik gudecki
nr leg. 27/LG/2000



Štěpánka

rozhledna s překrásným výhledem



KOŘENOV
a okolí

JIZERSKÉ HORY • KRKONOŠE
ČESKÁ REPUBLIKA

✓ 27.05.2012r., Trasa:
KOŘENOV (Góry Izerskie) → Hvězda → **PŘICHOVICE** (Góry Izerskie)

Penzion ZELINKA
 468 49 Kořenov 857
 E-mail: zelinka.korenov@seznam.cz
 Mobil: +420 737 500 312
 Tel.: +420 483 399 184
 http://korenov.hyperlink.cz/zelinka/
 GPS: 50°46'9,15"N, 15°22'4,71"E



Radosław Jan Tokarz

przodownik turystyki górskiej
 na Sudety, nr leg. 6569
 przewodnik sudecki
 nr leg. 27/IG/2000



PENZION * MINIGOLF
DANA BERGMANNOVÁ
 468 48 PŘICHOVICE 227
 Tel.: 0428 / 39 92 43
 IČO: 477 72 867

Radosław Jan Tokarz

przodownik turystyki górskiej
 na Sudety, nr leg. 6569
 przewodnik sudecki
 nr leg. 27/IG/2000

✓ 27.05.2012r., Trasa:
TANVALD (Góry Izerskie) → Muchov → Černa studnice → **SMRŽOVKA** (Góry Izerskie)



✓ 10.06.2012r., Trasa:
POLANA JAKUSZYCKA → Rozdroże pod Działem Izerskim → Turystyczna Chata „Orle”
 → Izerska Hala („Chatka Górzystów”) → Turystyczna Chata „Orle” → Rozdroże pod
 Działem Izerskim → **POLANA JAKUSZYCKA**



✓ 17.06.2012r., Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd. → Rozdroże pod Śmielcem → Rozdroże pod Jaworem (Czarny Kocioł Jagniątkowski) → **JAGNIĄTKÓW Pd.**



24.06.2012r., Trasa:

PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (JAKUSZYCE) → Rozdroże pod Cichą Równią → Rozdroże pod Kopą → Izerska Hala (Chatka Górzystów) → Rozdroże pod Cichą Równią → **PRZEŁĘCZ SZKLARSKA (JAKUSZYCE)**



30.06.2012r., Trasa:

SMEDAVA → Pod Jizerou → Jizera → Pod Jizerou → Horská Stanice Knajpa → Pod Jizerou → **SMEDAVA**



VSTUPENKA číslo

3196630

Kč. 50,- dne 30.6.2012

Bez ústřížku je vstupenka neplatná.
Na požádání předložit

Kontrola ústřížek

Kč.



J

21.07.2012r., Trasa:

GROBLA → Radogost → Grobla → Kwietniki → ŚWINY



Ośrodek Turystyczno-Szkoleniowy
MARJAŁENA
 59-411 Paszowice, Grobla 11A
PHU DENRET Główna Warszawska
 tel. 076 870 16 03, kom. 601 239 413

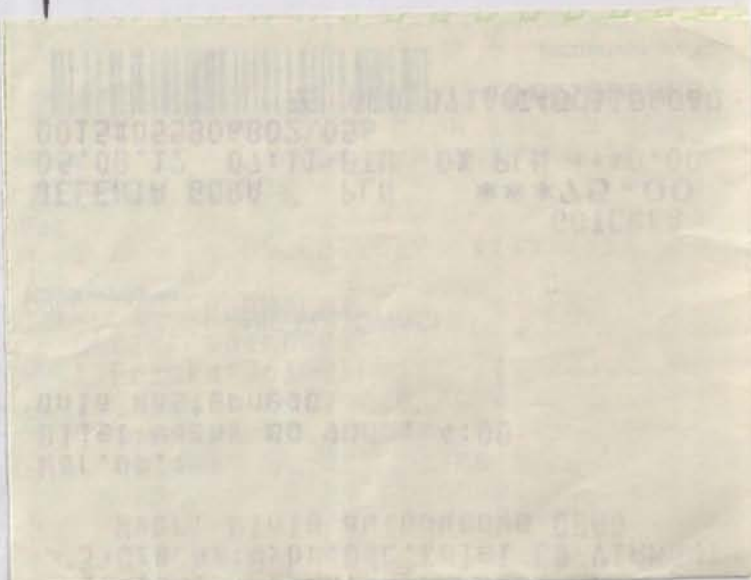
SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
JAGODA
Marcin Mucha
 59-411 Paszowice, Kwietniki 23
 NIP 6141336254 Reg. 021045868

05.08.2012r., Trasa:

✓ **KOŘENOV (Horní)** → Pod Bukowcem → Jizerka → Granicznik → Schronisko „Orle” →
 Samolot → Przełęcz Szklarska (Jakuszcze)



ČSOP JIZERKA
MUZEUM
 JIZERSKÝCH HOR



✓ 11.08.2012r., Trasa:
RAUSCHWITZ → Hochstein → KINDISCH



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

11.08.2012r., Trasa:
STOLPEN → Wzgórze (zamek) Stolpen → STOLPEN



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

✓ 11.08.2012R., Trasa:
HOHWALDSCHÖNKE → Valtenberg → HOHWALDSCHÖNKE



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

12.08.2012r., Trasa:
WALTERSDORF → Lausche (Luz) → Myslivny → **WALTERSDORF**

Lausche Cafe
Robin Wollmann

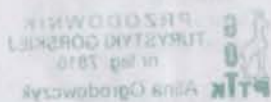
Windgasse 9
02779 Großschönau
OT Waltersdorf
☎ 035841-659850
St.-Nr.: 208-28800435



Przewodnik sudecki
nr leg. 271/22000

12.08.2012r., Trasa:
BREITEBERGHÄUSER → Breiteberg → SEIDELSBERG

12.08.2012r., Trasa:
BREITEBERGHÄUSER → Breiteberg → SEIDELSBERG



przodownik turystyki górskiej
nr Sudoty nr leg. 6 5 6 9

nr sudecki nr leg. 6569
przewodnik sudecki
nr leg. 77/LG/2009

ODERWITZ → Spitzberg → ODERWITZ



przodownik turystyki górskiej
nr 6569

nr sprawy nr leg. 6569
Pozwodik sudecki
nr leg. 27/LG/2000

✓ 12.08.2012r., Trasa:

KOTTMARHÄUSER → Kottmar → Spreequelle → KOTTMARHÄUSER



Radosław Jan Tokarz

przewodnik turystyki górskiej
nr leg. 6569



przewodnik sudecki
nr leg. 2776/2000

✓ 13.08.2012r., Trasa:

VARNSDORF → Hradec → VARNSDORF



PTiR Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

✓ 13.08.2012r., Trasa:

GROBKUNITZ → Czorneboh → CUNEWALDE



**Berggasthof
Czorneboh**

02733 Cunewalde

Tel. 03 58 77 / 2 43 25

PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816

Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

✓ 13.08.2012R., Trasa:

BERGWIRTSCHAFT → Bieleboh → BERGWIRTSCHAFT



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816

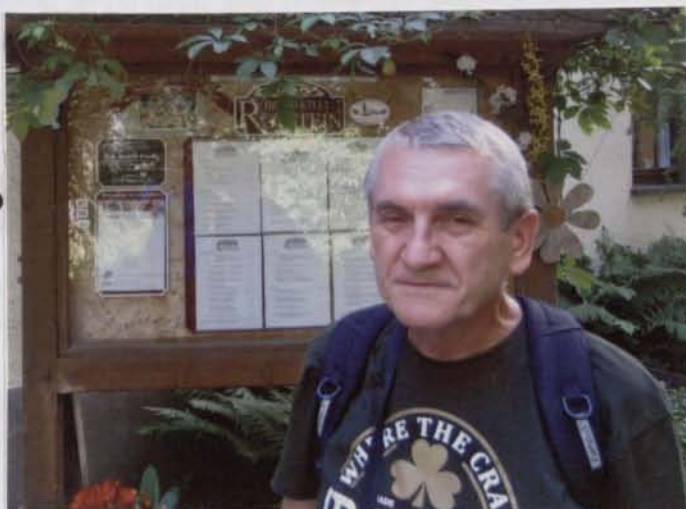
Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk



✓ 14.08.2012r., Trasa:

SOHLAND → Rotstein → SOHLAND



eller Cook
Künze
stein"

ND a.R.

WNIK
GÓRSKIEJ
-15
owczyk

cyk

PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk



✓ 14.08.2012r., Trasa:

LÖBAU → Löbauer Berg → LÖBAU

PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816
Alina Ogrodowczyk



PRZODOWNIK
TURYSTYKI GÓRSKIEJ
nr leg. 7816

Alina Ogrodowczyk

A. Ogrodowczyk

15.08.2012r., Trasa:
GÖRLITZ → Landeskrone → GÖRLITZ



Radosław Jan Tokarz

przewodnik turystyki górskiej
na Sudech, nr leg. 6 5 6 9
przewodnik sudecki
nr leg. 2640/2008



15.08.2012r., Trasa:
KÖNIGSHAIN → Hochstein → KÖNIGSHAIN

Berggaststätte
"Hochsteinbaude"
406 m üM
Königshainer Berge



Radosław Jan Tokarz

przewodnik turystyki górskiej
na Sudech, nr leg. 6 5 6 9
przewodnik sudecki
nr leg. 2640/2008



Lučni bouda



30.09.2012r., Trasa:

KARPACZ (Biały Jar) → Przełęcz pod Śnieżką (Dom Śląski) → Lučni bouda → Przełęcz pod Śnieżką (Dom Śląski) → Schronisko PTTK „Nad Łomniczką” → KARPACZ (Biały Jar)

Pamiętają o Teofilu

Ligenzie 2012/50

Nowiny Jeleniogórskie

Setną rocznicę urodzin wybitnego krajoznawcy, organizatora wielu imprez turystycznych i przewodnika Teofila Ligenzy vel Ozimka uczcili w środę, 5 grudnia, działacze PTTK, turyści i znajomi. Spotkali się przy Jego grobie na cmentarzu przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze.

Jak wspomina Wiktor Gumprecht z jeleniogórskiego PTTK, Teofil Ligenza vel Ozimek w 1971 roku zapoczątkował wycieczki trwającego do dzisiaj Rajdu na Raty, organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” i Nowiny Jeleniogórskie. Był komandorem tego rajdu przez ponad 30 lat.

Działacze PTTK, turyści i znajomi Teofila Ligenzy vel Ozimka zapalili przy Jego grobie znicze. Potem poszli na wycieczkę krajoznawczą na trasie Jelenia Góra - Łomnica, przez tereny dawnego poligonu wojskowego. Przy ognisku wspominali liczne wyprawy, których organizatorem i przewodnikiem był Teofil Ligenza.

(kos)

Finał Rajdu na Raty

43 wspaniałe wyprawy

Jarosław Kapczyński uczestniczył we wszystkich 43 wycieczkach, zorganizowanych w tym roku w ramach XLII Rajdu na Raty im. Teofila Ligenzy vel Ozimka. Ten cykl, przygotowywany od lat przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” i „Nowiny Jeleniogórskie”, zakończył się w ostatnią niedzielę (2 grudnia) wycieczką z Mysłakowic przez Czarne do Jeleniej Góry.

Jego wartość polega nie tylko na możliwości odkrywania pięknych i interesujących zakątków pod fachową opieką przodowników turystyki pieszej PTTK i przewodników sudeckich, ale i na znakomitej atmosferze, dobrym towarzystwie oraz niskich kosztach uczestnicy płacą tylko za komunikację. Wycieczki są dofinansowywane przez Miasto Jelenia Góra, Powiat Jeleniogórski i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Od 26 lutego do 2 grudnia odbyły się 43 wycieczki. Jak poinformował nas kierownik rajdu Wiktor Gumprecht, trasy piesze, o długości od 12 do 20 kilometrów, przebiegały przez ciekawe tereny Dolnego Śląska (tu poprowadzono 33 wycieczki, w tym dwudniową po Górach Sowich) oraz przygraniczne okolice Czech (9) i Niemiec (1). Kontynuowany był cykl pod hasłem „Śladem wie-



Jarosław Kapczyński nie opuścił żadnej wycieczki - wziął udział we wszystkich, czterdziestu trzech.

widokowych” (5 wycieczek, wszystkie w Czechach). Zorganizowano także pięć wyjazdów autokarowych - cztery jednodniowe do Czech i pięciodniową do Trójmiasta.

Dużym powodzeniem cieszyły się wyjazdy do Niemiec i Czech (Jested - 65 osób, Tanvaldski Spicak - 56, Ostritz - 47), popularne były również marcowe i listopadowe wędrówki po

Kotlinie Jeleniogórskiej ze śniadaniem przy ognisku - gromadziły po około 40 osób.

Po ostatniej wycieczce, jak co roku, turyści spotkali się na uroczystym podsumowaniu w Domu Nauczyciela przy ul. Bankowej w Jeleniej Górze. Najbardziej aktywni otrzymali nagrody. Najczęściej, poza Jarosławem Kapczyńskim, w wycieczkach brali udział: Jerzy Murak (36 razy) oraz Władysław Salamonowicz, Bogusław Stępnik i Paweł Wojtczak (po 32 razy). Ogółem frekwencja na wszystkich wycieczkach wyniosła 1304 osoby, co daje średnią w granicach 30 turystów na każdą.

Brawa otrzymali także prowadzący wycieczki: Wiktor Gumprecht (23), Krzysztof Tęcza (6), Paweł Idzik (4), Jarosław Zajac (4), Robert Śliwa (3), Janusz Perz (2), Jerzy Chmielecki (1). Wiktor Gumprecht jest kierownikiem rajdu od 2002 roku. Jego żona Maria piastuje stanowisko sekretarza.

XLIII Rajd na Raty rozpocznie się tradycyjnie w ostatnią niedzielę lutego, a zakończy w pierwszej niedzielę grudnia. Odbędą się 44 wycieczki. Na początku sierpnia w planie jest sześciodniowy wyjazd na teren województw świętokrzyskiego i lubelskiego.

(kos)

„Nie” dla Stecia

Radni PiS-u i Platformy Obywatelskiej nie chcą, by jedna z ulic w mieście nazywała się imieniem Tadeusza Stecia. Dlaczego? Bo miał... kontrowersyjną przeszłość.

Na ubiegłotygodniowej sesji przyjmowano nazwy nowych ulic i miejsc w Jeleniej Górze. Radni zgodzili się, by rondo przy ul. Sobieskiego i Zgorzeleckiej nosiło nazwę Kazimierza Majewskiego. Małe rondo przy ulicy Obrońców Pokoju (parking obok PKS-u) będzie rondo Stanisława Barei. Droga równoległa do ulicy Sudeckiej, rozpoczynająca się od ul. Staffa, będzie ulicą Mieczysława Buczyńskiego. Będą też ulice Stanisława Bernatta, księdza Dominika Kostiala czy Adama Thebesiusa.

Kontrowersje, nie pierwszy raz zresztą, wywołała propozycja nazwania jednej z ulic imieniem Tadeusza Stecia. „Przewodnik sudecki, krajoznawca, gawędziarz, autor przewodników górskich, książek oraz artykułów poświęconych przeszłości Sudetów Zachodnich” - czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, przygotowanej przez władze miasta. - Zwany „chodzącym leksykonem Śląska”, „dobrym duchem Karkonoszy”.

Publikacje Stecia były bardzo cenione w owym czasie. W 1952 roku napisał dwa przewodniki: „Wycieczki i wczasy jednodniowe z Jeleniej Góry” oraz „Zamek Chojnik”. Opublikował wiele innych publikacji na tematy turystyczne.

Osiągnięcia Stecia nie przekonały części radnych, którzy uważali, że ma on także kontrowersyjną przeszłość. Chodziło o jego związki homoseksualne oraz o podejrzenie współpracy z bez-

- Wołałabym mieszkać na ul. T. Stecia, niż na ul. T. Rydyka - skomentowała tę decyzję na naszym portalu @Ksawercia, jedna z czytelniczek.

(ROB)

pieką. Owszem, Steć współpracował z SB, ale... - historia jego kontaktów jest złożona. Jako młody człowiek, Steć został szantażem skłoniony do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, jednak po 1956 r. zaprzestał współpracy. W latach sześćdziesiątych, służby ponownie zainteresowały się znany już wówczas przewodnikiem i krajoznawcą, ale spotkania te miały jedynie charakter nieformalny - mówił dwa lata temu w wywiadzie dla Nowin Jeleniogórskich Mateusz Hartwich, kulturoznawca, badacz powojennych stosunków polsko-niemieckich w Karkonoszach.

Na temat jego skłonności homoseksualnych, a także zainteresowania nieletnimi, pisał niedawno w „Newsweeku” Przemysław Semczuk. Z publikacji wynika, że Steć był homoseksualistą. Spotykał się też z nieletnimi, jednym z jego partnerów był piętnastolatek. Nie ma jednak bezpośrednich dowodów, że był pedofilem, sprawa nie trafiła w owym czasie na milicję.

Steć został zamordowany w swoim mieszkaniu w nocy z 11 na 12 stycznia 1993 roku. Sprawców tego morderstwa nie odnaleziono do dzisiaj.

Wracając do ubiegłotygodniowej sesji, przeciw nazwaniu ulicy Tadeusza Stecia byli radni PiS-u oraz pięciu z jedenastu radnych Platformy Obywatelskiej. „Za” było tylko pięciu rajców z SLD, PO i Razem dla Jeleniej Góry. Proponowana nazwa dotyczyła ulicy, na której nikt nie mieszka i raczej mieszkać nie będzie. Jest to łącznik między ul. 1 Maja a Kraszewskiego, przy siedzibie PTTK.

Po sesji jeden z radnych PiS-u na swoim profilu na facebooku napisał: „Szczęśliwie Rada Miejska Jeleniej Góry opanowała się i nie nazwała jednej z ulic nazwiskiem wielbiciela młodych chłopców, podejrzanego o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa - Tadeusza Stecia.”

R. ZAPOPA



Radni PiS-u
byli przeciw
nazwaniu ulicy Stecia
w Jeleniej Górze.

Namawiają prezydenta na renowację dawnego Helikonu Zapomniane skały nad miastem

Półtora kilometra w linii prostej od jeleniogórskiego ratusza znajdują się skały, z których widok zapiera dech w piersiach. Wokół lasy i prawie 200-metrowa przepaść. Może nadszedł czas, by przywrócić je wreszcie miastu?

Eugeniusz Gronostaj jest miłośnikiem historii Jeleniej Góry oraz autorem książki poświęconej historii miasta. Na co dzień wykłada w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej. Niedawno namówił na pieszą wycieczkę prezydenta Marcina Zawilę. Trasa nie była długa, wiodła dawnym zielonym szlakiem z okolic Grzybka w kierunku Perły Zachodu - nie asfaltem jednak, lecz leżącymi ponad nim wzniesieniami.

- Chciałem pokazać panu prezydentowi miejsca zapomniane, ale niesamowite - tłumaczy. - Razem ze znajomymi wpadliśmy na pomysł, by je przywrócić mieszkańcom i turystom. Obecnie są zarośnięte, wręcz dzikie i niewykorzystane. A to grzech! Ciągłe mówimy o pałacach i ogrodach Kotliny Jeleniogórskiej, zapominając, że o rzut kamieniem od ratusza znajdują się inne niesamowite atrakcje. I to w historycznych granicach miasta!

Eugeniusz Gronostaj myśli o Helikonie - terenie rozciągającym się między Wzgórzem Krzywoustego a elektrownią wodną na Bobrze. Miejsce to już na początku XVIII w. spełniało

rolą wypoczynkową. Jeleniogórzanie spacerowali tam, palili ogniska; biwakowali. Po sąsiedztwie znajdował się również pierwszy w Jeleniej Górze amfiteatr, a także ogród muz. Obecnie teren jest zdewastowany i trudno dostępny.

- Jestem biegaczem - mówi Eugeniusz Gronostaj. - Trafiłem tam przypadkowo. Miejsca, które leżą kilkadziesiąt metrów od zielonego szlaku wiodącego obok Grzybka do elektrowni, po prostu są niesamowite!

Problem w tym, że wiodą do nich jedynie nieoznakowane, dzikie ścieżki. Eugeniusz Gronostaj uważa, że niewielkim nakładem środków można by je oczyścić, oznakować i poprowadzić nimi nowe szlaki.

Największą chyba atrakcją jest grupa skalna zwana dawniej Trafalgarem. Widok z niej zapiera dech w piersiach. Nawet dziś między wysokimi drzewami bez trudu można dostrzec panoramę miasta z kościołem garnizonowym i otaczającymi go domami śródmieścia.

- Niesamowite wrażenie sprawia również strome zbocze skalne - mówi



Eugeniusz Gronostaj uważa, że dawny Helikon można by przywrócić jeleniogórzanom za stosunkowo niewielkie pieniądze.

Eugeniusz Gronostaj. Liczy ono 150 - 200 metrów. To prawdziwa przepaść!

Tuż obok skały biegacze, wśród których był Eugeniusz Gronostaj, natknęli się pewnego dnia na odwalony, olbrzymi głaz oraz wykopalisko. Najprawdopodobniej eksploratorzy odkopali tam ukryte przez Niemców precjoza.

Prezydent Marcin Zawila opowiada, że zagospodarowanie dawnego Helikonu na pewno uczyniłoby z okolic Góry Siodło nową atrakcją. Potrzebne są jednak do tego pieniądze - wcale niestety nie takie małe, jak uważa Eugeniusz Gronostaj.

- Mam pewien pomysł, ale na razie nie chcę go zdradzać - mówi prezydent

Z. RZONCA

Zawilę. - Chciałbym go najpierw przedyskutować ze współpracownikami.

Tymczasem Eugeniusz Gronostaj zajmuje się obecnie również, a może przede wszystkim, tworzeniem elektronicznych map dawnej Jeleniej Góry. Mapy z Archiwum Państwowego, pochodzące z 1753 (okolice miasta) r. i 1787 (plan miasta) przetwarza na wersje elektroniczne, a później nanosi na mapy współczesne.

- To, co robi, jest bardzo ciekawe - uważa Ivo Łaborewicz, szef jeleniogórskiego archiwum. - Dzięki temu można łatwo zobaczyć, co znajdowało się kiedyś w danym miejscu Jeleniej Góry. Ważne jest to na przykład dla archeologów, którzy swe prace mogą praktycznie rozpocząć na pewniaka.

- Ciekawostką zauważoną przeze mnie na mapie okolic Jeleniej Góry, jest wodociąg, którym w XVIII dostarczano do części miasta wodę spod... Góry Szybowcowej - opowiada Eugeniusz Gronostaj. - Oczywiście nie był jedynym i moim zdaniem spełniał raczej rolę zapasową. Główne ujęcia wody znajdowały się w okolicach dzisiejszego Wzgórza Kościuszki.

Zbigniew Rzońca



Góra Zajęcznik znalazła się na szlaku Śladem Izerskich Tajemnic.

Śladem Izerskich Tajemnic

Czternaście głazów z płaskorzeźbami z symbolami i nazwami atrakcji oraz specjalnymi blaszkami tworzy Ślad Izerskich Tajemnic w Świeradowie-Zdroju. Otwarty został 29 września. W Szklarskiej Porębie podobny szlak okazał się hitem.

Idea jest następująca: głazy oznaczają turystyczne atrakcje, turysta odrysowuje z blaszek umieszczonych na nich symbol danego miejsca, a gdy uzbiera wszystkie, czyli udowodni, że odwiedził wszystkie miejsca, zanosz zeszyc z rysunkami do informacji turystycznej, a potem otrzymuje nagrodę.

Najpierw trzeba jednak odebrać zestaw materiałów pomocniczych, czyli Kuferek odkrywcy, który zawiera przewodnik po tajemnicach Izerskich, notes i ołówek do odrysowywania hologramów oraz opis szlaku z atrakcjami, legendą i zdjęciami, jak również mapka sytuacyjna przedstawiająca przebieg szlaku. Kuferek czeka na turystów w urzędzie miasta, Uzdrawisku Świeradow i w dolnej stacji kolei gondolowej na Stóg Izerski. Nagrodą za zebranie co najmniej 10 hologramów jest wpis do „Księgi odkrywców Gór Izerskich” oraz „Certyfikat Odkrywcy”. Pierwszych 100 osób otrzyma także pamiątkową koszulkę z nadrukiem wszystkich hologramów.

Głazów jest czternaście, ale będzie więcej. Dziesięć sfinansował urząd miasta, a pięć sponsorzy prywatni. Cztery z nich już są na trasie. Płaty znajduje się na niej za dwa tygodnie. Jest szansa, że sponsorzy ufundują kolejne trzy.

Ci sponsorzy to właściciele hoteli, którzy chcą, by turyści wędrowali w pobliżu ich obiektów. Jak tłumaczy Maciej Wokan, pomysłodawca gry terenowej i wykonawca głazów, warunkiem włączenia danego hotelu (czy innego obiektu) do szlaku jest to, by na głazie była nazwa i hologram jakiejś atrakcji, która jest w pobliżu. I tak, na

przykład, na głazie obok hotelu St. Lucas jest rododendron.

Jeśli w Świeradowie-Zdroju szlak Śladem Izerskich Tajemnic będzie tak dobrze wykorzystywany i reklamowany, jak w Szklarskiej Porębie Magiczny Szlak Ducha Gór (tak nazywa się w tym mieście trasa od głazu do głazu, których jest trzynaście), będzie to hit dla przyjezdnych. W Szklarskiej Porębie po tym szlaku organizowane są regularnie bezpłatne wycieczki.

- Przewodnika zapewniają biura turystyczne - mówi Marlena Grochowska z Referatu Promocji Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie. - W wycieczkach zorganizowanych wzięło udział w tym roku ponad siedemset osób. Są też oczywiście osoby wędrujące indywidualnie. W losowaniu nagród dla tych, którzy przeszli szlak, wzięły udział kupony wypełnione przez prawie pół tysiąca ludzi.

Głazy autorstwa Macieja Wokana zdobiją także Karpacz i Kowary, gdzie jednak tylko oznaczają miejsca, przy których są położone. Artysta ma nadzieję, że w przyszłości również w tych miastach, w oparciu o jego prace, zostanie zaoferowana turystom gra terenowa.

Jego ambicje są zresztą znacznie szersze - chciałby rozszerzyć grę terenową na cały obszar od Świeradowa-Zdroju po Śnieżkę, z zejściami do Czech i miejscowości położonych niżej, na przykład Piechowice. Zależy mu na zasypaniu podziałów pomiędzy Górami Izerskimi i Karkonoszami, jak również pomiędzy miejscowościami, które są w nich położone.

Leszek Kosiorowski

Wilki znowu w Karkonoszach

We wschodniej części czeskiego Karkonoskiego Parku Narodowego zauważono pięć wilków. Nie wiadomo, skąd wataha przywędrowała, ale nie można wykluczyć, że z Borów Dolnośląskich. Podczas budowy autostrady A 4, pomiędzy Bolesławcem a Zgorzelcem wykonano w niej przejścia, dzięki którym wilki mogą przemieszczać się po lasach po obu stronach tej trasy.

Jak podał czeski portal www.novinky.cz, nie licząc niedawnego pojawienia się wilków w okolicach Żaczlerza, zwierząt tych nie było po południowej stronie Karkonoszy od 1842 roku. Wówczas odstrzelono ostatniego. Po śląskiej stronie ostatnie informacje o wilkach mówią o roku 1810.

Przyrodnicy i myśliwi mówią, że wilki wędrują tam, gdzie mają sporo przestrzeni i pokarmu. Pod tym względem w Karkonoszach nie mogą narzekać - saren i jeleni jest bardzo wiele.

NJ 2012/40

(kos)



Anna Gniadzik (1957-2012), była sekretarz miasta Jeleniej Góry, naczelnik wydziału organizacyjnego urzędu miasta



Janusz Maciej Łokaj (1963-2012) zginął tragicznie; historyk, miłośnik turystyki, przewodnik su-decki, ratownik, nauczyciel, dyrektor Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze

Studenci zgubili się w Izerach

Kilkunastu studentów zabłądziło w sobotę w Górach Izerskich. Ratownicy GOPR-u szukali ich przez kilka godzin. Cztery osoby z odmrożeniami trafiły do szpitala.

To studenci z różnych uczelni z Wrocławia, którzy uczestniczyli we wspólnym rajdzie. Szli w grupach. Mieli dotrzeć do trzech różnych miejsc - mówi Olaf Grębowicz, naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR. Część szła do Schroniska na Stogu Izerskim, część do Chatki Górzystów, a część - do Schroniska Orle.

Przed godziną 18. w sobotę do stacji centralnej zadzwoniła trójka studentów, którzy poinformowali, że zabłądzili i potrzebują pomocy.

Ratownicy ruszyli na poszukiwania. Dopiero w trakcie prowa-

dzonej akcji okazało się, że żaków wędrujących po górach jest dużo więcej. - Podczas poszukiwań ratownicy napotykali na kolejne grupy, które prosiły o pomoc. Studenci byli wyczerpani, w stanie hipotermii - mówi Olaf Grębowicz.

W sumie ratownicy pomogli kilkunastu osobom. Najtrudniejsze były jednak poszukiwania wspomnianej trójki. Udało się ich odnaleźć przed godziną 23. - Byli w centralnym miejscu Gór Izerskich, w okolicach Wysokiej Kopy, nieopodal czerwonego szlaku - mówi naczelnik.

Ratownicy musieli dojść do nich pieszo.

Cztery osoby, w tym trzy kobiety i jeden mężczyzna, zostały przewiezione do szpitala z odmrożeniami. W niedzielę, po udzieleniu pomocy, opuścili szpital.

Jak mówi Olaf Grębowicz, w górach były bardzo trudne warunki. Pokrywa śniegu miejscami sięgała 40 centymetrów. Była bardzo ograniczona widzialność - do 25 metrów. Akcję utrudniał silny wiatr, który powoduje tworzenie się zasp.

- Studenci zachowali się dobrze, kiedy zorientowali się, że zgubili drogę, nie szli dalej, tylko wezwali pomoc - mówi naczelnik.

- W miarę precyzyjnie określili miejsce, w którym się znajduje.

W akcji ratunkowej uczestniczyło około 20 ratowników, zaangażowano 3 samochody, 3 pojazdy czterokołowe, jeden gąsienicowy.

To nie jedyne żniwo ataków zimy w naszym regionie. Przez weekend w Jeleniej Górze i powiecie doszło do 20 kolizji i do jednego wypadku. W sobotę około godziny 13 w Jeżowie na ul. Długiej kierująca samochodem osobowym potrafiła 75-letnią pieszą, przechodzącą przez jezdnię. Poszkodowana doznała złamania ręki.

(ROB)

Znowu śmierć w górach

Monika Jelenińska
2012/45

W środę po południu w pobliżu przełęczy pod Śmielcem odnaleziono zwłoki 54-latka z województwa lubuskiego. Mężczyzna wybrał się w sobotę ze schroniska pod Łabskim Szczytem w kierunku Karpacza. Od tego momentu słuch po nim zaginął. We wtorek GOPR rozpoczął jego poszukiwania.

Na ciało mężczyzny natrafił przypadkowy turysta, który w środę przemierzał okolice Śnieżnych Kotłów. Kiedy spostrzegł ciało, natychmiast powiadomił o tym GOPR, a ci w miejscu makabrycznego odkrycia polecieli mu zostawić karimatę. Zwłoki dostrzegli także czescy turyści. Do wskazanego miejsca udały się służby ratownicze obu krajów. Czesi byli na górze pierwsi, bo mieli łatwiejszy dojazd. Z tego samego powodu ciało 54-latka przetransportowali na dół właśnie oni.

- Zresztą zwłoki mężczyzny znajdowały się już po ich stronie. Nie było innego wyjścia, jak przekazać im ciało - tłumaczył Jacek Kiezuń, dowódca akcji poszukiwawczej GOPR-u.

54-latek z miejscowości Długie w swoją ostatnią wędrowkę wybrał się w sobotę. Wyruszył



FOT. ROB

W akcję poszukiwawczą zaangażowanych było 20 goprowców.

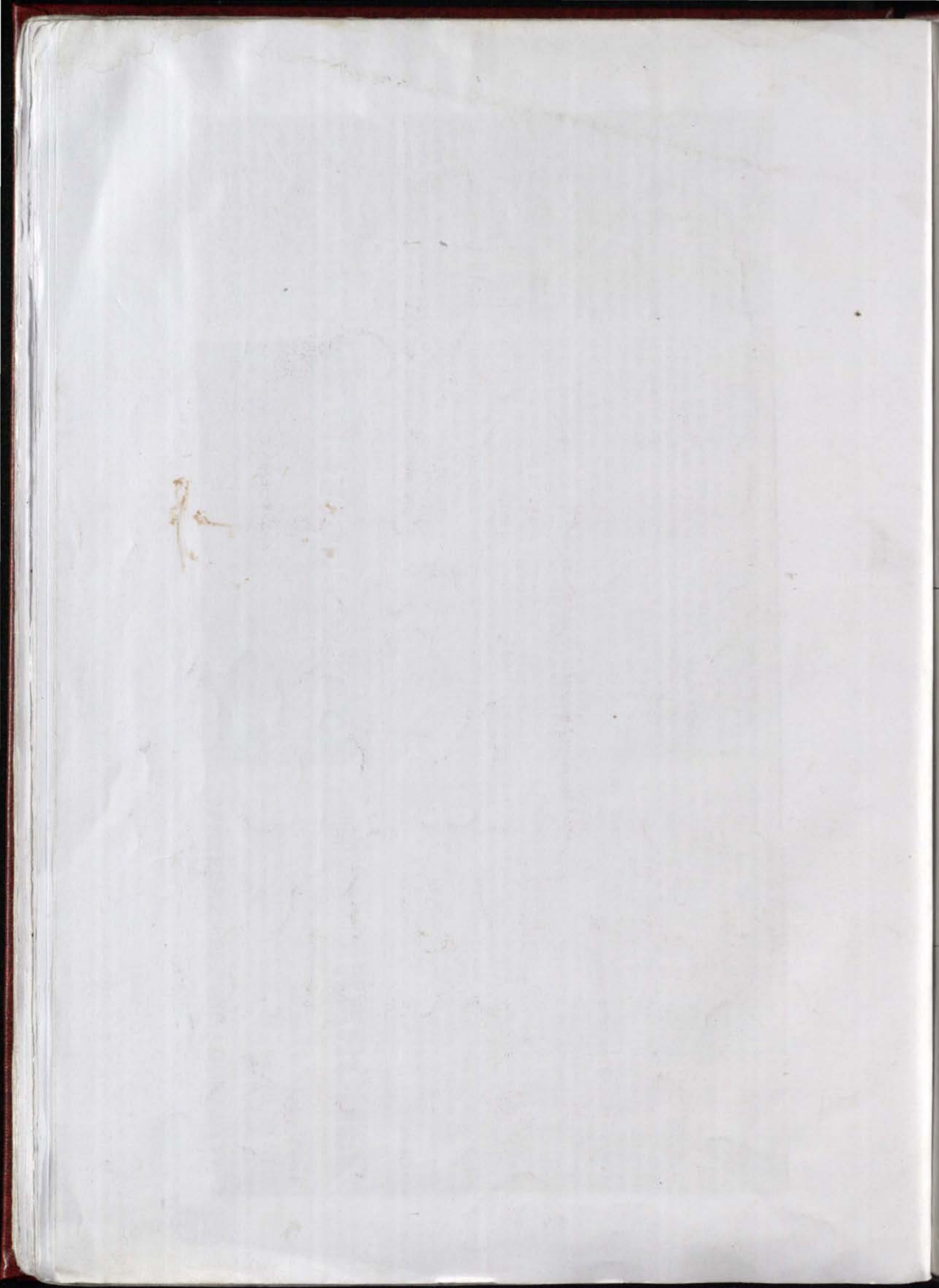
ze schroniska pod Łabskim Szczytem o godzinie 9 rano. Wtedy zadzwonił do żony, która była w domu. Z relacji kobiety wynika, że pierwotnie zmierzał w kierunku Przełęczy Okraj. Około godziny 11 zadzwonił jednak do niej ponownie, mówiąc że na szlaku są bardzo trudne warunki pogodowe.

- W górach panowała wówczas bardzo ograniczona widoczność, była zamieć śnieżna, a temperatura sięgała -7 stopni Celsjusza. Turysta zmienił więc swoje plany. Prawdopodobnie chciał zakończyć wędrowkę w Karpaczu. Miał wędrować Drogą pod Regłami. Tak przynajmniej przekazał żonie. Potem wyłączył już telefon. Gdzie wtedy przebywał, tego nie wiemy - relacjonował Jacek Kiezuń.

Od tego momentu ślad po mężczyźnie zaginął. Żona za-

wiadomiła policję, która o pomoc poprosiła Karkonoską Grupę GOPR. Dwudziestu ratowników przez dwa dni przeszukiwało niemal całe pasmo Karkonoszy, tj. od Przełęczy Okraj aż po Szklarską Porębę. W dwu- i trzyosobowych grupach przemierzali szlaki, gdzieś tam pokryte warstwą śniegu sięgającą 1,5 metra. W poszukiwaniach uczestniczyły specjalnie wyszkolone do tego psy. Ze szczegółowych informacji uzyskanych od żony zaginionego wynikało, że mężczyzna dość często maszerował po górach, ale na nocleg pod gołym niebem nie był wówczas przygotowany. Znalezionego turysta wyraźnie zboczył z wcześniej obranej drogi, bo zmarł w szczytowych partiach Karkonoszy.

(AJS)



GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA "ZA WYTRWAŁOŚĆ" KRONIKA

Janusz Milewski, ul. [REDACTED]

VI NORMA



14.04.2013r.; Trasa:

KARPACZ (Kościół Wang -800 m npm) → Polana → Schronisko PTTK „Samotnia” (1205 m npm) → Polana – **KARPACZ** (Kościół Wang)



SZKOŁA GÓRSKA



Samotnia

www.szkolagorska.com

SCHRONISKO PTTK



im. Waldemara Siemaszki
58-550 KARPACZ
tel/fax (0048-79) 76-19-376

24.04.2013r.; Trasa:

JELENIA GÓRA SOBIESZÓW → Schronisko PTTK „Chojnik” → **JELENIA GÓRA SOBIESZÓW**;

SKLEP BRANŻY PRZEMYSŁOWEJ
Kranik
HALINA
KRUK
58-570 JELENIA GÓRA, UL. KARKONOSKA 4
tel. 75 75 539 05 NIP 611-010-22-59



25.04.2013r.; Trasa:

SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA --> Zakręt Śmierci --> żółty szlak --> Schronisko „Wysoki Kamień”
--> Zakręt Śmierci --> SZKLARSKA PORĘBA GÓRNA



26.04.2013r.; Trasa:

MICHAŁOWICE --> Wodospad Szklarki Schronisko PTTK „Kochanówka” -->
MICHAŁOWICE

SKLEP SPOŻYWCZY „VINICO”
Ewa Kołodziejczyk
ul. Sudecka 10a. 58-573 Piechowice
tel. 792 190 305, e-mail: vinico@o2.pl
NIP 611-211-63-95 REGON 020878023



30.04.2013r.; Trasa:

JELENIA GÓRA PKS -Borowy Jar-> Schronisko PTTK „Perła Zachodu” --> JELENIA GÓRA PKS



Siedlęcín 1 k. Jeleniej Góry, tel. 75 7523049
kom. 510 200 030, 509 84 1000

SCHRONISKO PTTK
Gościniec "Perła Zachodu"
58-522 SIEDLEĆIN 1
tel. 0*75/ 75 23 049



18.05.2013r., Trasa:

JELENIA GÓRA ZABOBRZE → Sośnia → Dziwiszów (kościół) → Góra Smukajowa →
JELENIA GÓRA ZABOBRZE

FOTOJOKER

ul. Strzelecka 11, 47-230 Kęd
 NIP: 749-10-03-358 REGO
 C.H. ECHO - stoisko FOTOJO
 Al. Jana Pawła II 51
 58-506 JELENIA GÓRA

19.05.2013r., Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd →
 Hutniczy Grzbiet → Ro



26.05.2013r., Trasa:

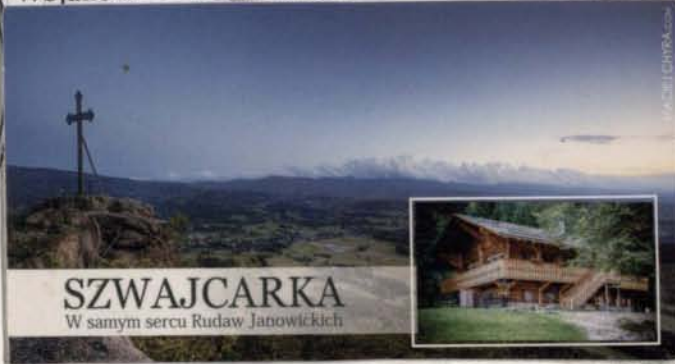
STANISZÓW --> Witosza --> **STANISZÓW**



a:

Wojanów --> Przełęczka -->
 Przełęczka --> Schronisko
 Przełęczka --> Sokolik Duży -->

Wojanów --> **ŁOMNICA**



SZWAJCARKA
 W samym sercu Rudaw Janowickich

30.06.2013r.

JAGNIĄTKÓW Pd → Trzy Jawory -- „Vitaral” -- → Wysoki Most -- „Vitaral” → Trzy Jawory → JAGNIĄTKÓW Pd

06.07.2013r.

MYSŁAKOWICE → Mrowiec → Bukowiec

HANDEL ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI

KRAM

tel./fax 075-71-31-396

Sławomir Gadzina

58-533 Mysłakowice ul. Jeleniogórska 29

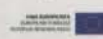
NIP 611-230-69-54 Regon 231125100



Park przy pałacu w Mysłakowicach
 Schlosspark in Erdmannsdorf



Park przy pałacu w Bukowcu
 Schlosspark in Buchwald



„Kampania promocyjna Doliny Pałaców i Ogrodów” Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

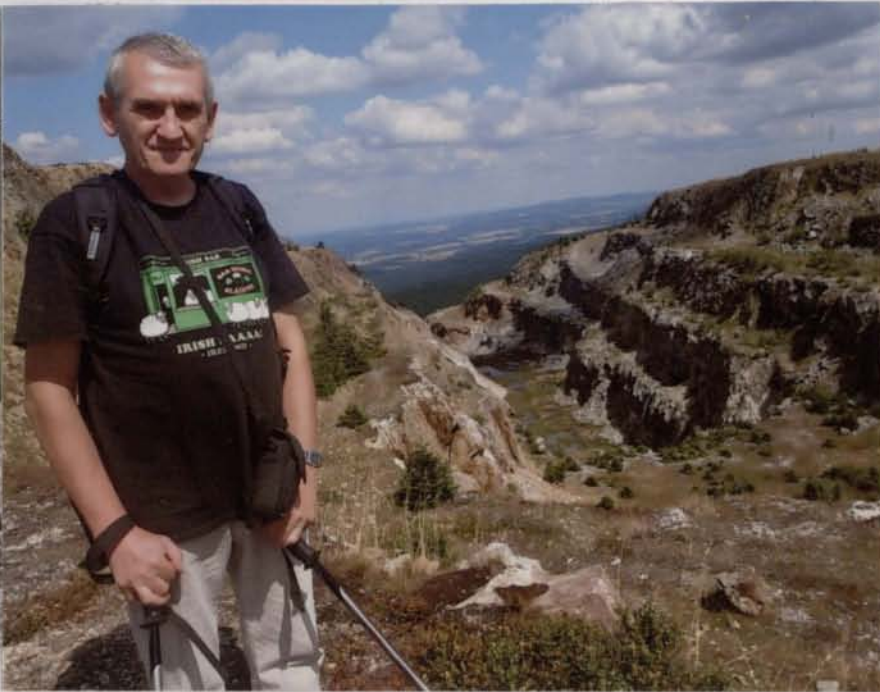
07.07.2013r.

PRZEŁĘCZ SZKLARSKA → Rozdroże pod Cichą Równią → Rozdroże pod Kopą → Izerska Hala (Chatka Górzystów) → Schronisko „Orle” → PRZEŁĘCZ SZKLARSKA



15.08.2013r.

ROZDROŻE IZERSKIE → Rozdroże pod Kopą → Rozdroże pod Izerskimi Garbami →
Rozdroże pod Żwaliskiem → **ROZDROŻE IZERSKIE**



20.10.2013r.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ → Schronisko PTTK „Na Stogu Izerskim” → Polana Izerska →
ŚWIERADÓW ZDRÓJ



02.11.2013r.

JAGNIĄTKÓW Pd. → Koralowa ścieżka, III Droga → Wysoki Most → Schronisko PTTK „Pod Łabskim Szczytem” → Wysoki Most → Koralowa ścieżka, III Droga → **JAGNIĄTKÓW Pd.**



Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Finał 43. Rajdu na Raty!

1412 turystów wzięło udział w 44 wycieczkach w 2013 roku w ramach 43. Rajdu na Raty im. Teofila Ligenzy vel Ozimka! Wycieczką z Wojanowa przez Dąbrowicę do Jeleniej Góry 1 grudnia zakończono sezon. Tradycyjnie rajdowicze przygotowali na finał moc niespodzianek, nagród dla przewodników i najaktywniejszych wędrowców, pokazy slajdów oraz konkurs krajoznawczy.

Rajdy zapoczątkował w 1971 roku Teofil Ligenza vel Ozimek. Od 43 lat imprezę organizuje Oddział PTTK Sudety Zachodnie” oraz Redakcja Nowin Jeleniogórskich”, a dofinansowuje Miasto Jelenia Góra, Powiat Jeleniogórski i Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Uczestnicy płacą tylko za przejazdy.

- Pierwsza informacja ukazała się w „Nowinach Jeleniogórskich”. Nazwę „W niedzielę na wycieczkę” zaproponowała wtedy Maria Suchecka. I tak zostało - Wiktor Gumprecht, przewodnik sudecki, organizuje rajdy... społecznie. W tym roku poprowadził 27 wycieczek. Trzydzieści lat temu chodziłem na rajdy jako uczestnik. Teofil Ligenza vel Ozimek stopniowo przekazywał mi obowiązki, oficjalnie kierownikiem rajdu zostałem w 2002 roku.

Wycieczki organizowane są każdego roku, zgodnie z tradycją od ostatniej niedzieli lutego do pierwszej niedzieli grudnia, we wszystkie niedziele i święta. I to bez względu na pogodę! Prowadzą je społecznie przewodnicy turystyki pieszej PTTK oraz przewodnicy sudeccy. W tym roku, oprócz guru Wiktora Gumprechta, jak go nazywają, rajdy prowadzili także: Krzysztof Tęcza, Robert Śliwa, Jarosław Zajac, Paweł Idzik, Janusz Perz, Jerzy Chmielecki.

- To przyjemność i satysfakcja poprowadzić rajd. Poznaje się mnóstwo ludzi. Nie pytamy, kto jakiej jest profesji. Jesteśmy po prostu kolegami na rajdzie - przekonywał Wiktor Gumprecht.



Finałowe spotkanie 43. Rajdu na Raty było okazją do nagrodzenia najaktywniejszych uczestników wycieczek i prowadzących rajdy.

Na finałowe spotkanie rajdowiczów przyszedł także Antoni Litwin. To najstarszy uczestnik Rajdu na Raty:

- Mam dopiero 81 lat, na rajdy chodzę od 1985 roku, tydzień temu też wędrowałem z wszystkimi - tłumaczył.

Najwytrwalszym uczestnikiem 43. Rajdu na Raty 2013 został Paweł Wojtczak (42 zaliczone wycieczki!). Nie pokonał jednak rekordu z ubie-

głego roku, ustanowionego przez Jarosława Kapczyńskiego, który nie opuścił żadnej wycieczki w 2012 roku. Wiernymi uczestnikami rajdu w 2013 roku byli choćby: Jarosław Kapczyński (39 wycieczek), Władysław Salamonowicz (30 wycieczek), Józef Drozd (29 wycieczek), Boleśław Traczyk i Bogusław Stępnia (po 28 wycieczek).

Atmosfera na finałowym spotkaniu była gorąca. Uczestnicy z radością dzielili się wspomnieniami z rajdów, upominkami i fotografiami.

- Turystką jestem od dawna, ale chodziłam po górach indywidualnie. Tutaj jest przewodnik, opowiada o zabytkach i ciekawostkach, o rzeczach, których nie ma nawet w przewodnikach. Jest naprawdę fajnie. Kości

można rozruszać, człowiek od razu zdrowszy - mówiła Elżbieta Setecka.

- Inaczej się ogląda świat z perspektywy samochodu, inaczej pieszo - Marian Kuć w Rajdzie na Raty brał udział czwarty sezon.

- To odskocznia od codzienności, fajne towarzystwo - dodał Józef Drozd.

Trasy piesze wycieczek liczyły od 12 do 40 km. Oprócz 35 wycieczek po Dolnym Śląsku (w tym dwudniowa po Górach Sowich), rajdowicze zaliczyli dziewięć wycieczek po przygranicznych rejonach Czech. Wielu uczestników Rajdu Na Raty stawia się również na zbiórki rajdów narciarskich (także nocnych, z czołówkami) i sobotnich spacerów krajoznawczych. Specjalizacją tych ostatnich w 2013 roku były spacer... militarne, czyli śladami obiektów militarnych w okolicach Jeleniej Góry.

Najwięcej osób (aż 56!) uczestniczyło w wycieczce nad Jezioro Leśniańskie. Na „wypie górskiej”, kiedy lało przez cały dzień, trasę przeszło pięciu śmiarków.

- Średnia frekwencja na rajdach to 32 osoby. Nawet jak zabami rzuca i tak pięć do dziesięciu osób zawsze stawia się na zbiórce. Od ubiegłego roku coraz więcej pojawia się na rajdach młodych ludzi. To dobrze. Nikt nie jest wieczny. A to oznacza, że rajd będzie trwał zawsze - ocenił szef rajdu.

Przerwa w niedzielnym wędrowaniu i zwiedzaniu Dolnego Śląska w ramach Rajdu na Raty nie będzie długa. Już wyznaczono termin kolejnej wycieczki - 23 lutego 2014 roku.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Andrzej Mateusiak

Zajęcie: kierownik biura i wiceprezes Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze (w PTTK od 1980 roku!), przewodnik sudecki, pilot wycieczek, instruktor kajakarstwa, miłośnik Czech.

1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w miejscowości Łądek Zdrój, losy rzuciły mnie w Kotlinę Jeleniogórską. Mieszkam w Kowarach, ale od wielu lat jestem związany z Jelenią Górą. Nie zamieniłbym tego miejsca na inne.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Wysłany po zakupy, miałem kupić kilogram cukru, a za resztę pieniędzy cukierki. Kupiłem... kilogram soli - kilkakrotnie tańszej - a za resztę cukierki. Później długo słodziliśmy herbatę cukierkami. To była kara za nie dość uważne słuchanie rodziców.

3. Ten pierwszy raz:

Tych pierwszych razów - etapów mojego rozwoju i zainteresowań - było naprawdę wiele: Indie i joga, fascynacja muzyką, kolekcjonowanie płyt winylowych (mam ich ponad dwa tysiące), koncerty jazzowe... Największe wrażenie wywarł na mnie pierwszy w Polsce koncert Pata Matheny'ego w roku 1985, w Hali Ludowej we Wrocławiu, uchodzącej za miejsce, którego nie da się dobrze nagłośnić. Dzięki wcześniejszym pomiarom akustyki za pomocą nowoczesnej aparatury komputerowej, która była dla nas wówczas zupełną nowością, muzyka brzmiała jak na płycie. Później były kolejne pierwsze razy: kajaki, przewodnictwo, rowery czy kilkuletni epizod didżejski.

4. Przebój życia:

Zachłanność na wiedzę. W kategorii muzycznej mistrzem świata jest dla mnie Quincy Jones.

5. Wkurza mnie:

Bezinteresowna zawiść.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Odbyłbym dwie podróże. Akurat by starczyło, żeby przez dwa tygodnie w Szwajcarii poczuć się jak zwykły turysta europejski i odwiedzić Norwegię, którą uważam za bardzo interesujący kraj.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Jaromira Nohavicy. Byłoby ciekawie, wesoło, lirycznie, z odrobiną poezji dla myślących. Byłoby pięknie.

9. Za późno na...

Mam do siebie pretensje, że nie nauczyłem się grać na fortepianie. Choć słuchać uwielbiam: skrzypce elektryczne i wibrafon w jazzowym repertuarze.

10. Ulubiona anegdota:

Anegdota autorstwa biskupa Stefana Cichego:

Dwóch turystów w Austrii spotyka się na górskiej ścieżce.

- Gruss Got - mówi pierwszy z nich.

- Tak wysoko dzisiaj nie idę - odpowiada drugi.

MPP



Paweł Wojtczak (na zdjęciu z lewej) wziął udział w 42 z 44 wycieczek zorganizowanych w ramach Rajdu na Raty, co dało mu tytuł mistrza 43. Rajdu na Raty! Nie pobił jednak rekordu **Jarosława Kapczyńskiego** (na zdjęciu z prawej), mistrza Rajdu na Raty 2012, który w ubiegłym roku zakończył imprezę ze 100-proc. frekwencją. Mistrz 2012 podarował mistrzowi 2013 znaną fotografię. (3)

Tort nie tylko na rajdy!

Tort Marii Gumprecht (na zdjęciu) od 1999 roku wieńczy cykliczną imprezę Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” RAJD NA RATY.

- Taka świecka tradycja. Nie narzekają, że niedobry - śmieje się pani Maria. - Tort jest lekki, z masą budyniową, przepis dostałam jeszcze w dzieciństwie, od swojej mamy.

Pani Maria zapewnia, że tort nie jest przypisany tylko do imprez turystycznych. Z powodzeniem można go wypróbować w grudniowy czas świąteczny i sylwestrowy. Tym bardziej, że pani Maria ma niezwykle sposoby na to, aby biszkopt wyszedł równiutki.

- Najważniejsze, że tort zawsze się udaje - podkreśla Maria Gumprecht.

TORT pani Marii

Biszkopt: 5 jajek, 3/4 szklanki drobnego cukru, 3/4 szklanki mąki pszennej, 1/4 szklanki mąki ziemniaczanej, łyżeczka octu na końcu.

Tortownicę (20 - 22 cm) wykładamy papierem do pieczenia, boków tortownicy nie smarujemy. Nagrzewamy piekarnik do temperatury 160-170 stopni. Dokładnie oddzielamy żółtka od białek. Białka ubijamy na sztywno - to najważniejsza część pieczenia biszkoptu! Białka muszą być na tyle zwarte, aby po odwróceniu naczynia nie wypadały. Należy ubijać co najmniej 3-4 minuty na wysokich obrotach miksera. Nie wyłączając miksera, powoli dodajemy cukier, następnie, ciągle miksując, po jednym żółtku. Mąki należy wymieszać, przesiać przez sito i bardzo powoli dodawać, ale już na wolnych obrotach miksera. Ciasto przelewamy do formy i wstawiamy

na 35 - 40 minut do piekarnika (możemy sprawdzić: suchy patyczek oznacza, że biszkopt jest już gotowy).

Po upieczeniu od razu wyjmujemy biszkopt z piekarnika i razem z blachą... upuszczamy na podłogę z wysokości 50 - 60 cm (na podłogę można położyć szmatkę lub koc). Biszkopt wstawiamy z powrotem do piekarnika, aby ostygł przy lekko uchylonych drzwiczkach (niekoniecznie, można położyć na stole). Jeśli na środku biszkopta zrobił się „czubek”, po takim zrzuceniu formy na ziemię, ciasto powinno się zrównać, ale nie opaść. Gdy biszkopt będzie już zimny, nożykiem lub patyczkiem oddzielamy brzegi od formy.

Masa: pół litra mleka, kostka margaryny lub masła, 3 / 4 szklanki cukru (pani Maria daje mniej niż w przepisie), budynie śmietankowe lub waniliowe (podwójna porcja na pół litra mleka), kakao w proszku.

Odlewamy część mleka i mieszamy budyń z cukrem. Wlewamy powoli do gotującego się mleka i gotujemy, aż będzie gęsty. Studzimy. Ucieramy margarynę lub masło, dodajemy zimny budyń i ucieramy, aż znikną grudki, a masa będzie puszysta i lekka. Dzielimy na dwie części. Do jednej dosypujemy kakao. Kilka kropelek alkoholu dodanego do masy nie zaszkodzi, a poprawi smak.

Biszkopt dzielimy na części, nasączamy (woda z olejkiem arakowym, kawa, w zależności od gustu). Można jedną część biszkoptu posmarować powidłami lub do masy dodać pokrojone owoce (brzoskwinie czy kiwi). Dekorujemy... według nastroju i potrzeby.

MPP



WIELE SALONOWY



- U nas to zwyczajem górskie jest rodzinne. Syn mój siostry jest naczelnikiem Tatrzńskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ja też, odkąd jestem na emeryturze, wolna, to tylko w góry - do rodzinnego ukochania gór przyznaje się Wiesław Froni, mama himalaisty Rafała Froni, od 17 lat wierna uczestniczka imprezy cyklicznej „Rajd na Raty”.
- To rajd, który wyciąga człowieka z domu, nie siedzi się na kanapie, wędruje w miłym towarzystwie, poznaje się z przewodnikiem urokliwie miejsca, czego chceć więcej. Tylko plecak na plecy i w drogę - tłumaczyła pani Wiesława. Choć przyznała, że dąży o syna, kiedy ten bierze udział w wyprawach wysokogórskich. (3)

*Panie Januszu!

Posyłać przedwrotnika miśko str. Wianam
już tym, co wraz z Panią Barbarą robicie dla
jak najszerszej rzeszy propagandy gór. —
Z serdecznością

8 I 2014

» 50 LAT «
wędrowek i pracy
DLA GÓR
1959 - 2008
Andrzej Matuszczyk

raciej już 55

VII NORMA

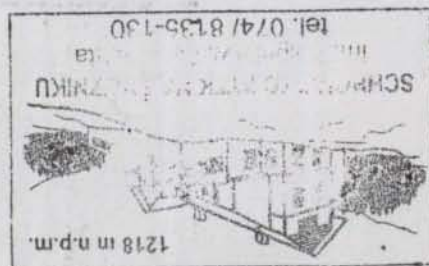
28.04.2014r.

KARŁÓW (750 m n.p.m.) → Schronisko PTTK „Na Szczelińcu” → Szczelinie Wielki (919 m n.p.m.) → KARŁÓW
suma przewyższeń: 169 m



29.04.2014r.

KLETNO (720 m n.p.m.) → Jaskinia Niedźwiedzia → Gęsia Gardziel → Schronisko PTTK „Na Śnieżniku” → Śnieżnik (1425 m n.p.m.) → Schronisko PTTK „Na Śnieżniku” → Gęsia Gardziel → Jaskinia Niedźwiedzia → KLETNO
suma przewyższeń: 705 m

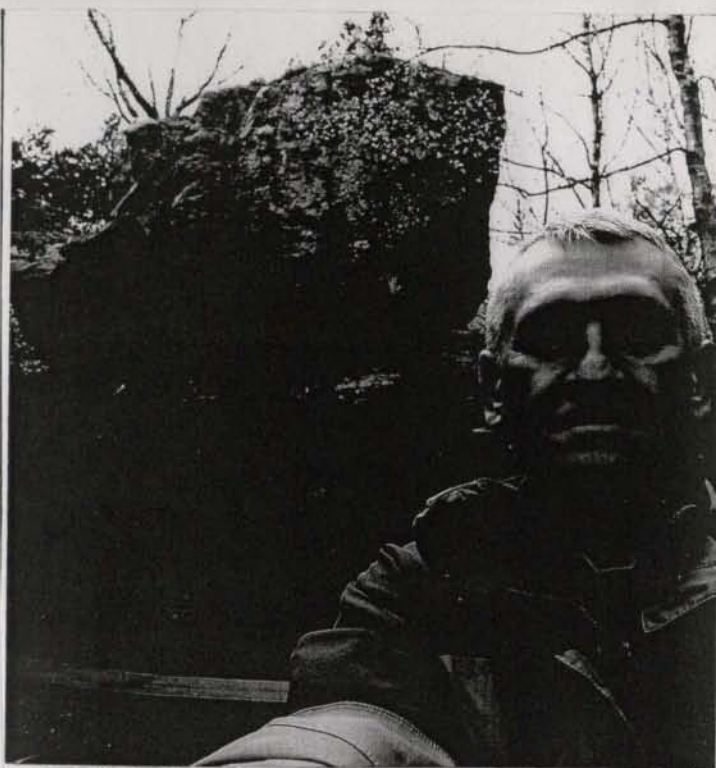


*Za zgodność z oryginałem w Kramie Ochotku Turystycznym PTTK
„Kwarantemu jego Everest - 8848”*

ODDZIAŁ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO
„SUDETY ZACHODNIE”
58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 6
tel. 75 75 258 51, tel./fax 75 75 236
NIP 6110108173 REGON 2300155

Z up. PREZESA
Zarządu Oddziału PTTK

Andrzej Małusiak
Wiceprezes Zarządu



28.04.2014r.

Szosa Stu Zakrętów (740m npm) → Błędne Skały (853m npm) → Szosa Stu Zakrętów
suma przewyższeń: 113 m

02.05.2014r.
BIEŁICE (750m npm) → Leśniczówka → Płoska →
Czernica (1083m npm) → Płoska → Leśniczówka →
BIEŁICE



Za zgodności z oryginałem w Kłomie Oduski
Turyści PTTK "Kazimierz i jego Ewent - 88489"

ODDZIAŁ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO
"SUDETY ZACHODNIE"

58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86
tel. 75 75 258 51, tel./fax 75 75 236 27
NIP 6110108173 REGON 230015561

Z up. PREZESA
Zarządu Oddziału PTTK

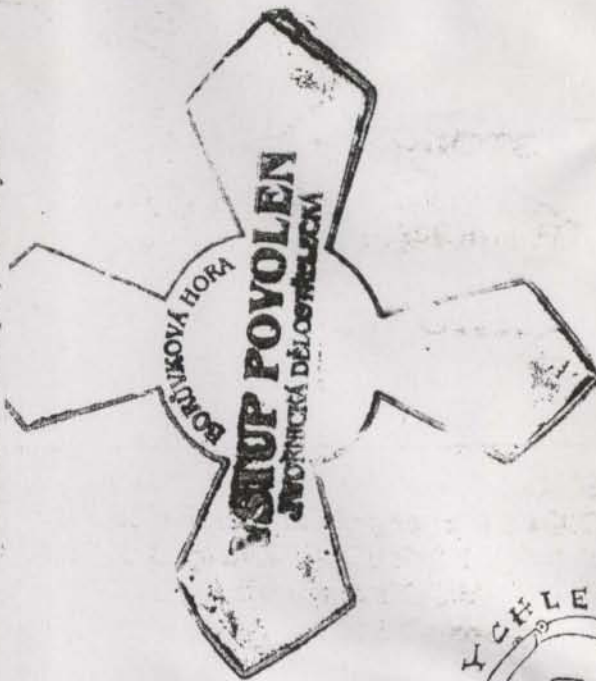
Andrzej Mateusiak
Wiceprezes Zarządu

01.05.2014r.

ŁADEK ZDRÓJ 440m npm) → Lutynia → Borówkowa (900m npm) → Lutynia →

ŁADEK ZDRÓJ

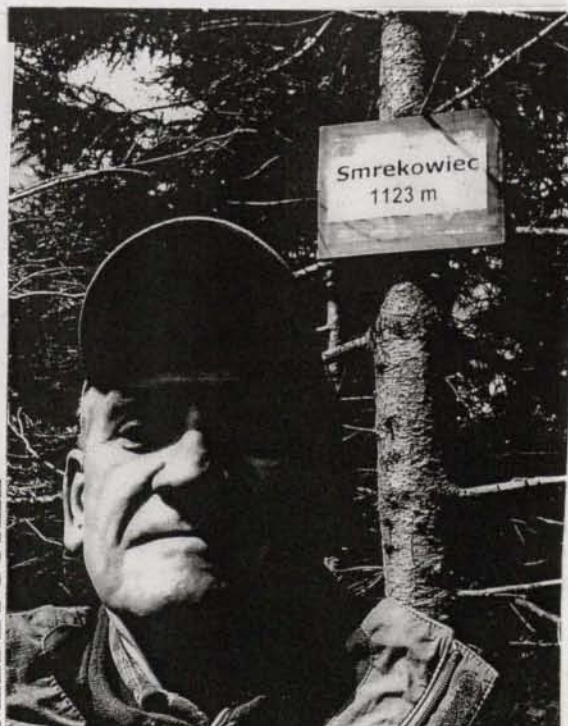
suma przewyższeń: 460 m



03.05.2014r.

MIEDZYGÓRZE (680m npm) → Słoneczna Willa
→ Smrekowiec (1123m npm) → Słoneczna Willa →

MIEDZYGÓRZE



SIENNA (830 m n.p.m.) → Przełęcz Puchaczówka → Czarna Góra (1205 m n.p.m.) → Przełęcz Puchaczówka → SIENNA

05.2014r. 36
ELICE (750m npm) → Lesniczówka → Iwinka →
dawiec (1106m npm) → Iwinka → Lesniczówka →

ELICE

ODZIAŁ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO
SUDET
68-500 Jelenia G.
tel. 75 75 15 22
e-mail: tsk@suplona.pl



18.05.2014r.

OKRZESZYN (465m npm) → Jański Wierch
(Jansky Vrch) (697m npm) → **OKRZESZYN**



Za zgodnost:
Zmjenjena
W. Krasne
Stavba
Tuzovany PITY, Krasnopolje, jazo
Eberst p.p.p.

Z up. P R E Z E S A
Zarządu Oddziału PTTK

Andrzej Matejsiak
Wiceprezes Urzędujący

16.05.2014r.

BIELICE (750m n.p.m.) → Leśniczówka → Kowadło
989m) → Smrek → Smrk (1125m n.p.m.) → Smrek
→ Kowadło → Leśniczówka → **BIELICE**



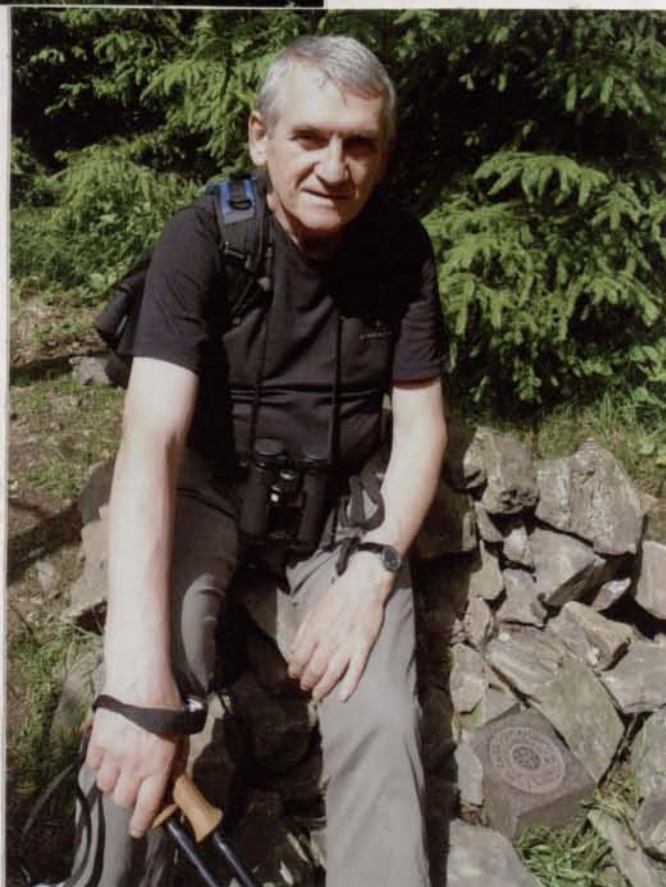
18.05.2014r.

**CHEŁMSKO ŚLĄSKIE (534m npm) → Róg
(715m npm) → CHEŁMSKO ŚLĄSKIE**

VIII NORMA

09.05.2015r. Trasa:

RADOMIERZ → Straconka → Baraniec → Folwarczna (Maślak) → Skopiec → RADOMIERZ

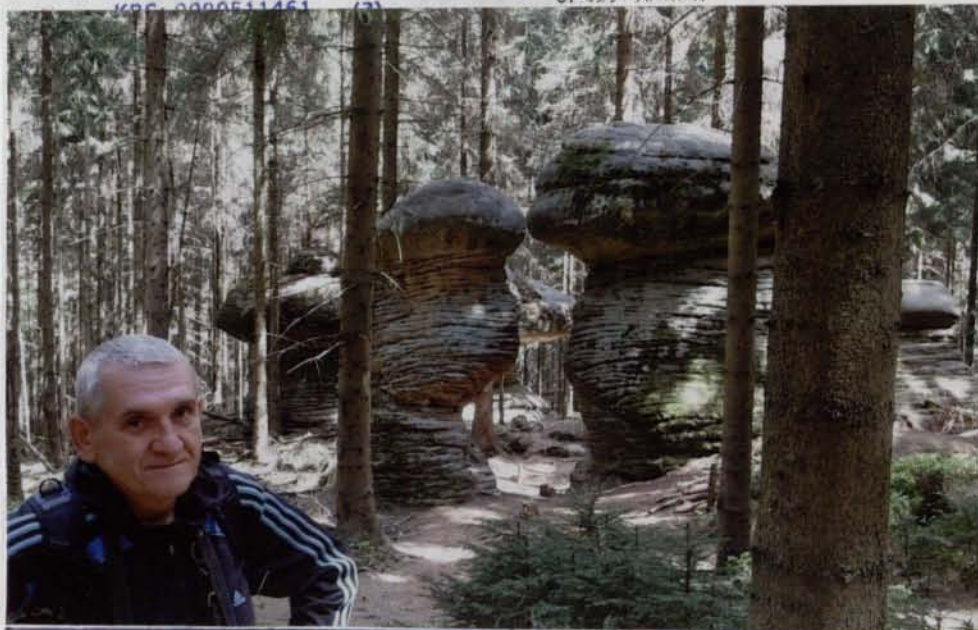


PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Szlakach
Janusz Milewski
nr leg. 8640

17.05.2015r. Trasa:
WAMBIERZYCE → Pielgrzym → Skalne Grzyby → Rogacz → Skalne Grzyby → Pielgrzym →
WAMBIERZYCE

Janua Coeli Sp. z o.o.
 pl. NMP 11
 57-420 WAMBIERZYCE
 (KRS 0000511461) (7)

MARXAS s.c.
 Marcin Łyszczyński & Partnerzy w Jaskawym
 ul. Wiejska 46, Wambierzyce
 57-420 PAKOW



Vystup na svůj vrchol
VELKÁ DEŠTNÁ
 1113 m

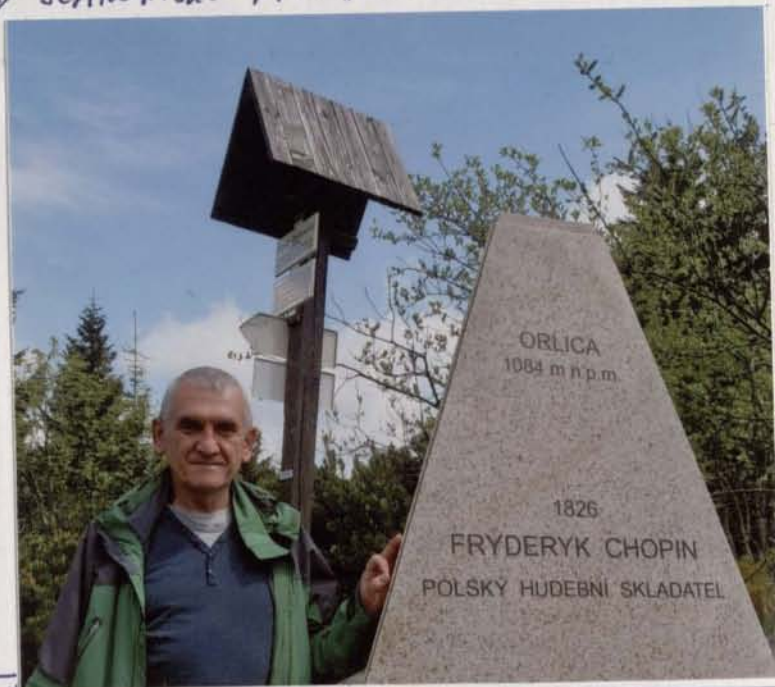
 okres Rychnov nad Kněžnou
 Orlické hory

18.05.2015r. Trasa:
 Droga Zieleniec-Lasówka: **PARKING** –niebieski– → Masarykova Chata (2,8 km+
 Velka Deštna (5,2 km+102m) → Masarykova Chata (5,2 km) → Droga Zieleniec
 (2,8 km)



2015.05.18 15:45

19.05.2015r. Trasa:
 SCHRONISKO PTTK „Orlica” → Orlica → SCHRONISKO PTTK „Orlica”



22.05.2015r. Trasa:
 Nowa Ruda **SŁUPIEC** → Góra Wszystkich Świętych → Nowa Ruda **SŁUPIEC**



MARKAS s.c.
 Marcin Łyszczyński & Maria Jasszczyńska
 ul. Wiejska 46, Wambierzyce
 57-420 RADKÓW
 NIP 885-162-49-05 Regon 021198647



24.05.2015r. Trasa:
 POLANICA ZDRÓJ → Wolarz → POLANICA ZDRÓJ

SANATORIUM UZDROWISKOWE „MALWA”
 „KAMEA” sp. z o.o.

57-320 Polanica-Zdrój, ul. Wojska Polskiego 64
 tel./fax 074/8681 049 tel. 074/8681 100



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
 Janusz Milewski
 nr leg. 8040

25.05.2015r. Trasa:

KARŁÓW → Lisia Przełęcz → Skały Puchacza → (1,3 km) → Urwisko Batorowskie → Skały Puchacza
(1,3 km) → Lisia Przełęcz → KARŁÓW



ZAJAZD KARŁÓW
"CARLSBERG"
RESTAURACJA-SAR-PUB
POKOJE GOŚCINNE
Irena Sienajder
KARŁÓW 8. TEL. 074/87 30 000
87-338 KUDOWIA ZDRÓJ
HP 205-801 81-01 REGON 141701

PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudetach
Janusz Milewski
nr leg. 8040

2015.05.25 17:39

23.05.2015r. Trasa:

KULIN KŁODZKI → Grodziec skrzyż. → Grodziec (Grodczyn) → Grodziec skrzyż. → KULIN
KŁODZKI

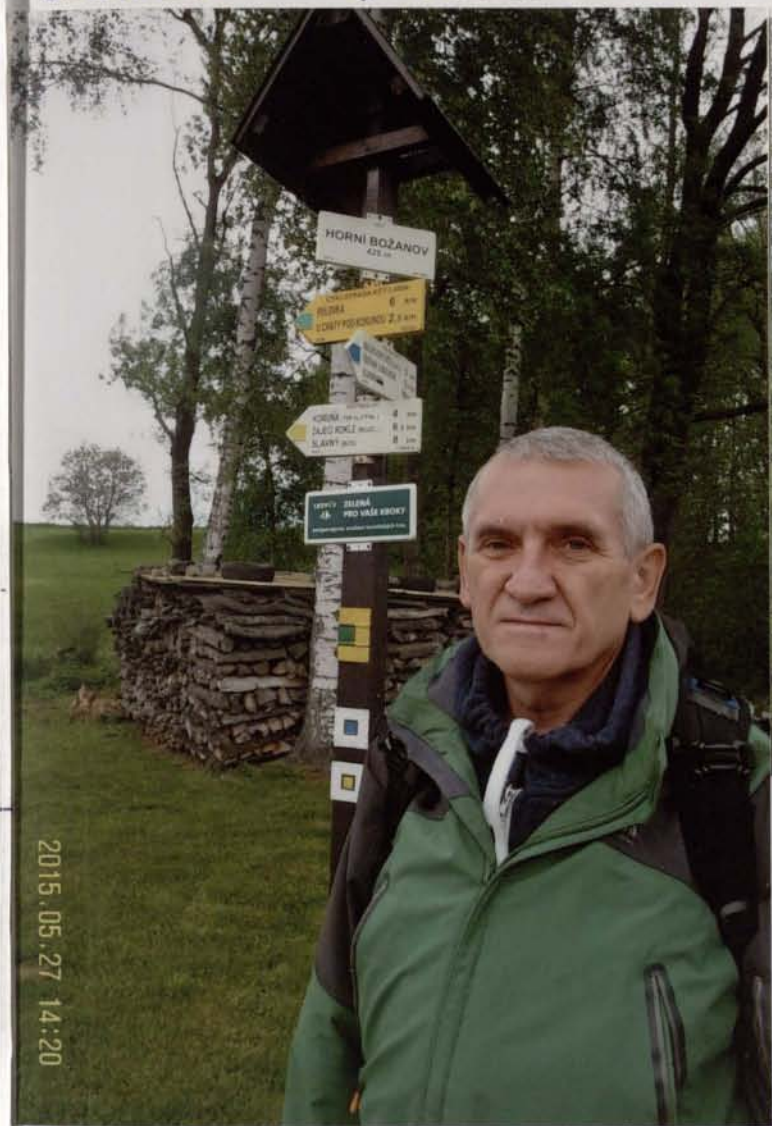
PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudetach
Janusz Milewski
nr leg. 8040



2015.05.23 16:04

27.05.2015r. Inse:

BOŽANOV → Komuna → BOŽANOV



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Słoneczku
Janusz Milewski
nr 8940



GÓRSKA ODZNAKA TURYSTYCZNA „ZA WYTRWAŁOŚĆ” KRONIKA

IX NORMA

Janusz Milewski



03.04.2016r., Trasa:

JELENIA GÓRA SOBIESZÓW → Chojnik Schronisko PTTK → JELENIA GÓRA SOBIESZÓW



30.04.2016r., Trasa:

JELENIA GÓRA ZABOBRZE III (347 m n.p.m.) → Sośnia (420 m n.p.m.) → Dziwiszów → Szybowisko → JELENIA GÓRA ZABOBRZE III

"HEX-A 66"

Małgorzata Jędrzejczak

+58-621-42-20, ul. Szybowiskowa

tel. 0-607 7 69 000

NIP 898-112-15-68, Regon 231175762



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ

Janusz Milewski
nr leg. 8040

01.05.2016r., Trasa:

MYŚLAKOWICE → Mrowiec → Bukowiec → Mrowiec → MYŚLAKOWICE



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ

Janusz Milewski
nr leg. 8040

03.05.2016r., Trasa:

WOJANÓW → Przełęczka → Schronisko PTTK „Szwajcarka” → Przełęczka → KARPNIKI



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na S...
Janusz Milewski
nr leg. 8040

07.05.2016r., Trasa:

SZKLARSKA POREBA Zakręt Śmierci → Schronisko „Wysoki Kamień” → SZKLARSKA POREBA Zakręt Śmierci



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na S...
Janusz Milewski
nr leg. 8040

05.06.2016r. Trasa: JELENIA GÓRA Nowy Rynek → Schronisko PTTK (Gościniec) „Pełna Zachodu” → JELENIA GÓRA Nowy Rynek

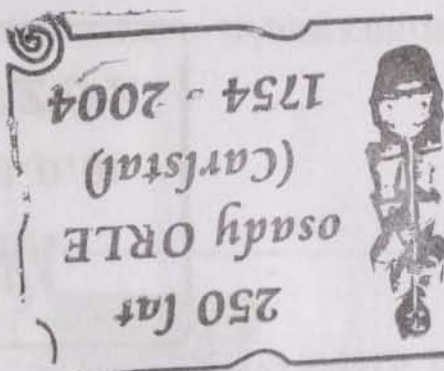
SCHRONISKO PTTK
Gościniec „Pełna Zachodu”

58-522 SIEDLĘCIN 1
tel. 0*75/ 75 23 049



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na S...
Janusz Milewski
nr leg. 8040

15.09.2016r. Trasa: PRZEEŻER SZKLARSKA Jaskunyle → Schronisko "Orle" →
 Granicznik → Osada Jizka → Górnio Pankowa → Schronisko "Orle" →
~~Przeżer~~ PRZEEŻER SZKLARSKA Jaskunyle



25.09.2016r. Trasa:
LESTRON POLANA → Stacja Słotów "Anofia" → Wielka Czantoria →
 Mała Czantoria → Wielka Czantoria → LESTRON POLANA

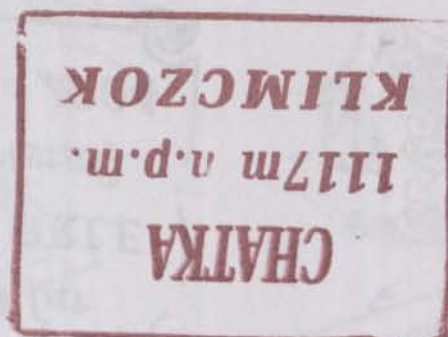
SOKOLARNIA
 Ośrodek Rehabilitacji Dłoniów Drapieżnych
 43-450 1... Czantoria
 Tel. 013 21... 19



CZANTORIA MAŁA
 866 m. n. p. m.

26.09.2016r. Trasa:

POLANA DEBOWIEC → Schronisko PTTK „Na Szykułku” → Chata Klimczok →
Schronisko PTTK „Klimczok” → Schronisko PTTK „Na Szykułku” → POLANA DEBOWIEC



27.09.2016r. Trasa:

USTRON → Schronisko PTTK (zdjęcie ze strony) „Równia” → Szyk Równia (PPS na n.p.m.) →
Schronisko PTTK (zdjęcie ze strony) „Równia” → USTRON



28.09.2016r. Trasa:

SZCZYRK → Schronisko PTTK „Na Skrywnem” → SZCZYRK

URZĄD MIEJSKI
w Szczyrk
ul. Beskidzka 4, 43-370 Szczyrk
tel. 33 829 50 11, fax 33 817 87 63
NIP 937-16-53-267



08.03.2017r. Trasa:

ŁADEK ZDRÓJ Długopole → Góra Trzech Krzyży → ŁADEK ZDRÓJ Długopole



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudety
Janusz Milewski
nr leg. 8040



09.03.2017r. Trasa:

ŁADEK ZDRÓJ → Trojak → ŁADEK ZDRÓJ



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudety
Janusz Milewski
nr leg. 8040



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudety
Janusz Milewski
nr leg. 8040

01.04.2017r. Trasa:

**JODŁÓW → Jasień (TPG Jodłów) →
Jasień → Trójmorski Wierch → Jasień
→ JODŁÓW**



PRZODOWNIK TURYSTYKI GÓRSKIEJ
na Sudety
Janusz Milewski
nr leg. 8040

25.03.2017r. Trasa:

**PRZEŁĘCZ KŁODZKA → Kłodzka Góra →
PRZEŁĘCZ KŁODZKA**



2017.04.01 18:35

22.04.2017r., Trasa:

JELENIA GÓRA PKS → Borowy Jar → Schronisko PTTK „Perła Zachodu” → Gapy →
JELENIA GÓRA PKS

SCHRONISKO PTTK

Gościniec „Perła Zachodu”

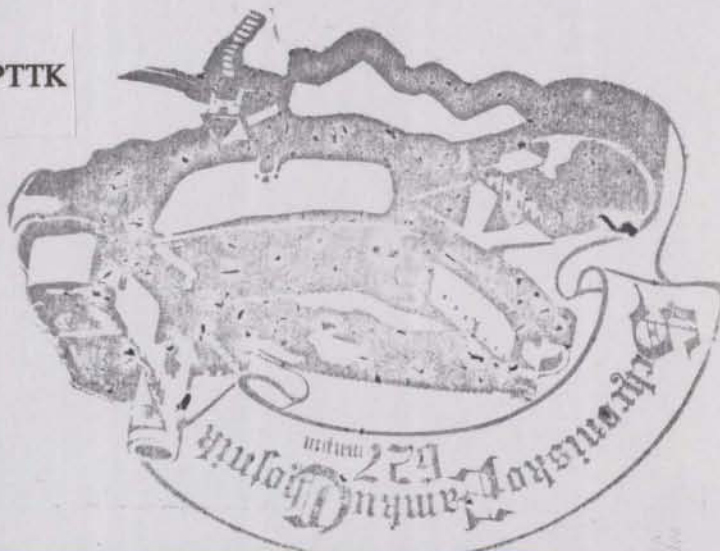
58-522 SIEDLEĆCIN 1

tel. 0*75/ 75 23 049



30.04.2017r. Trasa:

JELENIA GÓRA Sobieszów → Schronisko PTTK
„Chojnik” → **JELENIA GÓRA Sobieszów**



15.06.2017r. Trasa:

Przełęcz Sokola → Schronisko „Orzeł” → Schronisko „Sowa” → Wielka Sowa → Schronisko
„Sowa” → Schronisko „Orzeł” → Przełęcz Sokola



15.06.2017r., Trasa:

Zagórze Śląskie → Góra Choina → Zagórze Śląskie



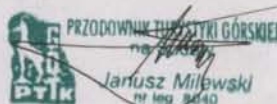
18.06.2017r., Trasa:

Schronisko PTTK „Andrzejówka” → Waligóra → Przełęcz pod Szpiczakiem → Ruprechtisky Śpicak → Przełęcz pod Szpiczakiem → Schronisko PTTK „Andrzejówka”



15.06.2017r., Trasa:

Zagórze Śląskie → Klasztorzysko → Zagórze Śląskie



05.08.2017r., Trasa:

JELEŃ GÓRA (Zabobrze III, Juventur) → Dziwiszów (pałac) → Chałupy → Komarno → Chałupy → Dziwiszów (pałac) → **JELEŃ GÓRA** (Juventur, Zabobrze III)



06.08.2017r.; Trasa:

MYSŁAKOWICE → Głębock → Przełęcz 590 m → Kaplica św. Anny → Przełęcz 590 m → Głębock → **MYSŁAKOWICE**



11.08.2017r.; Trasa:

JAGNIĄTKÓW Pd. → Rozdroże pod Grzybowcem → Michałowice → Wodospad Szklarki (Schronisko „Kochanówka”) → Michałowice → Rozdroże pod Grzybowcem → **JAGNIĄTKÓW Pd.**



Centralny Referat Weryfikacyjny
Górskiej Odznaki Turystycznej GOT
ul. Jagiellońska 6/6a
31-010 Kraków

W nawiązaniu do przeprowadzonej rozmowy telefonicznej w miesiącu wrześniu br. na podstawie art. 6 przepisów przejściowych przyjętych uchwałą nr 51/XVIII/2014 Prezydium Zarządu Głównego PTTK 12 lutego 2014r. dot. nowego regulaminu Górskiej Odznaki Turystycznej zwracam się z prośbą o zweryfikowanie przesłanej kroniki zdobywania odznaki GOT „Za Wyrwałość” za rok 2017 na X normę wg dotychczasowego „Regulaminu GOT”.

W trakcie zdobywania kolejnych norm na odznakę „Za Wyrwałość” został zmieniony regulamin GOT i w pierwszej wersji tego regulaminu nie mogłem nadal zdobywać tej odznaki. Ale w marcu 2015r. przystąpiłem w naszym oddziale PTTK do egzaminu na przodownika turystyki górskiej i od kolegów z komisji egzaminacyjnej dowiedziałem się, że regulamin został zmieniony i wzbogacony o przepisy przejściowe, które mi umożliwiają dalsze zdobywanie tej odznaki na dotychczasowych warunkach. (egzamin zdałem – to na marginesie).

Wykaz dotychczas zaliczonych powtórzeń na odznakę „GOT Za Wyrwałość”:

Rok	Stopień odznaki/powtórzenie	Nr weryfikacyjny
2008	GOT „Za Wyrwałość” I powtórzenie	1375/2008
2009	GOT „Za Wyrwałość” II powtórzenie	552/2009
2010	GOT „Za Wyrwałość” III powtórzenie	1141/2010
2011	GOT „Za Wyrwałość” IV powtórzenie	807/2011
2012	GOT „Za Wyrwałość” V powtórzenie	702/2012
2013	GOT „Za Wyrwałość” VI powtórzenie	1100/2013
2014	GOT „Za Wyrwałość” VII powtórzenie	1314/2014
2015	GOT „Za Wyrwałość” VIII powtórzenie	1047/2015
2016	GOT „Za Wyrwałość” IX powtórzenie	899/2016

W związku z powyższym zwracam się z prośbą jak na wstępie i zweryfikowanie X normy.

Po weryfikacji książeczkę i kronikę proszę odesłać w dołączonej kopercie opłaconej jak list polecony *z odznakami*.

Jednocześnie proszę na mój adres elektroniczny przesłać informację o wysokości opłaty do wniesienia za samą odznakę i jej miniaturkę wraz z podaniem konta do wpłaty.

Z uznaniem

Janusz Milewski

'E

www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 49 (3049)
Rok 59, 5 grudnia 2017
cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

nowiny

j e l e n i o g ó r s k i e

47. Rajd na Raty zakończony

Ostatnia wycieczka, a później wspólne biesiadowanie, oglądanie zdjęć z minionego sezonu i konkurs krajoznawczy. Tak zakończył się w niedzielę, 3 grudnia, 47. sezon Rajdu na Raty im. Teofila Ligenzy vel Ozimka. Rozdano dyplomy i nagrody dla najwytrwalszych turystów. W konkursie krajoznawczym prym wiedli: Paweł Wojtczak, Wojciech Skowroński, Andrzej Halka i Bolesław Moryl.



Najwytrwalsi rajdowicze (od lewej): Henryk Modzelewski, Andrzej Makowski i Jerzy Murak.

W tym sezonie, w ramach Rajdu na Raty zorganizowano 46 wycieczek. Turyści pod egidą przewodników sudeckich lub przodowników turystyki pieszej

PTTK przemierzali co tydzień trasy od 12 do 20 kilometrów przez Dolny Śląsk (33 wycieczki), przygraniczne tereny Czech (9 wycieczek) i Niemiec (4

wycieczki). Rajdowicze odwiedzili dodatkowo Pragę i Drezno. Niektórzy skorzystali z uzupełniających wycieczek autokarowych, w tym na Kaszuby i do Lwowa.

- Stabilizacja - tak ocenia miniony sezon Wiktor Gumprecht, od 2002 roku szef Rajdu na Raty. Średnio w wycieczkach uczestniczy ponad 30 osób. W tym roku więcej zorganizowano wycieczek autokarowych, połączonych z wędrownkami pieszymi. Najwięcej chętnych zgłasza się na wycieczki do Czech i Niemiec. Wiktor Gumprecht szczególnie zapamiętał wycieczkę po Rudawach Janowickich:

- Piękne widoki i piękne skałki poza szlakami. Nie wiedzieliśmy, że są tam nowe wycinki. Wprawdzie odsłoniły się nowe widoki, ale przedzieraliśmy się przez chaszcze i gałęzie. Sprawdziłem później frekwencję. W wycieczce wzięły udział 82 osoby, z czego 25 później już się nie pojawiło.

We wszystkich wycieczkach rajdowych wzięło udział 1546 turystów! Rekordzistami wycieczek okazali się: Andrzej Makowski (zaliczył 45 wycieczek - opuścił tylko jedną!), Henryk Modzelewski i Jerzy Murak (uczestniczyli w 42 wycieczkach).

- Chodzę na wycieczki z Rajdem na Raty drugi rok, zimą na rajdy narciarskie. Co mi to daje? Zdrowie i towarzyskie spotkania. W tygodniu też chodzę, ale samotnie, a na rajdzie wszyscy jesteśmy przyjaciółmi - komentuje sezon Henryk Modzelewski ze Szklarskiej Poręby.

Tegorocznym laureatem Rajdu na Raty został Andrzej Makowski. Od trzech lat, od kiedy mieszka w Jeleniej Górze, uczestnik rajdów. W młodości działał w studenckim AKT na Politechnice Wrocławskiej:

- Ważyłem 94 kilogramy, teraz ważę 74. Łykałem tabletki na nadciśnienie, teraz już nie. Pewnie, że jak zimno i wiatr, to nie chce mi się rano wstawać na wycieczkę, ale przełamuję niemoc. I idę.

Jerzy Murak w Rajdzie na Raty uczestniczył od 27 lat:

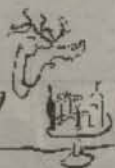
- Wiktor Gumprecht kiedyś się przyznał, że ja byłem więcej razy na wycieczkach niż on - z satysfakcją stwierdza. W młodości zajmował się czynowym sportem - Wędrowniki dla mnie oznaczają przyjemne życie. Po co mam oglądać w telewizji, jak ludzie żyją? Życie trzeba przeżywać.

Nie byłoby takich rekordów, gdyby nie przewodnicy - społecznicy, którzy prowadzą wycieczki: Wiktor Gumprecht, Jolanta Kupeć, Paweł Idzik, Krzysztof Tęcza, Jerzy Chmielecki, Jarosław Kapczyński i Krzysztof Zajac.

Rajd na Raty od samego początku organizowany jest przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” - przy wsparciu „Nowin Jeleniogórskich”. Początek sezonu niezmiennie i niezależnie od pogody wyznacza ostatnia niedziela lutego, zakończenie - pierwsza niedziela grudnia.

Tekst i zdjęcie: MPP

JELEN SALONOWY



Jarosław Kapczyński, wieloletni uczestnik rajdu na Raty, trzykrotny główny laureat Rajdu (w tym dwa razy wygrał 100-procentową frekwencją!), w tym roku na finał sezonu pojawił się w nowej życiowej roli. Nieprzypadkowo ubrał bowiem czerwony polar ze znakiem „przewodnik sudecki”. We wrześniu zdał bowiem egzamin i zasilił grono przewodników sudeckich. W kulisach imprezy przyznał, że to Wiktor Gumprecht wskazał mu tę ścieżkę i „przymusił” do zaliczenia kursu. Jarosław Kapczyński nie lenił się i już w tym sezonie, po zdanym egzaminie, poprowadził społecznie wycieczkę Rajdu na Raty. Wiktor Gumprecht wiedział, co robi, wyznaczając swojego pomocnika. (3)





KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny na wiosnę 2018



Fundacja Nowin Jeleniogórskich



Rajd na Raty... na młodość, zdrowie i dobre towarzystwo

„Rajd na Raty”, organizowany już blisko pół wieku przez Oddział PTTK Sudety Zachodnie” przy wsparciu „Nowin Jeleniogórskich”, to niezwykle cykl ciekawych wycieczek, dostępnych dla każdego, przez cały sezon turystyczny. Wystarczy punktualnie przyjść na miejsce zbiórki, by wziąć udział we wspólnym wędrowaniu z przewodnikiem. Udział w pieszych wycieczkach jest bezpłatny.

Wycieczki organizowane są każdego roku, zgodnie z tradycją, od ostatniej niedzieli lutego do pierwszej niedzieli grudnia, we wszystkie niedziele i święta. I to bez względu na pogodę! Prowadzą je społecznie przodownicy turystyki pieszej PTTK oraz przewodnicy sudeccy. W tym roku Rajd na Raty im. Teofila Ligeny vel Ozimka wyruszył na trasy po raz... 48! Od 2002 roku szefem Rajdu na Raty jest Wiktor Gumprecht.

Piesze wycieczki liczą średnio od 12 do 20 kilometrów. Rajdowicze wędrują nie tylko po Kotlinie Jeleniogórskiej, Karkonoszach, Rudawach Janowickich i Górach Izerskich. Zwiedzają też Dolny Śląsk. Korzystają z różnych środków transportu. Przekraczają także granice, co na styku Polski, Czech i Niemiec jest dodatkową atrakcją. Najwytrwalsi rajdowicze na palcach jednej ręki mogą policzyć wycieczki, które opuścili w danym sezonie. A zdają się i rekordziści ze 100-procentową frekwencją. Najwięcej osób, które w ten sposób spędzają niedziele i poznają bliż-

szy oraz dalszy region, dawno skończyło 18 lat. Wśród rajdowiczów można znaleźć siedzimeściołatków. Najstarszy uczestnik miał ponad 80 lat.

Jak zgodnym chórem twierdzą uczestnicy Rajdu na Raty, znaleźli oni receptę na młodość, zdrowie i przyjemnie spędzony czas w dobrym towarzystwie:

Kości można rozruszać, człowiek od razu zdrowszy!

Inaczej się ogląda świat z perspektywy samochodu, inaczej pieszo!

Ważylem 94 kilogramy, teraz ważę 74. Jadłem tabletki na nadciśnienie, teraz już nie. Pewnie, że jak zimno i wiatr, to nie chce mi się rano wstawać na wycieczkę, ale przełamuję niemoc. I idę.

Majówka wędrowców

Wycieczka nr 11 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty odbędzie się już we wtorek, 1 maja 2018 r. na. Wyjazd pociągami o godz. 8.35 do Szklarskiej Poręby Górnej.

Trasa wycieczki długości 14 km przebiega w zachodniej części Pogórza Karkonoskiego. Od stacji kolejowej drogą obok cmentarza dochodzimy do położonego na zboczu Sowińca neoromańskiego kościoła Bożego Ciała (wewnątrz obrazy Włastimila Hofmana). Następnie szlakiem niebieskim przez Sowińiec (na szczycie malownicze Sowie Skąły), obok domu Włastimila Hofmana (wybitny polski malarz mieszkał tu w latach 1946-70) dochodzimy do Złotego Widoku – punktu widokowego na Karkonosze i dolinę Kamiennej. W pobliżu Chybotek – blok skalny o wadze około 20 ton, dający się łatwo rozkołysać. Ścieżką leśną schodzimy do Doliny Kamiennej i dalej do Wodospadu Szklarki. Wodospad o wysokości 13,3 m (drugi pod względem wysokości w polskich Karkonoszach) utworzony jest przez potok Szklarka w malowniczym wąwozie o skalistych zboczach, obok znajduje się schronisko PTTK

Kochanówka. Od wodospadu idziemy do Żółtej Skąły (okazałe urwisko skalne na prawym brzegu Kamiennej, pokryte żółtym porostem, od którego wzięła nazwę), tu skręcamy w prawo i wzdłuż Czarnej Płocki podchodzimy do Drogi pod Reglami. Droga ta, biegnąca Karkonoskim Padołem Śródgórskim, oddziela Główny Grzbiet od Pogórza Karkonoskiego. Traktem tym przez Trzy Jawory docieramy do Jagniątkowa. Na skraju miejscowości wchodzimy na Kotłiska, dużą granitową skałę, na której znajdują się liczne kociołki wietrzeniowe. Z południowego zbocza roztacza się piękny widok na Śnieżne Kotły. W Jagniątkowie oglądamy kościół p.w. Miłosierdzia Bożego i autobusem MKZ nr 15 odjeżdżamy do centrum Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Jolanta Kupeć z Dziwiszowa.

Wycieczka nr 12 odbędzie się w czwartek, 3 maja. Wyjazd pociągami o godz. 8.21 do Janowic Wielkich.

Trasa długości 16 km przebiega w północno-wschodniej części Rudaw Janowickich. Od stacji kolejowej podchodzimy szosą do Miedzianki. Przed zabudowaniami w polu stoi krzyż pokutny z wrytym napisem „Memento”, obok znajduje się otwarty w 2015 roku niewielki „Browar Miedzianka”, kontynuujący kilkusetletnie tradycje piwowarskie miejscowości. Miedzianka była niegdyś miastem górniczym (wydobycie rud miedzi, w latach 1948-52 rud uranu), obecnie pozostało tylko kilkanaście domów. Przy szosie do Janowic stoi klasycystyczny kościół św. Jana Chrzciciela z 1826 roku. Widokową polną drogą idziemy do Mniszkowa, po drodze mijając barokowy dwór o konstrukcji kamiennie-szachulcowej z 1. połowy XVIII wieku. Na Polanie Mniszkowskiej skręcamy w Dolinę Janówki. W środkowej części doliny, przy skrzyżowaniu dróg oglądamy ciekawe formy skalne: Piec – potężną basztę z górną częścią udostępnioną stopniami

i obszernymi okapami w części dolnej oraz Skalny Most – silne splekane pionowo skały, połączone w górnej części wąskim, naturalnym pomostem skalnym, stąd nazwa. Następnie szlakiem niebieskim podchodzimy na Starościńskie Skały, jedną z najpiękniejszych i najokazalszych grup skalnych w Rudawach Janowickich, zajmującą wierzchołek szczytu o wys. 718 m w Janowickim Grzbiecie. Skałki granitowe o fantastycznych kształtach tworzą na wierzchołku mały labirynt z przejściami, oknami, tunelami i małymi grotami. Z krawędzi skał, na które prowadzą wykute w XIX w. stopnie, roztaczają się piękne widoki. W dalszej części wędrowki schodzimy ponownie do Doliny Janówki. Spotykamy tu wznoszące się na wysokość około 30 m skałki Krowiarki. Szlakiem zielonym podchodzimy na wznoszący się na pn.-zach. krańcu Zamkowego Grzbietu Zamek Bolców. Ruiny tej średniowiecznej warowni górskiej należą do najbardziej malowniczych i oryginalnych w Sudetach (przy wznoszeniu doskonale wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu). Zamek zachował czytelny układ murów, dziedzińce, przejścia i kamienne schody. Z murów otwierają się ograniczone widoki na okolice, przede wszystkim na Góry Sokole. Po obejrzeniu zamku schodzimy do Janowic Wielkich, skąd o godz. 17.04 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Jolanta Kupeć z Dziwiszowa.

Wycieczka nr 13 odbędzie się w niedzielę, 6 maja. Zbiórka przed budynkiem teatru w Jeleniej Górze o godz. 8.30.

Trasa długości 13 km przebiega we wschodniej części Kotliny Jeleniogórskiej. Od budynku teatru idziemy biegnącą z boczem Wzgórza Kościuszki ulicą J. Chelmońskiego. Pod południowym wierzchołkiem wzgórza oglądamy zbudowany w 1902 roku model przekroju geologicznego Sudetów Zachodnich. Na

cmentarzu komunalnym, w dziewiątą rocznicę śmierci, zapalamy znicze na grobie Teofila Ligeny vel Ozimka, twórcy i wieloletniego organizatora Rajdu na Raty. Następnie, po przekroczeniu południowej obwodnicy miasta wchodzimy na teren dawnej jednostki wojskowej i byłego poligonu. U podnóża Zamkowej Góry oglądamy niki pozostałości popularnego przed wojną schroniska Grünbuschbaude. Po wyjściu z lasu oglądamy ciekawostki geologiczne: na łąkach mutony albo barańce – wyniosłości skalne o charakterystycznym kształcie, powstałe w wyniku procesu mechanicznego niszczenia podłoża wywołanego przez lodowce, a na wzgórzach za domami przysiółka Łomnicy „skalne jabłuszko”. Obchodzimy od południa Ziębiniec, w dawnych kamieniołomach granitu oglądamy ciekawe formy skalne, a po przecięciu drogi Jelenia Góra – Karpacz wspinamy się na Krzyżową Górę, nazwaną tak od wieńczącego ją kamiennego krzyża, ustawionego tu w 1874 roku na polecenie cesarza Wilhelma I. W końcowej części wycieczki schodzimy do Mysłakowic. Oglądamy tu pałac królewski z XIX w. (obecnie szkoła); stojący przed pałacem pomnik Johanna Fleidla, przywódcy przybyłych tu w 1838 r. uchodźców religijnych z austriackiego Tyrolu; kościół z portykiem wspartym na 2 antycznych kolumnach pochodzących z Pompei. Na trasie wędrowki przewidziane jest ognisko. Około godz. 16 odjeżdżamy autobusem PKS lub MKZ do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic.

Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłatą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Zapowiedzi kolejnych wycieczek regularnie publikowane są w tygodniku „Nowiny Jeleniogórskie” oraz na portalu internetowym www.nj24.pl



